

Reklamuj się w „Gazecie Aleksandrowskiej”

Największy nakład. Cały trafia do Mieszkańców

Zapraszamy do czytania wersji elektronicznej

Strona internetowa: www.kujawy.media.pl

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNO-PUBLICYSTYCZNY

GAZETA
ALEKSANDROWSKA

czerwiec 2021
nr 174, XIV rok
CENA 0 zł

ISSN 1897-8908

MIASTA: Aleksandrów Kujawski, Ciechocinek, Nieszawa
GMINY: Aleksandrów Kuj., Bądkowo, Koneck, Raciążek, Waganiec, Zakrzewo

Polacy wypadli za burte EURO

Meczem 3:2 Szwedami skończyła się przygoda Polaków z EURO. Przegraliśmy i znaleźliśmy się jesteście w mistrzostwach Europy w piłce nożnej za burtą. Zdecydowała druga minuta na początku meczu, gdy nasi zagapili się i stracili gola. Szwedzki sprowadzili nas na ziemię, choć przy 2:2 w sercach kibiców była wielka nadzieja na jeszcze jeden gol. Ten jednak w doliczanym czasie strzelili przeciwnicy.

Smutek zapanował w strefach kibica, którzy liczyli na dalsze mecze z udziałem Polaków, choć przez łzy nieraz śpiewali narodowy szlagier „Polacy nic się nie stało”. Oczywiście grają inni, dając mniej nadzieję na dobre widowisko. Nie łudźmy się Polacy zostali w dołkach, patrząc jak inni grają. Przed nami mistrzostwa świata, więc miejmy nadzieję...

(bis)

YORK

**GWARANCJA
NAJNIŻSZEJ
CENY**



799^{zł} ~~1109^{zł}~~

Szafa IDEA 180 cm
Ilość ograniczona



0%
RRSO
RTY

już od **39,95^{zł}** x20 rat



599^{zł} ~~699^{zł}~~

Wersalka FINKA
różne kolory
sprężyna bonell

0%
RRSO
RTY

już od **29,95^{zł}** x20 rat

Aleksandrów Kuj., ul. Przemysłowa 5A, tel.: 54 282 41 16
Ciechocinek, ul. Kopernika 64, tel.: 54 273 40 92

BRICO MARCHE

godziny otwarcia

Pon - Sob 8.00 - 20.00

Wszystkie Niedziele 10.00 - 18.00

Jesteśmy otwarci w KAŻDĄ niedzielę

Juliusza Słowackiego 30
Aleksandrów Kujawski

Huśtawka MAYA

SUPERCENA

529,-



1199,- Basen na stelażu 457x107cm
szary



Grill gazowy

1159,-

Oferta ważna od 23.06.2021r. do 18.07.2021r. lub do wyczerpania asortymentu

Przy kozackim kurhanie



Wieniec składa delegacja miasta

Po raz dwudziesty ósmy odbyły się uroczystości rocznicowe Odnowienia Kozackiej Mogiły w Aleksandrowie Kujawskim. Pogodna i ciepła sobota 5 czerwca ściągnęła pod ukraiński kurhan wielu mieszkańców. Nie zabrakło również gości z Ukrainy i Polski, reprezentujących najrozmaitsze instytucje i stowarzyszenia.

Po hymnach Ukrainy i Polski odegranych przez Orkiestrę Dętą OSP w Aleksandrowie Kujawskim głos zabrał burmistrz Arkadiusz Gralak. W swoim przemówieniu wspominał uczestnika corocznych obchodów śp. Dmytro Sahaydaka, najwyższego atamana Ukrainy i Diaspory, hetmana Międzynarodowej Organizacji Społecznej "Kozactwo Zaporoskie", marszałka kozactwa. Pamięć zmarłego atamana uczczono minutą ciszy.

Pamięć kształtuje naszą tożsamość oraz łączy pokolenia. Odnowienie ukraińskiego cmentarza wojskowego utrwała prawidłowe relacje polsko-ukraińskie, utrwała

przyjaźń – mówił burmistrz. Następnie przemówienia wygłosili przybyli goście.

W trakcie uroczystości w ręce Zofii Cieśli, żony zmarłego burmistrza wręczono Order Księcia Jarosława Mądrego V stopnia, przyznany przez prezydenta Ukrainy. Przekazania orderu dokonał ambasador Andrij Deszczycia. W podziękowaniu za podtrzymywanie tradycji obchodów święta Odnowienia Cmentarza Ukraińskiego delegacja Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji region Poznań uhonorowała odznaczeniami: burmistrza Arkadiusza Gralaka, sekretarza Jerzego Erwińskiego, ks. Mikołaja Hajduczenię, ks. Jerzego Molina oraz Ryszarda Żuchowskiego.

Przy dźwiękach werbli przed kurhanem delegacje złożyły wieńce i wiązanek kwiatów. Następnie goście przenieśli się na teren firmy BIN, gdzie czekał na nich poczęstunek.

Zbigniew Sołtyński

Z żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



Ireny Cerak

wieloletniej Przewodniczącej Klubu Seniora „Złoty Wiek”
w Aleksandrowie Kujawskim,
animatorki i propagatorki życia kulturalnego seniorów w regionie.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie i Bliskim

składają

Lidia Kulpa
Przewodnicząca Rady Miejskiej
oraz Radni Rady Miejskiej
Aleksandrowa Kujawskiego

Arkadiusz Gralak
Burmistrz Aleksandrowa Kujawskiego
z pracownikami Urzędu Miejskiego
w Aleksandrowie Kujawskim

Miał żal

W maju dwukrotnie nieznany sprawca podpałał drzwi wejściowe do Urzędu Miejskiego w Ciechocinku. Poważnemu nadpaleniu uległy drzwi wejściowe do urzędu, ogień objął również elewację budynku. Policja zatrzymała 48-letniego mieszkańca Ciechocinka. Z jego relacji wynikało, że nie był zadowolony z decyzji urzędników i postanowił się w ten sposób „zemścić”. Sprawa dotyczyła przydziału gminnego mieszkania.

Mężczyzna usłyszał zarzuty uszkodzenia mienia. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności. Będzie też musiał zapłacić za uszkodzone drzwi 3500 złotych.

Pani

Renacie Golec

Radnej Powiatu Aleksandrowskiego

w związku ze śmiercią

Mamy

wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia

składają



Radni Klubu PSL
Rady Powiatu Aleksandrowskiego

Panu

Darosławowi Brzezińskiemu

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci



Mamy

składają

Arkadiusz Gralak
Burmistrz Aleksandrowa Kujawskiego
z pracownikami Urzędu Miejskiego
w Aleksandrowie Kujawskim

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”

Podziękowanie

Składamy serdeczne podziękowanie wszystkim
Uczestnikom ceremonii pogrzebowej naszego Kochanego:
Męża, Taty, Teścia i Dziadka

śp. Jana Doligalskiego

Pragniemy wyrazić wdzięczność za wyrazy współczucia,
życzliwości, wsparcia i łączenia się w bólu w tak trudnym dla nas
czasie. Serdecznie Dziękujemy za modlitwę, intencje mszy św.,
złożone wieńce i kwiaty.

Serdeczne podziękowania składa:
Rodzina

AGD JASYB RTV

ALEKSANDRÓW KUJAWSKI

ul. GRANICZNA 4 A, tel. 54 282 32 04

ROWERY - AGD

ul. STRAŻACKA 5, tel. 54 282 28 15

SZEROKI ASORTYMENT - ZAPRASZAMY

TRANSPORT GRATIS - DO 30 KM

DOGODNE WARUNKI RATALNE



Santander
CONSUMER BANK

raty

F.H. JASYB występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer Bank S.A. wydając Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odbiorzeniu od umowy kredytu na zakup towarów i usług oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów. O szczegóły pytaj sprzedawcę lub sprawdź na www.santanderconsumer.pl.

Sesja Rady Miejskiej Aleksandrowa Kujawskiego

Radni ufają burmistrzowi

Radni jednogłośnie udzielili burmistrzowi Aleksandrowa Kujawskiego wotum zaufania i absolutorium za wykonanie budżetu w 2020 roku.

Co roku burmistrzowie i wójtowie przedstawiają radnym i mieszkańcom raport o stanie gminy w minionym roku. Jest on wcześniej przedstawiony na stronie internetowej urzędu, więc każdy może się zapoznać co w poprzednim roku zrobiono, w jakim miejscu jest gmina jeśli chodzi o gospodarkę i finanse. Ustawa o samorządzie przewiduje, że po wcześniejszym zapisaniu się do dyskusji włączyć się może także mieszkaniec. Na sesję 21 czerwca, na której raport był poddany ocenie przedstawiany nikt z mieszkańców na obrady nie pojawił się, za to intensywnie dyskutowali radni.

- Rok 2020 był dla miasta trudnym okresem, który przyniósł wiele smutku i skomplikowanych warunków działania – mówi burmistrz Arkadiusz Gralak. – Śmierć burmistrza Andrzeja Cieśli na początku roku, przedterminowe wybory, a przede wszystkim pandemia nie sprzyjały realizacji inicjatyw samorządowych. Byliśmy jednak w stanie sprostać trudnościom.

Wypowiedzi radnych dotyczyły głównie spraw bieżących, mniej zaś oceny minionego roku. Między innymi zastanawiano się, dlaczego tak mało osób podłącza się do sieci gazowej, czy przypadkiem koszty przyłącza nie są zbyt wysokie. Zrobiło to tylko 20 właścicieli domów, zaledwie 19 zainstalowało mikroinstalacje. Wymiana pieców na ekologiczne przebiega zbyt



Fot. Stanisław Białowas

Po udzieleniu absolutorium, od lewej: skarbnik miasta Aleksandra Kozłowska, wiceprzewodniczący rady Robert Jętczak, zastępca burmistrza Tomasz Kozłowski, burmistrz Arkadiusz Gralak, przewodnicząca rady miejskiej Lidia Kulpa

wolno, bo w niewielkim stopniu mieszkańcy korzystają z programów dofinansowania. Pytano co się dzieje na dworcu kolejowym. Emocje wywołał temat dofinansowania klubów sportowych. Zastanawiano się, dlaczego orliki nie są w pełni wykorzystane. To ważne zwłaszcza teraz, podczas wakacji. Radna Urszula Paprocka zapowiedziała zorganizowanie 1 lipca debaty na temat oświaty, utrzymania szkół.

Zakończeniem dyskusji o raporcie było podjęcie uchwały o udzieleniu burmistrzowi wotum zaufania. „Za” głosowali wszyscy radni. Z kolei udzieleniem absolutorium związane jest zatwierdzeniem sprawozdania z wykonania budżetu oraz sprawa

wozowania finansowego za 2020 rok.

W ciągu roku Gmina Miejska miała do dyspozycji 62 mln zł, wydała natomiast 92 proc. tej kwoty. Na planowany deficyt około 4,4 mln zł budżet zamknął się nadwyżką w kwocie ponad 1,6 mln zł. Łączne zadłużenie wyniosło 7,5 mln zł. Dług ten obejmuje zobowiązania z tytułu zaciągniętych kredytów, liczonych z lat poprzedniego, powiększona o nowe kredyty, ale pomniejszona o dokonane spłaty. Zadłużenie stanowi 12 proc. dochodów, co jest wskaźnikiem korzystnym.

Wydatki majątkowe, czyli na inwestycje zaplanowane były na kwotę ponad 10,5 mln zł, zrealizowano te zadania za 7,6

mln zł. Niektóre zadania związane z budową ulic: Wspólnej, Limanowskiego, Fredry, Sosnowej-Leszczynowej zostały przeniesione na rok 2021 r. W efekcie w kasie miejskiej zostało około 8 mln zł, które zasilą w tym roku przede wszystkim wydatki inwestycyjne.

Za miniony rok pod względem finansowym pozytywną opinię wyraziła Regionalna Izba Obrachunkowa, komisja rewizyjna rady oraz pozostałe komisje rady. Rada zatwierdziła sprawozdanie z wykonania budżetu i finansowego, a potem jednogłośnie udzieliła burmistrzowi absolutorium za 2020 rok.

Na sali pojawiły się wiązanki kwiatów, które otrzymał burmistrz oraz skarbnik miasta Aleksandra Kozłowska. Nim burmistrz odebrał gratulacje powiedział do mikrofonu, że pozytywne efekty ub. roku to zasługa całej rady, za co należa się podziękowania.

Podczas sesji radni wprowadzili zmiany do tegorocznego budżetu, z powodu uzyskania dodatkowych środków z różnych źródeł, zajmowali się sprawami budownictwa mieszkaniowego, wyrażając zgodę na utworzenie spółki Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa „KZN-Toruński”.

(bis)

Historia u podstaw

Stacje kolei warszawsko - bydgoskiej (1862)

2021 rok ogłoszono Europejskim Rokiem Kolei. Z tej okazji burmistrz Aleksandrowa Kujawskiego oraz Miejska Biblioteka Publiczna im. Marii Danilewicz Zielińskiej zapraszają na mobilną wystawę dotyczącą dworców kolei warszawsko-bydgoskiej.

Kolej żelazna, obok Wisły, stała się drugą najistotniejszą XIX-wieczną „autostradą”. W zasadniczym zakresie wpłynęła na dzisiejszy krajobraz kulturowy, społeczny, jak i infrastrukturalny Kujaw (i nie tylko).

Pozostałości po tym okresie odznaczają się wprost w krajobrazie w postaci architektury kolejowej, która stała się tematem omawianej wystawy. Dworce między Kutnem a Toruniem, często pod warstwą zaniedbania, skrywają niezwykle ciekawe budownictwo z wyraźnymi wpływami pruskimi i rosyjskimi. Przykładem może być zaprojektowany z rozmachem dworzec w Aleksandrowie Kujawskim.

Aby dowiedzieć się więcej o historii oraz malowniczej i fascynującej architekturze dworców kolei warszawsko-bydgoskiej, organizatorzy zapraszają na aleksandrowski dworzec, gdzie w dniach od 7 czerwca do 31 lipca 2021 roku będzie można obejrzeć tę ciekawą ekspozycję.

Wstęp wolny.



Ulica Słowackiego w Aleksandrowie Kujawskim

Więcej zieleni w mieście

7 czerwca Aleksandrów Kujawski podpisał umowę dotacji z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu w ramach programu priorytetowego Ochrona Przyrody 2021 na realizację przedsięwzięcia pn. „Nasadzenia drzew i krzewów na terenie Gminy Miejskiej Aleksandrów Kujawski.”

Całkowity koszt przedsięwzięcia wynosi 4.160 zł. A dotacja 2.080 zł.

Nowe nasadzenia dokonane zostaną w parku przy pl. 3-Maja, przy ul. Parkowej oraz przy ul. Szczygłowskiego.

Zasadzonych zostanie 27 drzew liściastych (głogi, robinie akacjowe, klon palmowy, lipy szczepione) i drzewa iglaste (świerki) oraz 60 szt. krzewów (hortensje, pigwowie, tawuły, weigele).

Prace rozpoczną się przy sprzyjającej aurze (po upałach).



Podczas obrad sesji Rady Miejskiej Aleksandrowa Kujawskiego 21 czerwca

#ALEKSANDROWSIESZCZEPI



KAMPAANIA PROMUJĄCA SZCZEPNIENIE PRZECIWKO COVID-19

Akcja #Aleksandrowsieszcepi

Burmistrz Aleksandrowa Kujawskiego Arkadiusz Gralak zachęca mieszkańców do szczepienia się przeciwko COVID-19 w ramach akcji #Aleksandrowsieszcepi

Dlaczego warto się zaszczepić? Ponieważ:

- * chronimy siebie i najbliższych przed zachorowaniem,
- * szczepionka jest bezpłatna i dobrowolna; szczepionka jest bezpieczna, przebadana przez polskie i unijne instytucje,
- * zyskujemy wewnętrzny spokój,
- * szczepiąc się przyczyniamy się do szybszego powrotu nas wszystkich do normalnego życia.

Przypominamy, że na terenie Aleksandrowa Kujawskiego można się zaszczepić w pięciu punktach:

1. NZOZ Kolejowy Szpital Uzdrawiskowy Oddział Zamiejscowy, ul. Narutowicza 12, tel. 609-541-101;
2. NZOZ Przychodnia Rodzinna, ul. Słowackiego 20A, tel. (54) 282-85-11;
3. Przychodnia Lekarska Kędzierscy, ul. Słowackiego 20, tel. (54) 282-32-29;
4. NZOZ „Przychodnia Medycyny Rodzinnej” Krzysztof Mrówczyński, ul. Spółdzielcza 2E, tel. 692175646;
5. Powiatowy Szpital, ul. Słowackiego 18.

Szczepię się bo...

- ...chcę widywać się z wnukami
- ...zależy mi na zdrowiu najbliższych
- ...chcę pracować z ludźmi a nie online
- ...chcę chodzić do szkoły

KAMPAANIA PROMUJĄCA SZCZEPNIENIE PRZECIWKO COVID-19

Szczepię się bo...

- ...lubię podróżować
- ...tęsknię za koncertami
- ...chcę chodzić do kina
- ...chcę pójść ze znajomymi do restauracji

KAMPAANIA PROMUJĄCA SZCZEPNIENIE PRZECIWKO COVID-19

Sesja absolutoryjna

Po ponad roku pracy w trybie zdalnym radni powiatu aleksandrowskiego powrócą na salę sesyjną. W poniedziałek 28 czerwca br. podczas XXIV sesji Rady Powiatu Aleksandrowskiego, zarząd powiatu przedstawi „Raport o stanie Powiatu Aleksandrowskiego za 2020 rok”, który obejmuje podsumowanie działalności, w szczególności realizację polityk, programów i strategii, uchwał rady powiatu. Po jego przedstawieniu radni rozpoczną debatę w sprawie udzielenia wotum zaufania i absolutorium dla zarządu powiatu.

Radni również zgłoszą w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu powiatu za rok 2020, które przedstawi Lidia Tokarska, starosta aleksandrowski. Na zakończenie sesji radni zgłoszą nad udzieleniem zarządowi powiatu absolutorium z tytułu wykonania budżetu za rok 2020. Przypominamy, że za rok 2019 Rada Powiatu udzieliła jednogłośnie.

Bezpłatne szczepienia

Samorząd Powiatu Aleksandrowskiego przystąpił do realizacji w 2021 roku „Programu profilaktyki zakażeń pneumokokowych wśród osób dorosłych w oparciu o szczepienia przeciwko pneumokokom w województwie kujawsko-pomorskim”. W ramach tego przedsięwzięcia przewidziano bezpłatne szczepienia dla 20 osób z terenu powiatu aleksandrowskiego.

W ramach realizacji Programu do grudnia 2021 r. prowadzone są bezpłatne szczepienia przez NZOZ Przychodnia Lekarska Kędzierscy w Aleksandrowie Kujawskim, ul. Słowackiego 20 w godzinach pracy przychodni (pon.-pt., godz. 7.00-18.00).

Starosta zachęca mieszkańców powiatu aleksandrowskiego do skorzystania z bezpłatnych szczepień. Osoby zainteresowane, spełniające łącznie wymagania programu, tj.:

- w wieku powyżej 65 roku życia,
 - zameldowane na terenie miast - Aleksandrów Kujawski, Ciechocinek i Nieszawa, oraz gmin - Aleksandrów Kujawski, Raciążek, Koneck, Zakrzewo, Waganiec, Bądkowo;
 - nie były szczepione przeciwko pneumokokom;
 - będące w grupie ryzyka
 - osoby leczone z powodu przewlekłego nieżytu oskrzeli lub dychawicy oskrzelowej (pacjent zgłaszający się na szczepienie zobowiązany będzie do przedstawienia zaświadczenia lekarskiego potwierdzającego przynależność do grupy ryzyka)
- mogą zgłaszać się bezpośrednio do NZOZ Przychodnia Lekarska Kędzierscy w Aleksandrowie Kujawskim, ul. Słowackiego 20, tel. 54 282 32 29.

Realizacja „Programu” finansowana jest ze środków samorządu województwa kujawsko-pomorskiego i środków Powiatu Aleksandrowskiego.

Inwentaryzacja lasów

Starosta aleksandrowski, powołując się na pismo wojewody kujawsko-pomorskiego, informuje, że zgodnie z art. 13a ust. 1 pkt 2 ustawy o lasach (Dz.U. z 2020 r. poz. 1463 ze zm.) w lasach wszystkich form własności, w tym także w lasach niestanowiących własności skarbu państwa, na terenie całego kraju, trwa inwentaryzacja stanu lasu. Prace będą prowadzone do 2024 roku.

Celem tego opracowania jest określenie, a następnie monitorowanie stanu lasu oraz tempa i trendu zachodzących w nim zmian. Więcej informacji na stronie www.aleksandrow.pl

Pani
Renacie Golec
Radnej Powiatu Aleksandrowskiego
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

SP

Mamy
składają

Przewodniczący Rady Powiatu Aleksandrowskiego
Arkadiusz Świętkowski
wraz z Radnymi

Starosta Aleksandrowski
Lidia Tokarska
wraz z Pracownikami

Doceniona praca skarbnika

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, za wzorowe, wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej, na wniosek wojewody kujawsko-pomorskiego odznaczył Medalem Złotym za Długoletnią Służbę Dorotę Sobierajską, która przez całe życie zawodowe związana była z administracją publiczną, a przez ostatnie 22 lata pełniła funkcję skarbnika powiatu aleksandrowskiego.

Wręczenia odznaczenia, w imieniu Prezydenta RP dokonał wicewojewoda kujawsko - pomorski Józef Ramlau. Uroczystość odbyła się 7 czerwca br. w Dworcu Prezydenta RP w Ciechocinku.



Wicewojewoda Józef Ramlau wręcza odznaczenie Dorocie Sobierajskiej

W uroczystości udział wzięli także przedstawiciele władz powiatu - wicestarosta aleksandrowski

Adam Potaczek, który zapoczątkował proces odznaczenia medalem, wiceprzewodniczącą rady powiatu - Ewelina Lewandowska, a także byli współpracownicy Doroty Sobierajskiej: pełniący obecnie funkcję

skarbnika powiatu - Mariusz Moździen, zastępcą głównego księgowego powiatu - Urszula Piekarska oraz Zbigniew Żbikowski - starosta aleksandrowski I, II i III kadencji.



Po zakończeniu uroczystości

Konkurs pod patronatem starosty

Bezpiecznie na wsi z KRUS

W piątek 11 czerwca br. W sali kolumnowej im. Edwarda Stachury w budynku dworca kolejowego w Aleksandrowie Kujawskim, odbyło się uroczyste wręczenie nagród i wyróżnień dla uczniów szkół podstawowych, którzy wzięli udział w ogólnopolskim konkursie plastycznym pn. „Bezpiecznie na wsi mamy – od 30 lat z KRUS wypadkom zapobiegamy”.

Organizatorem konkursu była Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, a honorowy patronat etapu powiatowego objęła Lidia Tokarska – starosta aleksandrowski.

Celem konkursu było promowanie wśród uczniów szkół podstawowych z terenów wiejskich pozytywnych



Nagrodzeni w konkursie KRUS

zachowań związanych z pracą i zabawą na terenie gospodarstwa rolnego oraz popularyzowanie wykazu czynności szczególnie niebezpiecznych związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, których nie wolno po-

wierzać dzieciom 16 roku życia

Wśród zwycięzców w I grupie wiekowej (klasy 0 – III) znaleźli się: I miejsce – Laura Pikulska kl. 0, SP w Zbrachlinie; II miejsce – Anna Maciejczak kl. I, SP w Konecku; III miejsce – Natalia

Malesa kl. III, SP w Sędzinie; natomiast w II grupie wiekowej (klasy IV- VIII) nagrody otrzymali: I miejsce – Bartosz Augustyniak kl. IV, SP w Brudnowie; II miejsce – Paweł Stodólny kl. V, SP w Raciążku; III miejsce – Natalia Kottowska kl. VI, SP w Zbrachlinie.

Podczas uroczystości zostały również wręczone dyplomy i nagrody wyróżnionym uczniom z etapu wojewódzkiego. Otrzymali je: Andrzej Brauze, kl. 0, ZS w Zbrachlinie; Laura Pikulska, kl. 0, ZS w Zbrachlinie; Kamil Borowik, kl. V, SP w Brudnowie; Patrycja Staszak, kl. IV, ZS w Zbrachlinie; Bartosz Augustyniak, kl. IV, SP w Brudnowie; Jan Oleśkowski, kl. V, SP w Raciążku.

Nagrody dla laureatów i osób wyróżnionych wręczyli: Lidia Tokarska – starostę aleksandrowskiego, Czesław Wiszniewski – dyrektor Oddziału Regionalnego KRUS w Bydgoszczy oraz Emilia Michalak – kierownika Placówki Terenowej KRUS w Aleksandrowie Kujawskim.

Turniej o puchar starosty

grupowych, w półfinałach zmierzyły się drużyny ciechocińskiego LO z Placówką Socjalizacyjną i w drugim półfinale, który śmiało możemy nazwać „meczem turnieju”, drużyny służb mundurowych, czyli strażacy z policjantami. Zwycięsko z tego pojedynku wyszła drużyna straży pożarnej,

która w meczu finałowym nie dała większych szans drużynie liceum i tym samym obroniła mistrzowski tytuł.

Turniej ten skierowany jest do jednostek organizacyjnych Powiatu Aleksandrowskiego i ma na celu integrację pracowników w duchu sportowej rywalizacji.



19 czerwca odbył się VII Wiosenny Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Starosty Aleksandrowskiego. Wiosenny był tylko z nazwy, ponieważ tego dnia temperatura powietrza wynosiła ponad 30 stopni Celsjusza, a na boisku ... atmosfera była jeszcze gorętsza!

W tegorocznym turnieju do sportowej rywalizacji przystąpiło siedem zespołów: broniąca tytułu wywalczoną w poprzedniej edycji drużyną komendy powiatowej państwowej straży pożarnej, równie wysoko notowana drużyna komendy powiatowej policji oraz drużyny Placówki Socjalizacyjnej, Zakładu Leczniczo-Opiekuńczego w Raciążku, Liceum Ogólnokształcącego w Ciechocinku, Zespołu Szkół nr 1 CKP i Starostwa Powiatowego.

Po wyrównanej i zaciętej rywalizacji w meczach

Szkoła zawodowa szansą na przyszłość

W ramach projektu pn. „Szkoła zawodowa szansą na przyszłość – III etap” realizowane będą wysokiej jakości staże dla uczniów Technikum nr 2 w Zespole Szkół nr 2 w Aleksandrowie Kujawskim oraz praktyki dla uczniów Branżowej Szkoły I stopnia. Staż/praktyka trwać będzie do 150 godzin u pracodawcy w miesiącach: lipiec i sierpień w 2021 roku.

Po zakończeniu stażu/praktyki pracodawca wyda uczestnikowi stażu/praktyk dokument potwierdzający jego odbycie - dziennik stażu/praktyk stażysty/praktykanta. Uczniom będzie przysługiwało stypendium w kwocie 1.750 zł, zwrot kosztów dojazdu oraz ubezpieczenie NNW. Koszty wynagrodzenia opiekuna stażysty/praktykanta zastaną pracodawcy zrefundowane.



LECZENIE I REHABILITACJA

Dostępne poradnie: Kardiologiczna, Neurologiczna, Reumatologiczna, Ortopedyczna, Urologiczna, Okulistyczna, Diabetologiczna.



Gabinet Porad Dietetycznych

Badania Laboratoryjne

Dostępne zabiegi:

Wybrane zabiegi rehabilitacyjne zlecone przez lekarza.

www.podtezniami.pl

tel. 54 416 70 54

54 416 70 67

Klinika Uzdrowskowa „Pod Tężniami” im. Jana Pawła II, ul. Warzelniana 7, 87-720 Ciechocinek

Raport z placu budowy



Ulica Strażacka

Od kilkunastu dni działa nowa tłocznia na ul. Granicznej. Wypompowano pozostałości ścieków z laguny. Zakończono również roboty drogowe w ul. Wspólnej. Inwestycje od wykonawcy odebrano.

W miejscach, gdzie realizowane są inwestycje występują utrudnienia związane z ruchem pieszych i kierowców, dlatego też prosi się o wyrozumiałość i cierpliwość, a także o zachowanie szczególnej ostrożności.

(nad)

Prowadzone są roboty ziemne przy budowie sieci kanalizacji sanitarnej i deszczowej w ul. Słowackiego, zakończyły się także prace związane z budową sieci kanalizacyjnej na odcinkach ul. Strażackiej. Zniszczona nawierzchnia zostanie odbudowana, ale w późniejszym okresie.

Przygotowywana jest także podbudowa pod ułożenie warstw asfaltowych na odcinku przebudowywanej ul. Wyspiańskiego. Równolegle będą prowadzone prace związane z przywróceniem stanu odcinków dróg bocznych, w których były prowadzone roboty kanalizacyjne.



Ulica Wspólna wreszcie asfaltowa

MIEJSKIE CENTRUM KULTURY W ALEKSANDROWIE KUJAWSKIM ZAPRASZA

26.06.2021 **GODZ. 16:00**

X KULTURALNE PRZESILENIE

OBCHODY 60-LECIA
MIEJSKIEGO CENTRUM KULTURY

PLAC PRZY MCK

KONCERTY:

ŁUKASZ ZAGROBELNY
GODZ. 19:00

Bayera
GODZ. 21:00

PREZENTACJE I WYSTAWY:

- GRUPA TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWcza
- KOLO FOTOGRAFICZNY
- KLUB SENIORA "ZŁOTY WIEK"
- ZESPÓŁ MUZYCZNY NIEZNAKI BAND
- ZESPÓŁ MUZA
- CHOR LUTNIA NOVA
- ZESPÓŁ KULTURKI

WESOŁE MIASTECZKO
DOMI SHOW II

LIGA
FOODTRUCKÓW



18 czerwca w Centrum Kulturalno-Kongresowym Jordanki w Toruniu Arkadiusz Gralak, burmistrz Aleksandrowa Kujawskiego wspólnie z przedstawicielami innych gmin i powiatów podpisał porozumienie w sprawie współpracy na rzecz integracji społeczno-gospodarczej w ramach Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Torunia.

W grupie siła

Miejskie obszary funkcjonalne wyznaczone zostały w Strategii rozwoju województwa kujawsko-pomorskiego do 2030 roku - Strategia Przyspieszenia 2030+. Wyznaczono pięć takich obszarów, skupionych wokół największych miast regionu: Bydgoszczy, Torunia, Włocławka, Grudziądza i Inowrocławia. W skład Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Torunia wchodzi 35 sąsiadujących z Aleksandrowem powiatów i gmin województwa kujawsko-pomorskiego.

Współpraca w ramach MOF Torunia ma na celu zwiększenie efektywności podejmowanych działań oraz realizację zintegrowanych projektów, odpowiadających w sposób kompleksowy na potrzeby oraz problemy rozwojowe ośrodka stołecznego i obszarów powiązanych z nim funkcjonalnie.

Dzięki MOF możliwa będzie realizacja instrumentu, jakim są Zintegrowane Inwestycje Terytorialne w nowej perspektywie finansowej Unii Europejskiej. Pierwszym etapem do utworzenia ZIT-u będzie zawiązanie zinstytucjonalizowanej formy partnerstwa.

Dobry Start w ZUS

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Aleksandrowie Kujawskim informuje, iż o świadczenie „Dobry Start” (300+) od 1 lipca 2021 r. będzie można ubiegać się w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych.

PAŃSTWOWA UCZELNIA ZAWODOWA WE WŁOCŁAWKU

Studiuj za darmo we Włocławku

- Administracja
- Filologia
- Finanse i rachunkowość
- Informatyka
- Inżynieria zarządzania
- Mechanika i budowa maszyn
- Nowe media i e-biznes
- Pedagogika
- Pielęgniarstwo
- Prawo
- Zarządzanie

www.puz.wloclawek.pl

Grunwald na Kujawach

Chorągiew Zaciężna Ziemi Kujawskiej zaprasza na Piknik Rycerski z okazji 611. rocznicy bitwy pod Grunwaldem, który odbędzie się w lipcu w Aleksandrowie Kujawskim.

W tym roku inscenizacja na polach grunwaldzkich się nie odbędzie. Ale nic nie szkodzi! Imprezę przeniesiono na Kujawy. Rycerze opanują Aleksandrów Kujawski, a oprawę muzyczną zapewni zespół Roderyk.

Dla mieszkańców oraz turystów utworzony zostanie prawdziwy obóz rycerski. Zaplanowano korowód ulicami miasta, wybijanie monet, wystawy wyposażenia, strzelanie z łuku, fechtunek bronią bezpieczną, wykłady tematyczne, kuźnię polową i wiele innych atrakcji na wyciągnięcie ręki.

Wstępny plan wydarzenia:

15 - 16 lipca - zjazd rycerstwa, organizacja obozu

16 lipca - otwarcie obozu dla zwiedzających

17 lipca - obchody 611. rocznicy bitwy pod Grunwaldem, koncert zespołu Roderyk

Szczegóły już wkrótce na plakatach i w mediach społecznościowych.

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Aleksandrowie Kujawskim

WSPIERAMY SENIORA 70+

SZANOWNY SENIORZE!

- masz 70 lat i więcej?
- zdecydowałeś, że dla bezpieczeństwa pozostajesz w domu?
- potrzebujesz wsparcia?
- nie masz bliskich, którzy mogą pomóc?

Zadzwoń na specjalną infolinię: 22 505 11 11
lub do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Aleksandrowie Kujawskim w godzinach urzędowania: 54 282 20-59 w. 39 i powiedz czego potrzebujesz.

PRACOWNIK OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ

- * zakupi dla ciebie artykuły podstawowej potrzeby (żywność, środki higieny osobistej),
- * wykupi leki w aptece.

(koszty zakupów ponosi senior)

Z programu nie mogą korzystać osoby, które już otrzymują wsparcie w ramach usług opiekuńczych, czy specjalistycznych usług opiekuńczych.

Szczegóły na stronie - gopsaleksandrowkuj.naszops.pl
w zakładce: „Wspieraj Seniora”

Irena Cerak (1935 -2021)

Zmarła Irena CERAK, zasłużona nestorka dla aleksandrowskiej kultury. Urodziła się 7 marca 1935 roku w Aleksandrowie Kujawskim, pracowała w sanatoriach Ciechocinka jako mistrz kucharski. Pochłaniała ją praca społeczna. Do 2014 roku kierowała Klubem Seniora „Złoty Wiek”. Do śmierci była jego honorową przewodniczącą.

Przewodniczącą Klubu Seniora „Złoty Wiek” została w 1972 roku. Pomagała w tworzeniu podobnych placówek skupiających seniorów w Raciążku i Nieszawie. Przez 40 lat dbała i zwracała szczególną uwagę na to, aby działający zespół „Złoty Wiek” poprzez występy w strojach Kujawskich i prezentowanie muzyki ludowej i obrzędów przede wszystkim kultywował tradycje ludowe. Gościnne występy w Rowach, Garwolinie, Skierniewicach, Białych Błotach, Bydgoszczy, Ciechocinku i innych miejscach pozostawiały wrażenie na odbiorcach.

Pani Irena była za swoją pracę wyróżniana. We wrześniu 2004 roku została uhonorowana odznaką i dyplomem Za-



służony Działacz Kultury, nadaną przez ministra kultury. W lipcu 2008 roku prezydent RP przyznał jej Brązowy Krzyż Zasługi. Otrzymała Złotą Odznakę Honorową Polskiego Związku Emerytów i Rencistów. W 2017 roku wyróżniona została „Różą Burmistrza”.

Stowarzyszenie „Aleksandrowska Kultura” wystąpiło do rady miejskiej o przyznanie jej tytułu „Zasłużony dla Gminy Miejskiej Aleksandrów Kujawski”. Warto pomyśleć o pośmiertnym uhonorowaniu Ireny Cerak.

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pani

Ireny Cerak

wieloletniej działaczki, Przewodniczącej Klubu Seniora „Złoty Wiek”.

Pograżonej w smutku rodzinie oraz przyjaciołom składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrektor i Pracownicy Miejskiego Centrum Kultury im. Mariana Szafrąńskiego w Aleksandrowie Kujawskim

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej

Większy dostęp do usług społecznych

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Aleksandrowie Kujawskim kontynuuje realizację projektów dofinansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego oraz programy rządowe. Oferuje mieszkańcom większy dostęp do nowych usług społecznych, m.in. do usługi asystenta osobistego osoby niepełnosprawnej, usługi opieki wytchnieniowej dla opiekunów osób niepełnosprawnych, a także do usług opartych na nowoczesnych rozwiązaniach technologicznych, jakim jest teleopieka.

Ponadto do osób zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym, kierowane są działania zwiększające ich aktywność społeczną lub społeczno-zawodową, dzięki czemu ich sytuacja życiowa ma szansę ulec poprawie. Rodziny przeżywające trudności

w pełnieniu funkcji opiekunów-czo-wychowawczych korzystają z usług asystenta rodziny. Kierowane są do nich również działania aktywizujące społecznie.

Teleopieka od lipca

Do usługi teleopieki, czyli opieki zdalnej poprzez wykorzystanie nowoczesnych urządzeń, tj. opaski elektronicznej na nadgarstek, włączonych zostanie 30 osób niesamodzielnych, starszych. Rekrutacja rozpoczęła się w maju i trwa nadal do końca czerwca. Osoby zainteresowane, GOPS zaprasza do kontaktu.

Uczestnicy projektu mają zacząć korzystać z usługi od lipca. Opaska połączona jest z telecentrum ratunkowym, w którym pracują ratownicy (tacy sami jak pracownicy

operatorzy numeru 112). Opaska monitoruje parametry życiowe użytkownika i wyposażona została między innymi w przycisk SOS i funkcję lokalizacji. Ratownicy po otrzymaniu zgłoszenia podejmują natychmiastową interwencję, by udzielić pomocy użytkownikowi opaski. Sam użytkownik opaski może także wezwać pomoc w każdej chwili i z każdego miejsca dzięki przyciskowi SOS. Dzięki teleopiece, osoba nosząca opaskę ma całodobowy dostęp do ratowników w centrum telemedycznym, a rodzina i opiekunowie mogą monitorować użytkownika za pomocą aplikacji.

Programy rządowe

Asystenci Osobiści Osób Niepełnosprawnych rozpoczęli już od 1 czerwca świadczenie usług dla 10 osób z niepełnosprawnościami.

W programie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej „Asystent osobisty osoby niepełnosprawnej” – edycja 2021 bierze udział 10 osób niepełnosprawnych. Z usługi wsparcia w wykonywaniu codziennych czynności oraz funkcjonowaniu w życiu społecznym będą korzystać do końca roku 2021 roku.

Z Opieki Wytchnieniowej korzysta od połowy czerwca kolejnych 10 uczestników, tj. opiekunów sprawujących na co dzień bezpośrednią opiekę nad osobą niepełnosprawną. Otrzymują oni czasowe zastępstwo w codziennej opiece i obowiązkach, dzięki czemu zyskują czas na odpoczynek i regenerację.



Dla dzieci w Dniu Dziecka

Dzieci z DPS Grabie otrzymały na Dzień Dziecka prezenty. Akcja zorganizowana przez radnego gminy Rafała Preczaka we współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Służewie zakończyła się sukcesem. Do akcji dołączyło Koło Gospodyń Wiejskich z Goszczewa.

Mieszkańcy oraz instytucje z gminy Aleksandrów Kujawski okazali ogromne serce, przynosząc dla dzieci wspaniałe podarki. Dzieci dostały książki, przybory do pisania, środki czystościowe, gry, zabawki - niektóre ręcznie robione specjalnie na tę okazję. Prezenty zostały przekazane przez Rafała Preczaka oraz Arkadiusza Świątkowskiego, sekretarza gminy, przewodniczącego rady powiatu na ręce siostry Jany z DPS Grabie.



Czyste powietrze

Wójt gminy Aleksandrów Kujawski przypomina iż punkt konsultacyjny Programu „Czyste powietrze” mieszczący się w Urzędzie Gminy w pokoju 105 przyjmuje interesantów w każdy wtorek w godz. 12.00-17.00 i czwartek w godz. 10.00-15.00, również we wskazane dni telefonicznie pod nr 664-098-251.

Przed wakacjami

Straż Gminna wspólnie z policją rozpoczęła spotkania z uczniami szkół podstawowych na terenie gminy Aleksandrów Kujawski. Z uczniami kl. I i III w szkole podstawowej w Służewie odbyło się w 2 czerwca. Omówiono zasady bezpiecznych zabaw w okresie wakacji ze szczególnym uwzględnieniem bezpiecznego wypoczynku nad wodą. Przypomniano również zasady bezpiecznego poruszania się na drogach. Dzieciom wręczono książeczki „Bezpieczne Wakacje”.

Gmina dołoży do wymiany pieca

Zakończył się pilotażowy program dofinansowania do wymiany źródeł ogrzewania domów na proekologiczne. Jest to pierwsze tego typu przedsięwzięcie realizowane wyłącznie z budżetu gminy Aleksandrów Kujawski.

- Widząc spore zainteresowanie ze strony mieszkańców planujemy w przyszłym roku kontynuację programu – informuje Maria Kroll-Makowska, kierownik Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Gminy. - Największą popularnością cieszyła się wymiana źródła ciepła na kotły gazowe (37,5 proc.), kotły na pellet drzewny (29,1 proc.) oraz pompy ciepła (25 proc.). Złożono 24 wnioski na łączną kwotę dofinansowania 108 tys. zł.



Fot. Stanisław Białowąs



Konwaliowa w przebudowie

Rozpoczęła się od dawna oczekiwana modernizacja ulicy Konwaliowej, stanowiącej główną gminną drogę dojazdową do Aleksandrowa Kuj. i Służewa. Gmina uzyskała dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych w kwocie 760 tys. zł na wyremontowanie odcinka do zakrętu w Rożnie-Parcelce.

Prace wykonywane przez Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Inowrocławia przewiduje nie tylko ułożenie nowej nawierzchni, ale również umocnienie poboczy, budowę zjazdów do posesji.

Kończą się roboty drogowe w Stońsku Dolnym. Druga warstwa ścieralna jest położona na całej długości. Trwa wykańczanie niektórych zjazdów. W trakcie odbioru od wykonawcy jest nowo zbudowana droga Wólka – Plebanka.

(bis)

Współpraca z toruńskim obszarem

Wójt gminy Aleksandrów Kujawski Andrzej Olszewski 18 czerwca podpisał w w Toruniu porozumienie w sprawie współpracy na rzecz integracji społeczno-ekonomicznej i zrównoważonego rozwoju gmin i powiatów w ramach Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Torunia.

Miejskie obszary funkcjonalne wyznaczone zostały w Strategii rozwoju województwa kujawsko-pomorskiego do 2030 roku (Strategia Przyspieszenia 2030+). Jednym z zadań zawartych w strategii



Wójt Andrzej Olszewski i prezydent Torunia Michał Zaleski

jest wyznaczenie miejskich obszarów funkcjonalnych, stanowiących podstawy do kształtowania dalszej współpracy, realizowanej w ramach partnerstwa Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych (ZIT).

W skład Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Torunia wchodzi 35 sąsiadujących z miastem Toruniem powiatów i gmin województwa kujawsko-pomorskiego. Warto przypomnieć, że dotychczas w ramach ZIT-u region pozyskał 166 mln euro na inwestycje oraz 100 mln euro w ramach programu operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

Festyn z mudurowymi

W sobotę 3 lipca Gminny Ośrodek Kultury zaprasza mieszkańców gminy Aleksandrów Kujawski do parku nad jeziorem w Służewie, gdzie w godzinach 12.00 – 18.00 odbędzie się Festyn Służb Mundurowych.

W programie wiele atrakcji, między innymi: * Koncert Młodzieżowej Orkiestry Dętej „Kujawia” z Klubu „Logistyk” I Pomorskiej Brygady Logistycznej * Prezentacje pojazdów i sprzętu straży pożarnej, wojska i policji, straży leśnej * Pokaz pracy policyjnego psa tropiącego * Pokazy ratownictwa wodnego * Pokazy walk rycerskich * Degustacja wojskowej grochówki oraz smakołyków przygotowanych przez KGW z gminy Aleksandrów Kujawski * Stanowisko Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań.

Do zabawy będzie przygrywał zespół „Zbyszko Band”. Dzieci będą mogły poszaleć na dmuchanych placach zabaw. Dla najmłodszych zaplanowane są gry i konkursy, malowanie twarzy i wata cukrowa itp. Odbędzie się konkurs na najładniejszy wianek świętojański.

Przez cały czas trwania festynu w budynku GOK działać będzie Mobilny Punkt Szczepień.

Nabór do projektów

Klub Młodzieżowy

Ogłoszony został nabór do projektu „Animacja lokalna na rzecz przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu - Klub Młodzieżowy w Gminie Aleksandrów Kujawski”. Dla 25 dzieci i młodzieży od 6 do 18 lat opiekun klubu będzie organizował ciekawe zajęcia wspierające rozwój. Ich samodzielności w wykonywaniu codziennych czynności, np. przygotowanie prostego posiłku, zajęcia manualne - wykonywanie różnych dekoracji, kulinarne, rękodzielnicze, krawieckie, ogrodnicze, zajęcia sportowe.

Zajęcia będą odbywały się w Gminnym Domu Kultury w Służewie od sierpnia do grudnia 2021 roku.

Pomoc specjalistyczna dla 15 osób

GOPS ogłosił nabór do projektu „Wsparcie rodziny poprzez rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji w gminie Aleksandrów Kujawski”. Projekt ten jest formą wsparcia specjalistycznego dla 15 mieszkańców gminy którzy znajdują się w sytuacji problemowej lub kryzysowej. W celu zniwelowania w rodzinach niepożądanych zjawisk zaplanowano przeprowadzenie warsztatów/ terapii takich jak: poradnictwo prawne, psychologiczne, wsparcie mediatora, pracownika socjalnego, coaching. Zaplanowano również spotkania integracyjne.

Projekt trwał będzie do 30 czerwca 2022 roku.

Żywność dla potrzebujących

Gminny Ośrodek Społeczny w Aleksandrowie Kujawskim od początku roku zakwalifikował 840 osób do Programu Operacyjnego Pomoc Żywnościowa. Do tej pory zostało przekazane 26.174 kg żywności. W ramach tego programu do mieszkańców Gminy Aleksandrów Kujawski trafiają takie produkty żywnościowe jak: artykuły warzywne i owocowe, makaron, płatki owsiane, ryż, kasza, herbatniki, mleko UHT, cukier, olej, szynka mielona, pasztet drobiowy, filet z makreli w oleju.

Zestaw na Podprogram 2020 obejmuje artykuły spożywcze w łącznej ilości ok. 42,27 kg na osobę w rodzinie. Od poniedziałku do piątku Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej otrzymuje również żywność ze sklepów (Tesco, Netto). Są to owoce i warzywa oraz pieczywo.

Wszelkich informacji dotyczących żywności udziela Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej pod numerem telefonu: 54 282 20 59 wew. 40 lub 537 944 352.

Ciekawi świata z biblioteką



Roman Pankiewicz spotkał się z uczniami klas 3

Od 8 do 15 maja Gminna Biblioteka w Służewie świętowała XVIII Tydzień Bibliotek, pod hasłem „Znajdziesz mnie w bibliotece”, a od 26 maja do 1 czerwca obchodziła XX Ogólnopolski Tydzień Czytania Dzieciom.

Rok 2021 (tak, jak i 2020) nie jest łatwym czasem. Mimo wielu trudności bibliotece udało się zapłacić cały miesiąc różnymi przedsięwzięciami kulturalnymi. Tydzień Bibliotek rozpoczęto spotkaniem online z pisarką Wiolettą Piasecką, autorką bestsellerowych powieści „Przyjdzie pogoda na miłość” oraz „Bez planu B”. Dwa dni później książko-maniacy podczas warsztatów online prowadzonych przez animatora Gonzo mogli stworzyć swój domowy katalog. Warsztaty były okazją do ogłoszenia konkursu, w którym czytelnicy mogli pochwalić się swoimi pracami.

Nagrody w konkursie otrzymali: Maciej Kulpa, Kuba Jabłoński i Filip Jabłoński. Podczas warsztatów magnetycznych, które odbyły się online 14 maja, czytelnicy tworzyli bajkowe magnesy. 20 maja w Szkole Podstawowej w Służewie odbyło się spotkanie z pisarzem i podróżnikiem – Romanem Pankiewiczem. Podczas spotkania pisarz zaprezentował swoją twórczość przeznaczoną dla najmłodszych czytelników. Były to książki z cyklu „5 ważnych zawodów”. Autor ku uciechy dzieci nie tylko opowiadał o zawodach, ale również pokazywał i omawiał przygotowany do każdej profesji oryginalny strój.

W ostatnim dniu maja w ciekawą podróż do świata Stanisława Lema zabrał uczniów Szkoły Podstawowej w Opokach, pisarz Daniel Odija. Pan Daniel podczas spotkania zapoznał uczniów z życiorysem pisarza, przybliżył cechy fantastyki naukowej oraz opisał kilka powieści literackiego geniusza.

Małgorzata Świątkowska
Gminna Biblioteka Publiczna w Służewie

Malowanie nie takie trudne



W Gminnym Ośrodku Kultury w Służewie ruszyły zajęcia malarskie dla dzieci i młodzieży. Pod okiem instruktora dzieci będą uczyć się podstaw malarstwa i rysunku, poznawać nowe techniki oraz doskonalić swoje zdolności artystyczne. Pierwsze zajęcia odbyły się 10 czerwca a motywem przewodnim była technika malowania martwej natury.

Kujawska sztuka w GOK



Odbyło się kolejne spotkanie z serii „Kujawska ceramika ze Służewa” – dotyczyło haftu kujawskiego. Na spotkaniu w GOK w Służewie uczestnicy mieli okazję posłuchać o najstarszej z technik zdobienia tkanin. Goście zobaczyli wiele motywów i wzorów. Próbowali swoich umiejętności, haftując na tkaninach kwiaty i ozdobne liście. Następne zajęcia poświęcone były wzornictwu fajansów.

„Nie” biogazowni

W obliczu groźby katastrofy klimatycznej ludzkość poszukuje sposobów uzyskiwania energii ze źródeł odnawialnych w postaci paneli fotowoltaicznych, elektrowni wiatrowych lub biogazowni. Te ostatnie są również sposobem na pozbycie się odpadów organicznych z rolnictwa i przetwórstwa spożywczego, które po przetworzeniu mogą trafić na pola jako nawóz.

Z pomysłem ich budowy na terenie dzierżawionych działek w sołectwach Przybranowo i Opoczki w gminie Aleksandrów Kujawski zgłosił się już inwestor. Czerpałby dochody z produkcji energii elektrycznej, a paliwem dla generatora energii miałby być gaz z biogazowni. Przewidywana moc obu biogazowni, według projektu, miałaby nie przekroczyć 499 KW, ale jak się później dowiedzieliśmy bez specjalnych przeróbek mogłaby być zwiększona. Jednak pomysł ten spotkał się ze stanowczym protestem mieszkańców, obawiających się uciążliwości odorowych, wzrostu intensywności transportu ciężarowego i spadku wartości ich nieruchomości ze względu na spodziewane uciążliwe sąsiedztwo.

W związku z protestem 28 maja odbyło się spotkanie przedstawicieli inwestora z mieszkańcami na boisku orlika w Przybranowie.

Aby wyjaśnić wszystkie wątpliwości dotyczące inwestycji przed reprezentowaną liczną społecznością lokalną, a również gośćmi z sąsiednich sołectw wystąpili: Michał Orzechowski z firmy Toren i Grzegorz Kwiatkowski z firmy Nord-Green.

- Za firmą Toren stoi kolejna firma Biogasinwest. Na miejscu reprezentuje nas Grzegorz Kwiatkowski z firmy Nord-Green. Jest to spółka 12 inżynierów. Od około 11 lat zajmujemy się biogazem. Zaprojektowaliśmy już około 25 biogazowni w Polsce, z których działa 10. Od trzech lat zajmujemy się realizacją ministerialnych projektów tworzenia energetyki rozproszonej, polegającej na zagospodarowaniu odpadów i produkcji z nich energii.

Obecnie prowadzimy około 15 takich projektów w kujawsko-pomorskim, warmińsko-mazurskim i mazowieckim. Jako obszar naszych działań wybieramy regiony o intensywnej produkcji rolnej, w wyniku której powstaje dużo surowca dla biogazowni, odpadów z produkcji rolnej – mówił Michał Orzechowski.

Przedstawiciele wspomnieli również o działających już biogazowniach w Borystawiu i Wiskowicach, gdzie ich firmy były poproszone o naprawy, bo nie sprawdzała się w nich zastosowana technologia. Jak twierdzi Orzechowski, biogazownia w Wiskowicach, gdzie dopuszczono się błędów technologicznych będzie zamknięta, ale z przyczyn ekonomicznych. Na pytanie o protesty mieszkańców z tych okolic odpowiedział, że zdarzyły się takowe.

Kolejne pytanie mieszkańców dotyczyło opinii wójta gminy Aleksandrów Kujawski na plany budowy biogazowni



Na oliku w Przybranowie zebrali się mieszkańcy

w Przybranowie i w Opoczkach.

- Wójt prowadzi działania zgodnie z procedurą administracyjną i jeszcze się nie wypowiedział. Od wójta uzyskaliśmy zgodę na przeprowadzenie konsultacji społecznych, ponieważ spłynęły protesty – mówił Orzechowski.

Biogazownie o mocy do 500 KW zwolnione są z decyzji środowiskowej. Wszystkie parametry będą określone w warunkach zabudowy, w pozwoleniu na budowę, w dokumentach do urzędu regulacji energetyki. Zapytano również o odległość w jakiej będą zlokalizowane biogazownie od najbliższych zagrod, bo według informacji mieszkańców taka odległość nie powinna być mniejsza niż 300 metrów, a w przypadku sołectw, gdzie ma być realizowana ta inwestycja, niektóre zagrody zlokalizowane są w odległości 100 m.

Michał Orzechowski wyjaśnił, że zapis o zachowaniu odległości nie dotyczy biogazowni i innych odnawialnych źródeł energii, bowiem nie obejmuje ich zasada dobrego sąsiedztwa.

Na pytanie na jakie korzyści może liczyć lokalna społeczność odpowiedziano, że z biogazownią jest tak jak z oczyszczalnią ścieków, do której odprowadzane są odpady ludzkie. Dyrektywy unijne obligują do podjęcia działań w celu utylizacji odpadów rolniczych. Dzięki biogazowni możemy pozbyć się odpadów, ale również produkowany jest prąd i ciepło oraz nawóz. Surowce będą dowożone, bo w najbliższej okolicy produkcja rolna nie jest aż tak intensywna.

- Dlaczego więc akurat w tym miejscu chce się realizować projekty biogazowni? Przez wiele lat mieszkańcy z okolic oczyszczalni ścieków w Przybranowie byli narażeni na zapachy z niej aż do czasu modernizacji. Dlatego nie pozwolimy na wazszą biogazownię. Osoby które były na wizycie w biogazowni w Rybołach dokładnie wiedzą jak to wygląda i wcale tam nie ma emisji odorów. Ale byli w trzech innych biogazowniach i wszędzie ludzie narzekają – mówił jeden z mieszkańców.

- My możemy odpowiadać tylko za biogazownie, których byliśmy autorami projektów. Jeśli ktoś popełnił błędy projektowe i inne to biogazownia

stanowi uciążliwość – odpowiedział Orzechowski.

- W Rypinie również śmierdzi z biogazowni. Lekarze kazali zamykać okna i drzwi w szpitalu, kiedy przywożono odpady drobiowe – dodał inny mieszkaniec.

- Ja dostałem zgodę na budowę bloków mieszkalnych na 120 mieszkań w Przybranowie. Ile jesteście gotowi dopłacić mi za straty jakie poniosę, kiedy ludzie nie kupią mieszkań z uwagi na uciążliwość biogazowni? – padło pytanie.

Mieszkancka Przybranowa zwracała uwagę, że niedaleko planowanej biogazowni jest szkoła. Z uwagi na uciążliwość odorową z biogazowni dzieci nie będą miały możliwości korzystania z boiska. Ucierpi droga przez wieś. Czy nie lepiej realizować takie przedsięwzięcie, gdzie na odludziu? – zapytała.

Do planowanych biogazowni będzie dowożony substrat z obszaru w promieniu około 30 km. Jak zapewniają są już wstępne umowy na odbiór substratu. Wykorzystywane będą również odpady spożywcze z miast.

- To niemożliwe, żeby wam starczyło – padł głos z tłumu zgromadzonych mieszkańców.

Zapytano również o powody, dla których planowana jest budowa dwóch biogazowni, a nie jednej, przecież koszty budowy dwóch obiektów są zawsze większe niż jednego, nawet gdy będzie od nich większy.

W odpowiedzi Michał Orzechowski informował, że w Polsce jest około 230 biogazowni, w Niemczech ponad 10 tysięcy. Surowcem dla nich jest głównie trawa i słoma. Małe instalacje budowane są z tego powodu, aby nie trzeba było zwozić surowca z jakiegoś dużego ob-

szaru. Zyskiem dla okolicy jest również zapobieganie przeazotowaniu gleby w wyniku rozrzucania odpadów na pola, które mogą być przetworzone w biogazowni. Zyskiem jest również nadmiar gazu, który przerabiany jest w generatorach na prąd i ciepło, a również dostarczany do odbiorców.

W porównaniu z słabo skutecznymi zimą instalacjami fotowoltaicznymi i wiatrowymi, które działają tylko wtedy, kiedy wieje wiatr, biogazownie są stabilnym źródłem energii, a gaz można magazynować i wykorzystywać w miarę potrzeb.

Na pytanie o wyzwywalne z biogazowni i w czasie transportu surowca, mieszkańcy usłyszeli, że instalacja posiada zabezpieczenia przed emisjami. Surowiec dostarczany jest do szalenie zamkniętego podajnika zasypanego, a jego transport odbywa się w zabezpieczonych przed wydostawaniem się odorów 20 – tonowych wannach.

- Tworzy nam się problem, którego dziś nie ma – podsumował jeden z mieszkańców.

- Chciałbym przypomnieć sytuację sprzed ośmiu lat, kiedy Ostrowąs, Służewo, Plebanka protestowały przeciwko budowie wiatraków. Chciano nam tu wybudować 23 wiatraki dwustumetrowe. Ja byłem liderem tego protestu w Służewie. Dzięki Bogu, że się z tego wybronił. Gdybyśmy wówczas nie protestowali to zgodnie z prawem w promieniu dwóch kilometrów od wiatraków nie mogło by nic powstać, więc byłibyśmy gminą bez szans rozwoju. Więc teraz wy musicie walczyć o swoje – powiedziała na zakończenie do zgromadzonych radna ze Służewa Bożena Świątkowska.

Zbigniew Sołtysiński





Fot. Stanisław Białowas

Zorganizowany z okazji 30-lecia powstania gminy Waganiec wernisaż prac plastycznych nadesłanych na konkurs „Od czytania do rysowania”, adresowany do mieszkańców gminy, stał się nie tylko wydarzeniem kulturalnym, ale zainaugurował obchody jubileuszowe gminy. Szczegóły na str. III

Czytaj w dodatku Waganiec

* Gmina w przyszłości -
wójt Piotr Kosik roztacza wizję
gminy za kilka lat

Str. 13

* Inwestycje, które zmieniły gminę

Str. 12, 14

* Wernisaż z jubileuszem

Str. 11

* *Nie narzekać, lecz działać* -
mówi Teresa Herba z Klubu Senio-
ra „Mimoza”

Str. 15

* OSP są ważną częścią bezpie-
czeństwa

Str. 16

* „ZbraT” dla ludzi, bo nie nudzi

Str. 18

**Wójt gminy Waganiec
Piotr Kosik uzyskał
wotum zaufania
i absolutorium
z wykonania budżetu
w 2020 roku.**

Str. 21

Wiedzieli czego chcą

Początki gminy

W tym roku gmina Waganiec obchodzi 30-lecie istnienia. Działalność nowej jednostki administracyjnej, zainaugurowana została na pierwszej sesji Rady Gminy Waganiec 21 maja 1991 roku. Wieńczyła ona wielomiesięczne starania o odłączenie się od miejsko-wiejskiej Gminy Nieszawa. Kilka lat wcześniej zrobił to Raciążek.

Tendencje odśrodkowe spowodowane były niesnaskami między radnymi z miasta i ze wsi. Ci z obszaru wiejskiego byli przekonani, że decyzje podejmowane są ze szkodą dla ich środowiska. W wyniku licznych sporów powstał Społeczny Komitet Reaktywowania Gminy w Wagańcu.

Wielu pamiętało też lata powojenne, kiedy istniały w miarę samodzielne gromady w Zbrachlinie i Niszczewach. Skład grupy zmienił się, ale z perspektywy lat można powiedzieć, że najaktywniejszymi członkami byli: Karol Cieślak, Dominik Wycichowski, Jan Szudzik, Henryk Studziński, Bronisław Urbański, Michał Rogiewicz, który zmarł przed I sesją nowej rady.

Na pewno nie sposób wymienić wszystkich, którzy podejmowali różne działania na rzecz nowej gminy, ale warto niektóre nazwiska grupy radnych z terenu późniejszej gminy Waganiec przypomnieć. Byli to: Karol Cieślak, Stanisław Dobrowolski, Adam Kaźmierczak, Grzegorz Kaźmierczak, Stanisław Kamiński, Wojciech Kulpa, Henryka Kułakowska, Bronisław Urbański, Szczepan Urbański, Zbigniew Andrzejczak, Bolesław Wycichowski, Włodzimierz Łęgowski.

Zabiegi o utworzenie gminy Waganiec zakończyły się sukcesem. W Dzienniku Ustaw RP nr 2 z 7 stycznia 1991 r. pod pozycją 9 ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1990 r. w sprawie podziału wspólnych organów dla miast i sąsiadujących z nimi gmin oraz ustalenia granic, nazw gmin i ich siedzib. Znalazł się tam zapis: „zmienia się nazwę Gminy Nieszawa na Waganiec oraz ustala się siedzibę władz w Wagańcu”.

Rozporządzenie weszło w życie 2 kwietnia 1991 roku. Był to akt prawa faktycznie powołujący do istnienia Gminę Waganiec.

Później wydarzenia potoczyły się szybko. 8 lutego 1991 roku odbyła się sesja Rady Gminy i Miasta w Nieszawie, na której powołano komisję do spraw podziału wspólnych organów Gminy i Miasta Nieszawa.

Znaleźli się w niej: Roman Chmielewski, Stanisław Wiśniewski, Henryka Kułakowska, Szczepan Urbański, Janusz Moneta, Karol Cieślak i Mirosław Roślowski. Przewodniczącym został Karol Cieślak z Wagańca a jego zastępcą Roman Chmielewski z Nieszawy.

Rada Gminy i Miasta w Nieszawie uchwalała z 28 marca 1991 roku zatwierdziła ustalenia komisji w sprawie podziału przedmiotów majątkowych, rozliczeń finansowych, podziału nadwyżki budżetowej za rok 1990 i już 2 kwietnia na sesji podjęła uchwałę o samorozwiązaniu.

Miesiąc później, 12 maja w obu jednostkach samorządowych przeprowadzono wybory uzupełniające. Do grona dotychczasowych radnych, dołączyli: Janusz Doligalski, Jerzy Józefkiewicz, Piotr

Król, Michał Dyko (później był przewodniczącym rady), Stanisław Garbacz, Zygmunt Rożnowski.

Rozwód nie odbywał się bezkonfliktowo. Nieszawianie zadbał, aby obszar miasta był jak największy. Jeśli brać pod uwagę liczbę mieszkańców i powierzchnię to Nieszawa jest jednym z... większych miast w Polsce. Spory dotyczyły też podziału środków pieniężnych. Korespondencja obu samorządów na ten temat trwała jeszcze kilka miesięcy. Niemniej Bank Spółdzielczy w Nieszawie z siedzibą w Wagańcu poinformował Urząd Gminy w Wagańcu, że 24 maja z rachunku bankowego Nieszawy przeniósł na konto urzędu w Wagańcu kwotę 604 milionów 557 tys. 945 zł.

Część pracowników urzędu pracująca w Nieszawie przeszła do nowego w Wagańcu.

DOKOŃCZENIE NA STR. II

W intencji pomyślności gminy

W niedzielne południe 6 czerwca w kościele pw. św. Wojciecha bp. w Zbrachlinie została odprawiona uroczysta msza święta w intencji mieszkańców gminy i władz samorządowych z udziałem licznie zgromadzonych wiernych. Mszę odprawił i okolicznościowe kazanie wygłosił proboszcz parafii ksiądz kanonik Henryk Chabasiński.

Wierni nie tylko z parafii w Zbrachlinie, ale także parafii w Brudnowie, Nieszawie, Lubaniu, Raciążku, Konecku (bo tyle parafii obejmuje swym terytorium gmina Waganiec) dziękowali za 30 lat gminy tworzonej przez przodków, budowniczych oraz żyjących w tym czasie. Dziękując za każdą i każdego z nich, za okazane serce, mądrość i ofiarność można powtórzyć za wieszczem że „nie ma ziemi wybranej – tylko ziemia przeznaczona”.

- *Dziękuję wszystkim, którzy przez uczestnictwo w tej ważnej i pięknej uroczystości zaświadczali, że mała ojczyzna jaką jest gmina Waganiec zajmuje ważne miejsce w ich sercach i życiu – mówi wójt Piotr Kosik.*



Po nabożeństwie w ogrodzie proboszcza

Był pan wójtem gminy Waganiec niemal od początku gminy, od 1994 roku przez około 21 lat. Nadal aktywnie działa w ochotniczej straży. Jest pan komendantem powiatowym OSP. Na wójta został pan wybrany przez ówczesną radę, bo wtedy jeszcze nie obowiązywały wybory bezpośrednie przez mieszkańców. Jakie były początki?

- W gminie jest blisko 120 kilometrów dróg, a wtedy utwardzonych było zaledwie kilka. Gdy na jakimś odcinku wyspany był żużel to uznawano za luksus, bo mieszkańcy nie grzęzli w błocie. Pamiętam, że do SKR Zbrachlin, gdzie pracowałem i byłem prezesem w niektóre dni trzeba było iść w gumniakach, a nieraz trzeba było korzystać z pomocy kierowcy ciągnika.

Mimo, że byłem przyzwyczajony do podejmowania trudnych decyzji to praca w administracji samorządowej okazała się jeszcze trudniejsza. Załatwienie wielu spraw zależy od innych. Na dzień dobry zderzyłem się z koniecznością oddania 300 - milionowej subwencji, którą źle naliczono. Tyle tylko, że tych pieniędzy już nie mieliśmy. Zaczęły się zabiegi o choćby częściowe umorzenie tej kwoty.

Pierwsze lata to starania, aby wszyscy mieli wodę. Wprawdzie wcześniej, bo w 1992 roku zakończyła się budowa stacji uzdatniania w Starym Zbrachlinie, ale trzeba było wodę doprowadzić do wszystkich wsi. Na szczęście pojawiły się przedakcesyjne środki unijne, z których skrzętnie korzystaliśmy. Trzeba jednak pamiętać, że zawsze potrzebny

Rozmowa z Piotrem MARCINIAKIEM, długoletnim byłym wójtem

Gmina się zmienia, potrzeby także

był wkład własny, a budżet był cieniutki. Sieć wodociągowa powstawała także dzięki przychylności mieszkańców, którzy godzili się, aby przechodziła przez ich pola. W pewnym momencie uniezależniliśmy się od dostaw wody z Nieszawy, staliśmy się samowystarczalni.

Kolejny etap tworzenia infrastruktury cywilizacyjnej to budowa kanalizacji. Gmina Waganiec pod tym względem była na tle innych w powiecie przodująca.

- Inwestycje wodno-kanalizacyjne wymagają milionowych nakładów finansowych. Nie byłoby możliwe ich wykonywanie, gdybyśmy nie pozyskiwali środków z zewnątrz - z PROW, WFOŚiGW, Urzędu Marszałkowskiego. Mieśliśmy w ramach Związku Gmin Ziemi Kujawskiej stworzyć w powiecie aleksandrowskim wspólną sieć. Oczyszczalnia w Wagańcu miała działać na potrzeby Nieszawy i południowej części powiatu. Z tego planu nic nie wyszło. Przyszło go realizować samemu, na własne potrzeby.

W tym czasie jedynymi urządzeniami kanalizacyjnymi były lokalne szamba. Miały je szkoły, SKR, bloki mieszkalne w Wagańcu, ośrodek zdrowia.

- Najpierw doszło do budowy sieci kanalizacyjnej w Plebance,



Nowym Zbrachlinie, części Wagańca, później objęto Ariany, Kaźmierzyn, Nowy Zbrachlin. W tym samym czasie forsowaliśmy też program budowy oczyszczalni przydomowych, tam gdzie kanalizacja nie powstanie.

Inwestycje w infrastrukturę mają to do siebie, że są kosztowne, a po ich zakończeniu nie widać efektu. Znajdują się w ziemi lub stoją na uboczu.

Nie chce, aby nasza rozmowa koncentrowała się na wyliczaniu inwestycji.

- Ale one decydują o warunkach życia mieszkańców, możliwościach rozwoju wsi. Dopiero, gdy nie ma najmniejszego pro-

blemu z dostawą wody, jest sieć kanalizacyjna, można dojechać dobrą drogą, wówczas można myśleć o zaspakajaniu innych potrzeb. W 1992 roku oddano do użytku stację uzdatniania wody, ale dziesięć lat później trzeba ją było gruntownie zmodernizować, bo ludziom zaczynało okresowo brakować wody. Wymieniono więc wszystkie urządzenia, zmienił technologię uzdatniania, wyremontowano studnię. Obiekt pracuje do dzisiaj.

Ale kiedy zaczęliście rewitalizować staw przy kościele w Zbrachlinie, budować tam pomosty, ścieżkę ekologiczną wtedy mocno się panu dostało. Niektórzy radni i wielu mieszkańców krzychało, że to rozrzutność, bo najpierw trzeba budować drogi.

- Mieli rację o tyle, że drogi z pewnością są ważniejsze niż jakiś staw. Tylko środki unijne przeznaczone były tylko na ten cel. Wtedy na drogi dotacji nie było. Gdybym wtedy tych pieniędzy gmina nie wzięła, oznaczałoby to marnotrawstwo. Podobnie było z orlikiem i stawianym obok budynkiem.

Dzisiaj mówi się, że jest on za ciasny, nie spełnia funkcji ogólnogminnej.

- Bo nie taki był cel jego przeznaczenia. W ogóle to cud, że po wielu karkołomnych zabiegach



21 maja 1991 rok. Inauguracyjna sesja Rady Gminy w Wagańcu. Karol Cieślak (w środku) zapoznał zebranych z porządkiem obrad. Z lewej: poseł Tadeusz Kaszubski, z prawej - Krzysztof Jeziorny, delegat pełnomocnika rządu.

gminy wynosił 3,7 mld zł. Nic dziwnego, że samorząd od początku borykał się z okresowym brakiem pieniędzy nawet na płace dla pracowników urzędu. Pomagał wtedy ówczesny dyrektor Włocławskiego Przedsiębiorstwa Obrótu Zwierzętami Hodowlanymi, Lech Pietrzak. To tak dla historii.

O możliwości realizacji planów przesądza ilość środków w budżecie – to wszyscy samorządowcy wiedzą. Choć zwiększył się on wielokrotnie przez minione lata, to przecież zadań do realizacji przez gminę z roku na rok również przybywało. Trudno dzisiaj nawet porównywać pod tym względem rok 1991 z rokiem 2021.

Historia 30 lat jednak pokazała, że dobrze się stało, iż doszło wtedy do utworzenia gminy.

Stanisław Białowas

PS. W publikacji wykorzystalem materiały z jubileuszowej sesji rady gminy, która odbyła się 14 września 2011 roku z okazji 20-lecia gminy.

udało się pozyskać na ten obiekt środki. Pod pretekstem zaplecza dla orlika powstało zaplecze dla klubu sportowego. Są szatnie, sanitariaty, miejsce dla orkiestry dętej. Gdybyśmy rozszerzyli jego funkcje na pewno nie dostalibyśmy dotacji. A z własnych środków obiekt by nie powstał.

Nazwy „Nieszawa” stacji kolejowej na Waganiec nie udało się panu załatwić!

- Mogę to uznać za swoją porażkę, ale proszę mi wierzyć robiłem co mogłem, gdyż nie raz byłem świadkiem, jak pasażer wysiadając w Wagańcu myślał, że jest w Nieszawie. Po wielu bojach, tutaj warto wspomnieć o staraniach Leszka Cieślaka, który bombardował kolej petycjami, wreszcie dopisano do nazwy „Nieszawa” słowo „Waganiec”. Już lepiej, ale nadal nie odpowiada rzeczywistości.

Co by pan chciał jeszcze dodać z okazji 30-lecia gminy?

- Na pewno utworzenie samodzielnej gminy było słuszną decyzją grupy mieszkańców. Krok po kroku odrabialiśmy cywilizacyjne zaniechania. Przez minione 30 lat zmienił się kraj, ale także inaczej wygląda nasza gmina, co widać na każdym kroku.

Wydaje mi się, że przez te lata w pełni wykorzystywaliśmy możliwości rozwojowe, jakie związane są ze środkami unijnymi i pomocowymi. Ale pamiętajmy, że zmieniają się też potrzeby i rosną oczekiwania mieszkańców, więc samorząd czeka moc pracy.

**Rozmawiał:
Stanisław Białowas**



Gości powitał wójt Piotr Kosik



Dyplom dla Czesława Lewandowskiego



Dobre miejsce obserwacji

Wernisaż prac plastycznych ze śpiewami, tańcami i jubileuszowymi życzeniami

Z okazji 30-lecia gminy Waganiec zorganizowany został konkurs plastyczny pod nazwą „Od czytania do rysowania”, adresowany do wszystkich mieszkańców gminy. Wernisaż stał się nie tylko wydarzeniem kulturalnym, był okazją do przypomnienia dorobku gminy, zapoczątkował obchody jubileuszowe.

Organizatorem konkursu był Urząd Gminy w Wagańcu, a koordynatorkami Agnieszka Kurdubka, kierownik Gminnej Biblioteki Publicznej w Wagańcu oraz Dorota Danielak, przewodnicząca Zespołu Teatralnego „Zbrat”. Polegał na przygotowaniu pracy plastycznej do wybranego wiersza lub utworu literackiego, który uczestnik wylosował z wielu propozycji przedstawionych przez organizatorów lub sam sobie wybrał.

W ten sposób powstała ciekawa galeria obrazów, wykonanych różnymi technikami plastycznymi: malarską, rysunkową, graficzną, która została 1 czerwca br. zaprezentowana na specjalnym wernisażu na placu przed urzędem gminy.

Konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem mieszkańców, które przerosło oczekiwania organizatorów. Wśród uczestników znaleźli się m.in. radni gminy, sołtysi, strażacy z OSP i Młodzieżowej Drużyny Pożarnicze ze Zbrachlina, Kół Gospodyń Wiejskich, asysty parafialnej i chóru z parafii w Zbrachlinie, dyrektorki szkół, pracownicy urzędu gminy, członkowie Klubu Seniora „Mimoza”, Zespołu Muzycznego Dybowskich, Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów z Wagańca, Zespołu Teatralnego „Zbrat”, Dziennego Domu Pobytu w Wagańcu, Srodowiskowego Domu



Wystawa otwarta, można prace oglądać

Samopomocy „Szymonówka” z Nieszawy.

Wśród prac można było znaleźć rysunki do wierszy Brzechwy, Tuwima, Fredry czy Kopciuszka. Dzieła zgromadzone na wystawie, którą mogli także obejrzeć przechodnie, bo wernisaż odbywał się na placu przed urzędem gminy, poruszały różną tematykę, wykonywane były różną techniką. Prace wzbudziły zachwyt, a ich autorzy uznali i pochwałę. Wszystkie obrazy znajdowały się na sztalugach, dlatego zgromadzeni goście mogli podziwiać je z bliska, czasami nawet dotknąć.

Gości i uczestników wernisażu w imieniu organizatorów powitały dzieci z przedszkola w Zbrachlinie: Jan Moraczewski, Maciej Błażewski, Łucja Borucka, Nikola Gajdzińska, Liliana Kujawa i Ola Kotas. Następnie głos zabrał wójt Piotr Kosik, który witając wszystkich, przypomniał jak wyglądały pierwsze lata kiedy powstawała gmina, pierwsze jej radości i sukcesy. Ponieważ spotkanie odbywało

się 1 czerwca wójt wraz z przewodniczącą rady gminy Patrycją Smykowską złożyli dzieciom życzenia z okazji ich święta, obdarowując je upominkami.

Swoistego splendoru wydarzeniu nadał koncert w wykonaniu Klubu Seniora „Mimoza”. Dział on od 14 lat, należy do niego 20 osób, przewodniczącą jest Teresa Herba, a Roman Organiściak, kapelmistrz Orkiestry Dętej z Wagańca jest kierownikiem muzycznym zespołu. Członkowie klubu wystąpili po raz pierwszy w nowych strojach ufundowanych przez gminę. Serce słuchaczy skradł występ Marii Kulińskiej.

Po miłych dźwiękach pieśni „Mimozy” uczestnicy mieli okazję posłuchania jak deklamują i interpretują wiersze mieszkańcy gminy. Zebrani goście oklaskiwali Marię Wiśniewską, która zaprezentowała wiersz „Leń” Jana Brzechwy oraz Patrycję Smykowską, która oczarowała słuchaczy interpretacją wiersza „Dwie gaduły” Jana Brzechwy.

W dalszej części nastąpił moment długo oczekiwany przez

uczestników konkursu, czyli wręczenie dyplomów i wyróżnień. Z rąk wójta uczestnicy otrzymali dyplomy a następnie prezentowali zamieszoną na sztaludze swoją pracę plastyczną. Widzowie nagradzali uczestników brawami. Po wręczeniu dyplomów nastąpiło przecięcie wstęgi i otwarcie wystawy. Wstęgę trzymały dzieci w przedszkolu a przeciął ją wójt gminy wraz z przewodniczącą.

Kolejny punkt w części oficjalnej wypełniły ciepłe słowa, pełne dobrych życzeń kierowanych do mieszkańców na ręce wójta gminy i przewodniczącej rady z okazji jubileuszu przez przedstawicieli organizacji działających w gminie.

Wśród nich byli: Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów z Wagańca reprezentowany przez Teresę Rutecką oraz Małgorzatę Smykowską (ofiarowały one pęgar by wyznaczał tylko dobre i pełne sukcesu godziny i minuty dla gminy), przewodnicząca KGW ze Zbrachlina Henryka Malinowska (sponsory ciast na uroczystości), Klub Seniora „Mimoza”, KGW z Brudnowa (ofiarował tort), klub SLD z terenu gminy, ŚDS „Szymonówka” z Nieszawy, który ofiarował anioła, aby opiekował się Wagańcem, Zespół Teatralny „Zbrat” (reprezentowali go Stanisław Zimecki i Mariola Grzegórska), Dzienny Dom Pobytu wraz z Gminną Biblioteką reprezentowany przez kierownika Radosława Romańskiego oraz osoby indywidualne.

Dopełnieniem życzeń był olbrzymi rozmiarów tort wraz ze świeczkami, które zdmuchnęli wójt i przewodnicząca rady.

Na zakończenie uroczystości z programem artystycznym wystąpiło Koło Gospodyń Wiej-

skich z Brudnowa pod kierunkiem Marii Kołowrockiej.

Uroczystość zakończyła się degustacją ciast, napojów i oczywiście jubileuszowego tortu.

Zauważalnym elementem wernisażu była dekoracja przypominająca o obchodach jubileuszu nie tylko uczestnikom, ale także przechodzącym i przejeżdżającym ulicą Dworcową, wykonana przez radnych gminy wraz z małżonkami: Stanisława i Ewę Zimeckich oraz Ewelinę i Arkadiusza Kujawę.

W obchody 30-lecia gminy połączone z wernisażem włączył się DJ-Lampek, który muzyką wypełnił nieoficjalną część uroczystości. Goście i mieszkańcy bawili się i tańczyli przy dźwiękach muzyki.



Maria Wiśniewska zaprezentowała wiersz „Leń” Jana Brzechwy



Nikola Krychowiak przed pracą Martyny Brzuszkiewicz



Dyplom dla ŚDS „Szymonówka” z Nieszawy



Jubileuszowy tort przygotowało KGW Brudnowo



W nowych strojach wystąpił zespół Mimoza

Inwestycje, które zmieniały gminę

Woda w pierwszej kolejności



Stacja uzdatniania wody w **Starym Zbrachlinie** powstała w 1992 roku. Po latach poddana została gruntownej modernizacji wraz siecią wodociągową w Sierzychowie i Kaźmierzynie.

Bezpieczniej na przejściu



W sierpniu 2016 roku przy szkole w **Zbrachlinie** udało się zainstalować sygnalizator przejścia dla pieszych wraz z barierkami. Inwestycja kosztowała powiat ok. 30 tysięcy złotych. Problem bezpieczeństwa dzieci sygnalizowało wielu mieszkańców gminy. Inicjatorem przedsięwzięcia i wnioskodawcą był radny powiatowy Maciej Włoch. W tej inwestycji powiatowej doszło do pewnego rodzaju precedensu, bowiem radny przeznaczając część swoich diet na barierki ochronne wymusił założenie sygnalizacji.

Niszczewy. Miejsce pamięci



Z okazji 100. rocznicy odzyskania Niepodległości w **Niszczewach** obok skrzyżowania dróg w miejsce niewielkiego krzyża stanęły trzy monumentalne. Zrealizowanie tej wizji upamiętnienia 100. rocznicy odzyskania niepodległości było

możliwe dzięki wsparciu tej inicjatywy przez jednego z przedsiębiorców. Zawieszone tablice informują z jakiego powodu jest to miejsce szczególne.

Otóż tutaj, 17 lutego 1863 roku, podczas powstania styczniowego był żegnany oddział 60-80 osób, który przedostał się do Krzywosądzki. Tam połączywszy siły powstania dowodzone przez gen. Ludwika Mirosławskiego 19 lutego stoczył bitwę z oddziałami rosyjskimi. W bitwie tej poległo około 40 powstańców.



Gmina skorzystała z możliwości uzyskania 295 tys. zł z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich i kosztem 496 tys. zł poddała w 2011 roku rewitalizacji staw znajdujący się opodal kościoła w **Zbrachlinie**. Powstał piękny teren rekreacyjny ze ścieżką przyrodniczo-rehabilitacyjną, miejscami do wypoczynku i obiektami małej architektury.

Blok w Arianach ze świetlicą

Głównym celem projektu unijnego była termomodernizacja budynku mieszkalnego w **Arianach**. Obiekt nie tylko został ocieplony, ale także zyskał na wyglądzie, bo założona została nowa elewacja. Dzięki adaptacji pomieszczeń wykorzystywanych kiedyś na cele biurowe powstało kilka mieszkań komunalnych. Wygospodarowano także miejsce na świetlicę wiejską.



Powiatowa droga w Kaźmierzynie



Droga w **Kaźmierzynie** wprawdzie należy do powiatu, ale jest ważnym szlakiem komunikacyjnym dla miejscowych. Jej remont, wsparty także środkami gminy, był od dawna oczekiwany, ze względu na stan nawierzchni. Poprawił warunki życia mieszkańców wsi. Teraz czekają na chodnik.

Przywrócili cmentarz

Dyskusja na temat uporządkowania cmentarza ewangelicko-augsburskiego w **Starym Zbrachlinie** pojawiła się już 2012 roku. Znajduje się on na terenie tamtejszej wytwórni mas bitumicznych. W sumie na cmentarzu znajdują się 42 nagrobki. Najstarszy z inskrypcją pochodzi z 1891 roku, najmłodszy z 1942. Załedwie jeden wykonany jest z piaskowca i sygnowany nazwą zakładu kamieniarskiego Schwengrub z Włocławka. Nie znamy dokładnej daty przybycia protestanckich kolonistów, ale stało się to najprawdopodobniej jeszcze w XVIII wieku. P

o 1819 roku w Starym Zbrachlinie założono czwarty, najmłodszy kantorat parafii ewangelicko-augsburskiej w Nieszawie. Budynek dawnej kantorówki stoi do dziś naprzeciwko cmentarza. Według pierwszego spisu powszechnego z 1921 roku we wsi mieszkało 40 proc. ewangelików, natomiast w sąsiednim Nowym Zbrachlinie ich liczebność sięgała 50 proc.



Dom Dziennego Pobytu



2 października 2018 roku przy ul. Dworcowej w **Wagańcu** rozpoczął działalność **Dzienny Dom Pobytu** dla seniorów. Wtedy była to pierwsza taka placówka w powiecie aleksandrowskim. Z przerwami działa do dzisiaj. Na utworzenie i funkcjonowanie tego ośrodka przez dwa lata gmina pozyskała w 2018 roku ze środków unijnych i państwowych ponad 1,9 mln zł.

Wkład gminy był niewielki, bo związany był z udostępnieniem i remontem pomieszczeń. Przygotowywane zostały pomieszczenia rehabilitacji, terapii grupowej, świetlica i jadalnia. Pobyt jest bezpłatny, a usługi opiekuńcze oraz specjalistyczne świadczy wysoko wykwalifikowany personel. W 2021 roku rozpoczęła się realizacja kolejnego projektu, też obliczonego na dwa lata. Z placówki korzysta jednorazowo ponad dwadzieścia osób.

6 kwietnia oficjalnie ruszyła II edycja projektu unijnego skierowanego do seniorów, którzy chcą wspólnie spędzić wolny czas. Program przewiduje trzy turnusy, każdy po 8 miesięcy.

- Pierwsza edycja cieszyła się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców gminy, więc z naborem uczestników nie mieliśmy problemów – mówi Radosław Romański, kierownik DDP.



Rozmowa z wójtem Piotrem KOSIKIEM

Gmina w przyszłości

- O dorobku gminy, zmianach jakie nastąpiły, o tym co się obecnie robi piszemy w różnych miejscach dodatku „30 lat gminy Waganiec”. Jak pan widzi gminę w przyszłości?

- Tutaj się urodziłem, z tym miejscem wiąże swój dalszy los, a jak wiadomo funkcja wójta jest tylko etapem życia. Moja wizja gminy wiąże się z miejscem, w którym chce się żyć, ale także do którego warto przyjeżdżać, choćby na krótki czas. Mamy znakomite położenie geograficzne. Z jednej strony Wisła, od której póki co jesteśmy, jak wiele innych gmin odwróceniu, z drugiej strony mamy autostradę i drogę krajową nr 91, dawną jezdnię, połączenie kolejowe z całym krajem.

Dojazd do najbliższego węzła kilkanaście kilometrów to nie problem. Marzy mi się jakiś nasz znak rozpoznawczy, a takim z pewnością może być Przypust, z unikalnym zabytkiem, jakim jest kościół oraz lasami łęgowymi, dziewiczym dostępem do Wisły, które inspirowały Edwarda Stachurę do napisania „Całej jaskrawości”.

- Dostęp do Wisły można stworzyć w Wólnem, gdzie znajdowała się szkoła podstawowa. Po jej likwidacji pozostał budynek, w którym zamierzacie otworzyć dzienny dom pobytu dla seniorów, na wzór placówki w Wagańcu.

- To piękne miejsce do rekreacji, wypoczynku, kontaktu z przyrodą. Nasze plany sięgają dalej. Chcemy mieć tutaj dostęp do Wisły. Stąd nasze zabiegi o pozyskanie z Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa kilku hektarów ziemi pozwalającej nam na zbliżenie się do Wisły, utworzenia ośrodka, coś w rodzaju zielonej szkoły.

- Macie więc Przypust, Wólne, a nie macie, jako nieliczna gmina w województwie domu kultury.

- Spokojnie, nie od razu Kraków zbudowano. Będzie i dom kultury. Z dużym uporem dążyłem, wraz z częścią radnych tej kadencji do zakupu budynku po dawnym biu-



Wójt Piotr Kosik: - Na pewno gmina będzie stale rozwijała się.

rowcu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”? To praktycznie jedyny obiekt, gdzie taka placówka mogłaby powstać. Ktoś powie, przecież to ruina. Ważne, że obiekt ma solidną konstrukcję nośną, korzystny rozkład, pozwalający na różną aranżację pomieszczeń, ma warunki by powstała duża sala, gdzie mogą odbywać się różne imprezy kulturalne.

- Taki remont będzie wymagał ogromnych środków...

- Od początku o tym wiemy. Będziemy zatem o takie fundusze wsparcia zabiegali. Póki co jesteśmy na etapie przygotowywania tzw. decyzji WZ, która da możliwość opracowania warunków zabudowy, a później dokumentacji technicznej na remont. Widzę w tym obiekcie przy ul. Kolejowej siedzibę biblioteki, miejsce dla gminnej orkiestry, zespołów – Mimoza i ZbraT, organizacji społecznych. To ma być miejsce w którym zawsze coś będzie się działo. Także dla dzieci, co widać choćby po sąsiednim Raciążku, gdzie różnych propozycji pouczającego spędzania wolnego czasu skierowanych do młodych nie brakuje.

- Jeden z radnych, przeciwnik zakupu budynku przy Kolejowej argumentował, że dom kultury można wybudować obok urzędu gminy, na obecnym...targowisku.

- Pomysłów można mieć wiele, jak ostatni, aby gmina otworzyła szkołę wieczorową lub zaoczną. Na życie gminy trzeba patrzeć realnie. Obok gminy powstanie parking, a dla tych którzy chcą sprzedawać swoje produkty rolne targowisko z prawdziwego zdarzenia. Taką inwestycję dla Wagańca widzę.

- Nie mówimy nic o budowie hali sportowej przy szkole w Zbrachlinie. Niektórzy uważają, że skoro mamy orlik to po co sala.

- Jedno drugiemu nie przeszkadza. Potrzebny jest i orlik, i sala, z której będą korzystali uczniowie szkół oraz dorośli. Mamy koncepcję budowy, a realizacja tego przedsięwzięcia i jego termin uzależniony będzie od pozyskania środków zewnętrznych na tę kosztowną, ale potrzebną inwestycję. Gdyby tego przedsięwzięcia nie udało mi się zrealizować, to na pewno zrobi to następca.

- Słyszałem głosy, że inwestycje potrzebne są na stadionie i orliku.

- Budynek orlika wymaga rozbudowy, aby mógł on sprostać oczekiwaniom osób korzystających z niego. Aż prosi się o modernizację stadionu sportowy. Jeśli miałbym rozstrząsać jakieś wizje, to widzę w innym miejscu z prawdziwego zdarzenia trybuny dla widzów, aby słońce nie świeciło widzom w oczy, bieżnię o nawierzchni tartanowej, jakieś miejsca do uprawiania innych sportów. Jestem przekonany, że szybciej lub później taki program modernizacji stadionu zostanie zrealizowany. Realniejsza jest budowa parku wypoczynku w Wagańcu.

Wójt Piotr Kosik:
- *Moja wizja gminy za kilka lat to nie science fiction, zestaw pobożnych życzeń, lecz realny scenariusz działań, które są już podejmowane. Jestem przekonany, że staną się one rzeczywistością.*

- Skąd weźmiecie na to miejsce?

- Ono od dawna istnieje. To teren byłej posiadłości Bacciarrellich z pięknym, ale zarośniętym stawem. Kiedyś Waganiec ograniczał się do tego majątku. Jako dziecko bawiłem się w starym rozpadającym się dworze, po którym zostały tylko fundamenty. Przez lata toczył się spór o tę własność, przejęta podczas reformy rolnej przez państwo. Wszelkie sprawy sądowe zostały zakończono. Majątek, a właściwie ten zaniedbany staw oraz park jest własnością Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Czynię starania, aby nieruchomość została nam przekazana.

Złożyliśmy więc wniosek o dofinansowanie projektu, który został pozytywnie oceniony. W programie jest renowacja stawu, wraz z umocnieniem brzegów, budowa



Pierwszą inwestycją zrealizowaną przez wójta Piotra Kosika po wygranych wyborach w 2014 roku był parking przy stadionie sportowym

dwóch pomostów, stworzenie części wypoczynku z altaną i miejscem na ognisko. Postawione będą zewnętrzne siłownie. Plan przewiduje odtworzenie fragmentów murów dworu Bacciarrellich wraz z tablicami informacyjnymi itp.

- Kiedy pana poprzednik, Piotr Marciniak pozyskał fundusze na rewitalizację stawu przy kościele w Zbrachlinie i trzeba było wnieść do inwestycji wkład własny był atakowany, że to zbytek, bo potrzebne są drogi. Nie boi się pan tych zarzutów?

- Drogi stwarzają coraz mniej problemów, choć nadal są bardzo ważne. Trzeba robić jedno i drugie. W ostatnich latach powstało tak wiele dróg, że ich brak przestanie być tematem dnia.

Przy głównych drogach – a także powiatowych powstawać muszą ścieżki rowerowe, aby poprawiło się bezpieczeństwo. W perspektywie dojazd do Wagańca rowerem nie powinien stanowić problemu. Będzie można też rowerem ścieżką dojechać do Ciechocinka. W naszej gminie buduje się najwięcej ścieżek w powiecie aleksandrowskim. Aktualnie trwa budowa ścieżki przy ul. Widok, do dworca kolejowego.

Będzie na ulicy Kujawskiej i Parkowej.

- Gdybym nie zapytał, jak pan widzi przyszłość szkoły w Niszczebach, to by uznano, że celowo unikam trudnego tematu.

- Moja wizja przeniesienia uczniów ze szkoły w Niszczebach do Brudnowa i stworzenia tam silniejszej placówki oświatowej spotkała się ze sprzeciwem części rodziców i kuratorium oświaty. Widziałem wykorzystanie budynku m.in. na przedszkole, dom dziennego pobytu seniorów. Istnienie szkoły zależeć będzie, czy będą tam uczniowie.

A perspektywy wskazują raczej, że uczniowie będą uciekali do Zbrachlina, bo tam po oddaniu hali sportowej, zwiększeniu sal dydaktycznych po obecnej części sportowej warunki nauki będą coraz lepsze. Problem rozwiąże się sam.

Nie chodzi w tej sprawie bynajmniej o kwestie finansowe. To znak czasów. Dopóki będę wójtem, moim usilnym staraniem będzie wykorzystywanie wszystkich szans rozwojowych, aby w naszej gminie, mojej gminie wszystkim żyło się lepiej.

Rozmawiał:
Stanisław Białowas



Zakup budynku dawnego GS niektórym wydaje się nietrafiony. Za kilka lat będzie to piękny dom kultury



Gotowa jest już koncepcja wykonania hali sportowej. Przewiduje ona budowę takiego obiektu przy szkole w Zbrachlinie, Ma to być pełnowymiarowa hala z przeznaczeniem dla uczniów szkoły i mieszkańców gminy.



Inwestycje w gminie

Wody nie zabraknie

W 2020 roku w gminie Waganiec postawiono na rozwój tzw. małej architektury do zabawy dla dzieci. Przygotowany i realizowany program przewidywał budowę od podstaw dwóch placów zabaw przy szkole i przedszkolu w **ZBRACHLINIE** oraz uzupełnienie urządzeń do rekreacji na miejscach dla dzieci w pięciu miejscowościach: **PLEBANCE, WAGANCU, SIERZCHOWIE, BRUDNOWIE I NISZCZEWACH**.

W sumie te inwestycje kosztowały 260 tys. zł. Na ten cel gmina pozyskała dofinansowanie w kwocie około 160 tys. zł. W Zbrachlinie na budowę placu dla przedszkola wykorzystano miejsce, gdzie ongiś stał samolot wojskowy.



Pzebudowana została nieczynna od 1996 roku stacja uzdatniania wody w ARIANACH. Poprawiła zaopatrzenie gminy w wodę w czasie upałów, gdy zużycie gwałtownie wzrasta, bo mieszkańcy podlewają rośliny, a stacja w Starym Zbrachlinie nie nadążała z produkcją. W ramach inwestycji ponadto zbudowane zostały dwa wolnostojące zbiorniki retencyjne o pojemności 100 metrów każdy, odstojniki wód popłucznych, ogrodzenie, sieć wodno-kanalizacyjna a teren utwardzono kostką.

Całkowita wartość inwestycji wyniosła: 1.760.418 zł. Gmina otrzymała na dofinansowanie w kwocie 1.232.339 zł z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.



MICHALIN



BERTOWO

Rok 2017 był rekordowy pod względem poprawy stanu dróg gminnych. Utwardzonych, przebudowanych lub zmodernizowanych zostało w sumie w różnych miejscach około 25 km. Zrobiono to ze środków własnych gminy.

Świetlice w Brudnowie i Niszczewach dla sołectw



W **BRUDNOWIE** 18 sierpnia 2018 roku oddana została do użytku świetlica wiejska. Marzenia mieszkańców Brudnowa, Wiktoryna i Konstantynowa o własnym miejscu, w którym mogłyby być organizowane spotkania, zebrania, a nawet rodzinne uroczystości spełniły się. Świetlica powstała przy zaangażowaniu funduszy sołeckich trzech sołectw, które uznały że inwestycja jest warta poparcia oraz środków budżetu gminy. Wiele prac wykonywali mieszkańcy w czynnie społecznym. Świetlica składa się z dużej przestronnej sali, kuchni i pomieszczeń socjalnych. Obiekt czeka ocieplenie, a w przyszłości wokół niego utwardzenie terenu. Jednym z inicjatorów był ówczesny radny i sołtys Mieczysław Kołowrodzki.

Po generalnym remoncie 13 października 2018 roku w **Niszczewach** oddano do użytku wiejską świetlicę, która będzie służyła czterem sołectwom. Przed laty znajdował się tam klub-kawiarnia spełniający funkcję centrum kultury w okolicy. Na początku mieścił się w części, gdzie znajduje się zakład fryzjerski. W obecnym miejscu świetlicy była wówczas sala kinowa i taneczna, odbywały się wiejskie zabawy. Zły stan budynku i brak funduszy na remont spowodował, że po jakimś czasie przestała istnieć. Dzięki projektowi „Termomodernizacja budynków użyteczności publicznej w Arianach i Niszczewach” staraniom sołtysów – Niszczew, Kolonii Święte, Michalina i Śliwkowa, którzy przekonali mieszkańców, aby na remont przeznaczyć fundusz sołecki obiekt został odrestaurowany. Posiada odnowione sanitariaty, aneks kuchenny, salę mogącą pomieścić kilkadziesiąt osób.



Świetlica w Niszczewach wróciła do mieszkańców

Zrealizowane (realizowane) zadania z udziałem pozyskanych środków zewnętrznych

2014 rok

Termomodernizacja budynku komunalnego w Zbrachlinie - 73 351 zł
Festiwal Orkiestr Dętych - 9 999 zł
Termomodernizacja szkół w Zbrachlinie, Brudnowie i Niszczewach - 442 404 zł
Budowa przydomowych oczyszczalni ścieków - 33 025 zł
Zakup sprzętu do usuwania skutków zagrożeń - 357 720 zł
Budowa kanalizacji i wodociągów w Nowym Zbrachlinie - 3 619 zł
Usuwanie azbestu - 39 271 zł
Budowa placu zabaw wraz z terenem rekreacyjnym w Plebance - 19 990 zł
Nasadzenie drzew i krzewów przy stawie w Zbrachlinie - 8 319 zł
Razem - 987.700 zł

2015 rok

Festiwal Orkiestr Dętych - 14 501 zł
Budowa przydomowych oczyszczalni ścieków - 936 778 zł
Budowa kanalizacji i sieci wodociągowej w Nowym Zbrachlinie - 967 836 zł
Usuwanie azbestu - 32 604 zł
Utwardzenie terenu rekreacyjnego przy stadionie w Zbrachlinie - 145 044 zł
Razem - 2.096.765 zł

2016 rok

Termomodernizacja budynków Arian 26 i Niszczewy 25 - 314 973 zł
Budowa przydomowych oczyszczalni ścieków - 182 101 zł
Usuwanie azbestu - 27 588 zł
Opracowanie programu niskoemisyjnego - 16 728 zł
Razem - 541.390 zł

2017 rok

Przebudowa drogi gminnej w Siutkowie - 48 500 zł
Budowa przydomowych oczyszczalni ścieków - 27 315 zł
Usuwanie azbestu - 12 448 zł
Razem - 88.264 zł

2018 rok

Przebudowa drogi gminnej nr 160512C, Michalin i Wiktoryn - 448 768 zł
Przebudowa drogi gminnej nr 160538C w Niszczewach - 75 200 zł
Infostrada Kujaw i Pomorza - 15 959 zł
Zakup sprzętu dla jednostek OSP - 29 400 zł
Dzienny Dom Pobytu w Waganie - 557 646 zł
Usuwanie azbestu - 11 801 zł
Ekopiec - 20 000 zł
Razem - 1.158.774 zł

2019 rok

Przebudowa (modernizacja) stacji uzdatniania wody w Arianach - 931 363 zł
Przebudowa drogi gminnej nr 160528C Waganiec - Wólne - 8 207 zł
Przebudowa drogi gminnej nr 160521C w m. Wójtówka i Szpitalka - 42 300 zł
Infostrada Kujaw i Pomorza - 20 773 zł
Dzienny Dom Pobytu w Waganie - 1 000 000 zł
Razem - 2.002.643 zł

2020 rok

Przebudowa (modernizacja) stacji uzdatniania wody w Arianach - 277 323 zł
Przebudowa drogi gminnej nr 160528C Waganiec - Wólne - 216 588 zł
Przebudowa drogi gminnej w Bertowie - 78 960 zł
Infostrada Kujaw i Pomorza - 21 367 zł
Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych - 500 000 zł
Zdalna szkoła - 104 993 zł
Dzienny Dom Pobytu w Waganie - 337 582 zł
Wypożyczenie/doposażenie zespołu Mimoza - 17 921 zł
Budowa ogólnodostępnego placu zabaw w Nowym Zbrachlinie - 88 367 zł
Rozbudowa ogólnodostępnych placów zabaw na terenie gminy Waganiec - 51 850 zł
Usuwanie folii rolniczych - 9 958 zł
Termomodernizacja budynku remizy OSP w Zbrachlinie - 246 510 zł
Razem - 1.952.327 zł

2021 rok

Przebudowa ul. Kolejowej wraz z przylegającymi drogami gminnymi - 410 141 zł
Przebudowa dróg gminnych nr 160533C (ul. Lipowa) i (ul. Orzechowa), Nowy Zbrachlin - 871 680 zł
Przebudowa drogi nr 160544C, Niszczewy i Śliwkowo - 59 960 zł
Modernizacja oświetlenia ulicznego - ul. Dworcowa - 58 412 zł
Rozbudowa dróg polegająca na budowie ścieżek rowerowych i pieszo rowerowych - 373 385 zł
Rozbudowa dróg polegająca na budowie ścieżek rowerowych i pieszo rowerowych - odcinek łączący - 441 150 zł
Rozbudowa dróg polegająca na budowie ścieżek rowerowych i pieszo rowerowych kolejne odcinki - 571 169 zł
Rozbudowa dróg polegająca na budowie ścieżek rowerowych i pieszo rowerowych - dodatkowe odcinki - 756 551 zł
Dzienny Dom Pobytu w Waganie - 1 801 075 zł
Dzienny Dom Pobytu w Wólnie - 1 741 381 zł
Modernizacja nawierzchni tartanowej na boisku ORLIK w Zbrachlinie - 38 000 zł
Modernizacja gminnej oczyszczalni ścieków w Wójtówce - 1 000 000 zł
Razem - 8.122.906 zł

Razem - 16.950.773 zł



Nie narzekać, lecz działać

Rozmowa z Teresą Herbą, przewodniczącą Klub Seniora „Mimoza”

Czy będąc w „złotym wieku” powinno się usiąść na kanapie i odpoczywać?

- Na pewno nie! W naszej gminie, która skupia 23 sołectwa, mamy ponad cztery i pół tysiąca mieszkańców, z czego duża część skończyła już 65 lat. Można wymienić prężnie działające Koła Gospodyń Wiejskich z Brudnowa i Zbrachlinia, bibliotekę gminną, Zespół Teatralny „ZbraT” czy Dzienny Dom Pobytu w Wagańcu, Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów z Wagańca. Organizacje te oferują sporo różnych zajęć dla seniorów, jest więc w czym wybierać.

Jak to było z powstaniem Klubu Seniora „Mimoza”?

- Klub Seniora „Mimoza” jest jedną z najstarszych organizacji ludzi „trzeciego wieku” działających w gminie Waganiec. Historia klubu sięga roku 2007. Rozpoczął on swoją działalność w czerwcu tegoż roku.

Przewodniczącą klubu zostaje wówczas Maria Kulińska, kierownikiem muzycznym i akompaniorem początkowo Maria Kołowrocka. Od roku 2011 zespół prowadziła Maria Wiśniewska. Następnie funkcję tę przejął do roku 2019 Tomasz Centkowski. Obecnie muzycznie prowadzi nam Roman Organiściak, akordeonistą jest Sławomir Stachowiak.

Założycielami klubu byli: Maria Kulińska przy dużym wsparciu Haliny Orzelskiej, prezesa zarządu oddziału Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej we Włocławku. Należy też wspomnieć o Irenie Cerak, byłej przewodniczącej Klubu Seniora „Złoty Wiek” z Aleksandrowa Kujawskiego, która nam pomagała.

Klub od początku był bezpośrednio związany z Gminą Waganiec i wójtem Piotrem Marciniakiem oraz Gminną Biblioteką Publiczną.

Czy to prawda, że początki „Mimozy” sięgają nocy świętojańskiej?

- Można tak powiedzieć. 23 czerwca 2007 roku zorganizowano



Teresa Herba

piknik rodzinny w noc świętojańską w Wólnem i tam z inicjatywy ówczesnej radnej gminy Marii Kulińskiej grupa osób dała swój pierwszy koncert. Dostaliśmy pierwsze brawa i tak koncertujemy do dziś.

Wielki słownik ortograficzny PWN podaje że mimoza to cecha osoby bardzo wrażliwej, bardzo delikatnej. Zgadza się pani, że posiada je wasz klub?

- O tak, jesteśmy nie tylko wrażliwi muzycznie, ale wrażliwi na los ludzi, bo celem naszym jest również niesienie pomocy potrzebującym. Kiedy gościmy z koncertami np. w domach pomocy, wspieramy pensjonariuszy materialnie, przygotowując dla nich choćby słodkie upominki. Chętnie występujemy także na koncertach charytatywnych.

Jaki cel przyświecał klubowi w ciągu tych 14 lat?

- Najważniejszy to aktywizacja i integracja społeczna osób starszych. Chcemy umożliwiać seniorom czynne spędzanie wolnego

czasu, staramy się zaspokajać potrzeby kulturalne, rozwijać zainteresowania oraz integrować między sobą i z młodym pokoleniem.

Klub bierze udział w imprezach, jest obecny na koncertach, festynach, odczytach, uczestniczy w wycieczkach turystycznych i krajoznawczych, popularyzuje śpiew. Aktywnie pozyskujemy kolejnych seniorów, którzy angażują się nie tylko w życie społeczne naszej gminy, ale także starają się reprezentować ją na zewnątrz.

„Mimoza” to nie tylko śpiew i występy na scenie?

- Klub organizuje wspólne spotkania, ogniska, zabawy, wyjazdy i wycieczki. Między występami spotyka się by świętować imieniny lub jubileusze swoich członków. Planujemy pracę na dalsze miesiące, degustujemy smaczne potrawy przygotowane przez członkinie. Czynnie uczestniczymy w życiu gminy i trzech parafii.

Podobno możecie pochwalić się może nie jedną, ale dwiema kronikami prowadzonymi od początku istnienia!

- To prawda, jest się czym pochwalić! Kroniki puchną od zdjęć ze wspólnych imprez, koncertów, wyjazdów, uroczystości. Między radośnymi informacjami przewijają się i smutne - pożegnania tych, którzy już odeszli.

Co daje uczestnictwo w Klubie Seniora?

- Bezinteresowną życzliwość, serdeczność, pogodę ducha. Mamy wspaniałe koleżanki i kolegów, z którymi spotykamy się i wspólnie śpiewamy. W życiu nie można nic nie robić! Trzeba zapomnieć na chwilę o swoim wieku, zacząć spełniać swoje marzenia i czerpać z życia jak najwięcej. Trzeba mieć także satysfakcję ze swoich osiągnięć. Dodam, że ja najbardziej lubię odpoczywać aktywnie na występach i koncertach.

Porozmawiajmy o sukcesach.

- Seniorzy za swoją działalność byli wielokrotnie nagradzani i wyróżniani: dyplomami, listami gratulacyjnymi, nagrodami rzeczowymi. Dwie członkinie klubu z okazji 10-lecia otrzymały srebrną odznakę z rąk Haliny Orzelskiej, prezesa zarządu PKPS we Włocławku. Największym sukcesem zespołu jest kilkudniowy wyjazd z koncertem do Manchesteru w roku 2014, podczas którego śpiewano dla rodaków w Domu Polonii, dla dzieci w polskich szkołach, ale również dla pracowników Konsulatu RP i zaproszonych gości.

Ponieważ Klub współpracuje z wieloma instytucjami i organizacjami, często jest przez nich zapraszany, jak chociażby do Zakładu Lecznico-Opiekuńczego w Raciążku czy Miejskiego Klubu Seniora w Ciechocinku. Członkowie spotykają się z zaprzyjaźnionymi klubami oraz stowarzyszeniami.

Największym powodzeniem wśród członków zespołu cieszyła się ubiegłoroczna wycieczka Sejny – Wilno, gdzie zespół występował w Domu Kultury w Rudominie koło Wilna. Ważnym wydarzeniem dla seniorów była również pielgrzymka śladami św. Jana Pawła II, do św. Lipki i okolic.

Choć „Mimoza” prężnie działa lokalnie, to chętnie włącza się także w akcje organizowane przez innych: Koncert Charytatywny pn. „Wiara, Nadzieja, Miłość” w Zbrachlinie, Włocławski Przegląd Zespołów Wokalnych, VI Amatorski Przegląd Śpiewaczy Seniorów w Bądkowie, Wojewódzki Przegląd Seniorów w Mstowie, Przegląd Zespołów Ludowych w Konecku, Przegląd Seniorów w Rypinie, Gminne Dożynki w Siniarzewie – to tylko przykłady.

Seniorzy odnieśli sukces, koncertując w Nieszawie przy okazji Święta Wisły. Żywo współpracujemy z parafiami w: Zbrachlinie, Brudnowie i Nieszawie, dając tam koncerty noworoczne. Dane nam było koncertować również w kaplicy głównej Sanktuarium MB Częstochowskiej w roku 2012.

Który z występów najchętniej pani wspomina i dlaczego?

- Manchester, wzruszające spotkanie w polskiej szkole, z seniorami polskiego pochodzenia, w konsulacie RP.

Pani ulubiona pieśń, piosenka?

- Najbardziej chwytam mnie za serce „Chcę bliżej Ciebie być o Boże mój”. W moim domu rodzinnym dużo się śpiewało pieśni patriotycznych jak i religijnych.

O jakich osobach, z którymi macie lub mieliście kontakt, ciepło mówicie...

- Ta ważna emerycka misja jakim jest Klub Seniora jest realizowana dzięki ludziom dobrej woli, którzy wspierali i wspierają działalność klubową dobrym słowem oraz materialnie. Wielką pomoc i wsparcie

zawdzięczamy m.in: byłemu wójtowi Piotrowi Marciniakowi, obecnemu Piotrowi Kosikowi, radnemu powiatu Maciejowi Włochowi, księdzom proboszczom parafii - w Zbrachlinie ks. kanonikowi Henrykowi Chabasińskiemu, w Nieszawie ks. kanonikowi Grzegorzowi Molewskiemu, w Brudnowie ks. Cezaremu Jabłońskiemu, ks. proboszczowi z parafii w Sławsku, obecnej przewodniczącej rady gminy Patrycji Smykowskiej, skarbnik gminy Danucie Roszko, jak i naszym hojnym sponsorem, m.in. Krzysztofowi Grządzielowi - przedsiębiorcy z Włocławka. Klub ma siedzibę pod dobrymi skrzydłami w gminnej bibliotece z Agnieszką Kurdubską, która jest przystanią dla seniorów, oferując gościnność i życzliwość.

Kto w ciągu 14 lat należał do waszego klubu?

- „Mimoza” gromadzi w swoich szeregach ludzi nietuzinkowych, społeczników, chętnych do pracy na rzecz innych. Są lub byli wśród nich: Tomasz Centkowski, Jadwiga Drużyńska, Genowefa Dybowska, Teresa Herba, Barbara Kaluzińska, Maria Kołowrocka, Stefania Kotrych, Maria Danuta Kulińska, Paweł Kuliński, Lilia Łopatowska, Jadwiga Michalska, Wiesława Mierzwicka, Mieczysław Milak, Roman Organiściak, Roman Pyszyński, Halina Skowrońska, Sławomir Stachowiak, Honorata Szudzik, Maria Ściśła, Teresa Tomaszewska, Jadwiga i Henryk Wiatrowscy, Maria Wiśniewska.

Czy zgodzi się pani z powiedzeniem, że senior jest jak wino, im starszy, tym lepszy?

- Tak, o prawdę, ale wszystko zależy od nas, bo pomimo krętych dróg a nawet cierpienia każdy z nas może przeżyć swoje najpiękniejsze chwile. Tylko trzeba zaufać i uwierzyć, bo nie jesteśmy sami w życiu. Nie narzekać, ale działać.

Pani Tereso, jest pani tak aktywną kobietą, że może pani dobrą energią obdarować kilka osób. Kieruje pani Klubem Seniora „Mimoza” od sześciu lat, Kołem Gospodyń Wiejskich z Brudnowa od 43 lat, angażuje się społecznie w parafii w Brudnowie. Nic tylko, podziwiać! Jak zachęci pani innych seniorów do aktywnego włączania się w działalność społeczności lokalnych?

- Szkoda czasu na siedzenie w domu, czas zacząć robić to, na co ma się ochotę. Zachęcam wszystkich seniorów, aby włączali się czynnie w życie swoich społeczności lokalnych.

Plany na przyszłość?

- Kontynuacja tego co robimy i pozyskiwanie nowych członków. Do zobaczenia na kolejnym występie Klubu Seniora „Mimoza”!

Rozmawiał: MS



„Mimoza” na przeglądzie klubów seniora w Raciążku

Jedną z najgroźniejszych klęsk były i są pożary. Gęsta zabudowa palnych, krytych strzechą domostw, sprzyjała powstawaniu i szerzeniu się pożarów, stanowiąc trudny do opanowania żywioł. Akcja ratunkowa spoczywała w spracowanych rękach ludności.

Dopiero w późniejszych czasach organizację ratowniczą ujęto w ramy organizacyjne, a przepisy ujęte zostały na piśmie.

Ochotniczą Straż Pożarną stworzono dopiero w 1874 roku. Na terenach Kujaw znacznie później.

Dzisiaj OSP są ważną częścią bezpieczeństwa społecznego. Niosą pomoc nie tylko, gdy wybuchnie pożar.

W gminie Waganiec OSP działają w: Zbrachlinie, Plebance, Sierzchowie i Włoszycy.

OSP w Zbrachlinie

Ochotnicza Straż Pożarna w Zbrachlinie powstała jako jedna z pierwszych na terenie obecnej gminy Waganiec, bo już w roku 1921, stawiając sobie za cel zmniejszenie zagrożenia pożarowego i gaszenie pożarów.

Karty historii zapisali działacze, którzy przewodzili jednostce: Czesław Jaguszewski, Mateusz Kaszuba, Kujawa, Malinowski, Sobczak, Wawrzyńczyk.

W pierwszych latach działalności sprzęt gaśniczy był bardzo skromny: sikawka ręczna, odcinek węża ssawnego o długości 6 m, dwa odcinki węża parciego o długości 25 m, jedna drabina przystawna, być może drewniany beczkowóz, wiadra, bosaki, tłumice.

15 lipca 1945 roku po patriotycznym wstąpieniu Władysława Zielezińskiego, kierownika miejscowej szkoły podstawowej, w którym wezwał, aby „cudem prawie ocalili druhowie i wolni już na zawsze od wszelkiej niemczyzny, tak tutejszej jak



Jest czym się pochwalić w 100-lecie działalności

i napływowej podjęli pracę w swojej organizacji”.

W 1956 roku po przekazaniu placu przez Jana Wawrzyńczyka rozpoczęto budowę garażu. W tym czasie, w życie zostaje wprowadzony pomysł organizacji orkiestry strażackiej. Kontynuacją tradycji z tamtego okresu jest obecnie działająca Młodzieżowa Orkiestra Dęta przy Zarządzie Oddziału Gmin-

nego OSP w Wagańcu, kierowana przez kapelmistrza Romana Organiściaka.

W ostatnich latach jednostka ze Zbrachlina stała się jedną z najprężniejszych. Znajduje się w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym oraz posiada system selektywnego alarmowania. Dysponuje dwoma samochodami ratowniczo-gaśniczymi, w tym nowym „Manem” zakupionym w 2010 roku. Niebawem otrzyma kolejny samochód gaśniczy. Wszyscy strażacy posiadają odpowiednie przeszkolenie w zakresie obsługi sprzętu, ratownictwa drogowego, wodnego czy ratownictwa medycznego. Druhowie systematycznie uczestniczą w szkoleniach i ćwiczeniach.

Straż aktywnie uczestniczy w życiu społeczeństwa gminy Waganiec, obecnie ze względu na możliwości

techniczne - na znacznie większą skalę.

Ponadto jej członkowie starają się uczestniczyć w zabezpieczaniu imprez regionalnych, tj. meczów piłkarskich, pełnieniu wart przy grobie Jezusa, prowadzeniu procesji Bożego Ciała. Tradycją stała się również organizacja corocznych spotkań strażaków, która ma na celu wspólną integrację strażaków. Organizowane są między innymi Dzień Strażaka, Dzień Dziecka, czy też spotkania oplatkowe.

Wielokrotnie także brali udział w zawodach pożarniczych na terenie powiatu i poza jego granicami, gdzie często odnosili znaczące sukcesy. Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza należy do jednych z najlepszych w powiecie.

W 2020 roku remiza OSP poddana została generalnemu remontowi. Stało się to

możliwe dzięki pozyskaniu środków z unijnego Regionalnego Programu Operacyjnego na termomodernizację. Na ten cel pozyskano około 300 tys. zł. Pozostałe wydatki związane z remontem sfinansowała gmina oraz strażacy wnosząc własną pracę. **Termomodernizacja** to nie tylko ocie-

plenie zewnętrznych ścian, ale także ułożenie warstwy ocieplającej na posadzce, wymiana okien, poprawa funkcjonalności istniejących pomieszczeń, stworzenie oszczędnego systemu ogrzewania.

Termomodernizacja połączona była z generalnym remontem wszystkich pomieszczeń. Jedno z nich posiada małą scenę, więc może być wykorzystywane na okolicznościowe imprezy. W strażnicy muszą być także sanitariaty, kuchnia, z prawdziwego zdarzenia kotłownia z piecem na eko-ogrzewek.

Zmienione zostało wejście główne. Wszystkich prac wykraczających poza program termomodernizacji jeszcze nie zakończono. Dobudowany jest garaż na pojazdy. W przyszłości teren wokół zostanie pokryty posadzką.

(MS)



Żnin 12 sierpnia 2017



Strażacy z OSP w Zbrachlinie biorą udział w akcji ratowniczej po wypadku w Konstancynie

Ochotniczą Straż Pożarną w Sierzchowie powołano do życia w 1945 roku. Została zorganizowana staraniem miejscowej ludności na czele z Lesławem Sobolewskim, Janem Nowackim, Zenonem Różańskim, Janem Maciejewskim, Stefanem Wójcikiem, Stanisławem Lewandowskim i Konstantym Witczakiem. Początki wyposażenia strażaków były bardzo skromne: wiadra, tłumice, bosaki, sikawki ręczne i zaprzęg konny.

Strażnica mieściła się w części budynku miejscowego dworu. W latach 50 podjęto decyzję o budowie remizy. Ukończono ją w 1971 roku. W tamtym czasie remiza pełniła również funkcję sali kinowej, dzięki czemu mieszkańcy korzystać mogli z objazdowego kina. Remiza została gruntownie zmodernizowana, zbudowano parking, odnowiono elewację, jest zadbane i wygląda okazale.

We wszystkich swoich działaniach społecznych strażacy nigdy nie zapominają o swym podstawowym powołaniu, jakim jest niesienie pomocy ludziom zagrożonym przez żywioły i niebezpieczeństwa cywilizacyjne. Druhowie pokazują swoje niezwykłe

OSP Sierzchowo



Rok 2015. Z okazji 70-lecia OSP wyremontowano remizę, odsłonięto pamiątkową tablicę

umiejętności w licznych zawodach, konkursach i turniejach pożarniczych. W szeregach OSP jest 25 druhow, w tym trzy panie: Dorota Szudzik, Elżbieta Sikorska, Agata Sztuczka, oraz dwóch młodych adeptów: Szymon Szudzik

i Bartosz Sztuczka.

Dzięki współpracy z mieszkańcami wsi, radą gminy, a także innymi instytucjami wspierającymi działania straży pożarnych, OSP dysponuje niezbędnym sprzętem i wyposażeniem

ratowniczo-gaśniczym, posiada wyszkolonych strażaków gotowych do każdego poświęcenia w obliczu zagrożenia.

W skład zarządu wchodzi: Robert Sztuczka – prezes, Jarosław Sikorski – naczelnik, Andrzej Lewandowski, Adam Sobczak, Tomasz Wysocki.

Na stanie OSP znajduje się wóz strażacki i nowoczesny sprzęt, który udało się pozyskać dzięki dofinansowaniu.

W roku 2015 jednostka obchodziła 70-lecie istnienia. Z tej okazji odsłonięto pamiątkową tablicę, którą umocowano na kamiennym obelisku.

Członkowie straży biorą czynny udział w życiu kulturalnym wsi, gminy i powiatu, organizując zabawy, uczestnicząc w uroczystościach państwowych i kościelnych, pełniąc warty honorowe, zabezpieczając imprezy sportowe, gwarantując bezpieczeństwo uczestnikom.

(MS)

Ochotnicza Straż Pożarna w Plebance powstała w 1979 roku. Inicjatorem i zarazem założycielem jednostki byli: Stanisław Kiciński, Stanisław Grzegorek, Bogdan Włoch, Henryk Szudzik, Józef Karpiński, Jan Wędykowski, Bolesław Jurkowski, Zbigniew Padło. Powstała w ówczesnej Rolniczej Spółdzielni Sadowniczo – Warzywniej w Plebance i liczyła 40 osób. Spółdzielnia już nie ma, ale straż pozostała.

Na początku jednostka posiadała bardzo prosty sprzęt, z czasem dorobiła się motopompy a następnie samochodu „Żuk”. Obecnie OSP liczy 35 członków, w tym czterech wspierających.



OSP Włoszyca

Włoszyca jest jednym z większych sołectw gminy Waganiec. Potrzeba powołania do życia Ochotniczej Straży Pożarnej pojawiła się po wielkich pożarach, które dotknęły te tereny i okolice.

Dzieje OSP we Włoszycy sięgają lat pięćdziesiątych ubiegłego stulecia. W roku 1956 to już w pełni zorganizowana jednostka. Założycielem i pierwszym prezesem był Tadeusz Lewandowski, naczelnikiem i gospodarzem Wincenty Żywiczyński, skarbnikiem Wincenty Kokończak, a sekretarzem Władysław Kamiński. Karty historii zapisali działacze, którzy przewodzili jednostce tacy jak: Tadeusz Cieślowski, Zygmunt Karpik, Alojzy Rolirad, Józef Wasilewski, Władysław Dankowski.

W 1987 roku funkcję prezesa objął Bogdan Kosiński, naczelnika Sylwester Marciniak, a skarbnika Zenon Rogiewicz.

W 2002 roku funkcję prezesa przejął Wiesław Kamiński, naczelnika Czesław Śmieszny, skarbnika Roman Rogiewicz, a gospodarza Henryk Marciniak. Obowiązki prezesa przejął w roku 2017 Grzegorz Jaworski, a Wiesław Kamiński został naczelnikiem. Skarbnikiem wybrano Romana Rogiewicza. Na sekretarza wybrano Mateusza Szczotkowskiego, a gospodarza Jana Szczotkowskiego.

Początki wyposażenia strażaków z Włoszycy są skromne: mundury, podstawowy sprzęt do gaszenia, jak wiadra, beczka do wody, topory, bosaki oraz drabiny. Sikawkę ręczną i węże wodne OSP otrzymała po kilku latach od sąsiedniej OSP w Zbrachlinie. Do pożarów wyjeżdżano zaprzęgiem konnym udostępnionym przez Józefa Dankowskiego i Józefa Wasilewskiego. W 1987 roku zakupiono nowe hełmy, umundurowanie bojowe, motopompę, udało się wreszcie pozyskać samochód gaśniczy star 25 z wyposażeniem (dar OSP ze Zbrachlina). Dopiero w 2005 roku jednostka otrzymała lekki samochód Lublin II.

W 1960 roku na działce kupionej od Deręgowskiego mieszkańcy zaczęli budowę re-



Grupa strażaków z OSP Włoszyca w Zbrachlinie podczas uroczystości z okazji Święta Niepodległości

mizy. Inwestycja trwała cztery lata. Był to okres rozwoju szeregów OSP.

Ważnym momentem w historii jednostki było 28 kwietnia 2018 r. oddanie do użytku remizy po kapitalnym remoncie. Wtedy wymieniono posadzkę, wydzielono kuchnię oraz pomieszczenia sanitarne, założono nową instalację elektryczną, oświetlenie, drzwi wewnętrzne. Dzięki tym pracom remiza pełni funkcję świetlicy wiejskiej, stając się miejscem spotkań, zebrań, szkoleń a także uroczystości dla mieszkańców wsi i okolicy.

Tego dnia w dowód uznania za działalność strażacką społeczeństwo wsi ofiarowało jednostce sztandar i ufundowało pamiątkową tablicę. Uchwałą Prezydium Związku OSP RP jednostka odznaczona została Brązowym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa.

Na tablicy pamiątkowej umieszczonej na obelisku, ufundowanej przez wójta gminy Piotra Kosika widnieje napis: „*W hołdzie strażakom założycielom i kontynuatorom działalności OSP Włoszyca w dniu nadania sztandaru*”.

Wyposażenie OSP to: samochód volkswagen transporter, hydronetka, opryskiwacz, rozdzielacz ubrania koszarowe, węże tłoczone, motopompa. Kierowcą jest Kamiński Wiesław. Jednostka liczy 20 czynnych

członków. Są to: Mieczysław Fieduszek, Marcin Gawroński, Mirosław Grzegórski, Grzegorz Jaworski, Wiesław Kamiński, Krzysztof Kępski, Wiesław Kowalewski, Daniel Liberacki, Piotr Marciniak, Tomasz Nocoń, Dawid Przekwas, Jakub Rempalski, Marek Rempalski, Roman Rogiewicz, Janusz Spisz, Wacław Stefański, Jan Szczotkowski, Mateusz Szczotkowski, Robert Szczotkowski, Eugeniusz Wasilewski.

W okresie ostatnich 30 lat OSP brała udział w gaszeniu kilku bardzo poważnych pożarów, gdzie dzięki szybkiej interwencji i poświęceniu druhów nie doszło do tragedii.

W jednostce oprócz rutynowych działań nie zapomina się także o odpoczynku i zabawie. Na przestrzeni minionych 30 lat organizowano wiele zabaw, festynów, wycieczek. Druhowie nie tylko uczestniczą w gaszeniu pożarów, ale również biorą czynny udział w akcjach wymagających pomocy lokalnemu społeczeństwu, jak usuwanie skutków zniszczeń po anomaliiach pogodowych, zabezpieczenia dróg, poszukiwania zaginionych. Jednostka sukcesywnie szkoli swoich członków, wzbogaca się o nowy sprzęt gaśniczy, umundurowanie galowe i bojowe oraz aktywnie uczestniczy w zawodach strażackich.

Biblioteka niczym dom kultury

Gminna Biblioteka Publiczna w Wagańcu jest samorządową instytucją kultury. Wprawdzie podstawowym przedmiotem działalności jest wypożyczanie mieszkańcom książek, ale z tym wiąże się gromadzenie, opracowywanie, przechowywanie i ochrona materiałów bibliotecznych. Z powodu braku domu kultury biblioteka zaspokaja także potrzeby kulturalne, co przejawia się w organizowaniu różnych konkursów i zajęć kulturalno-oświatowych, pomaganiu innym w prowadzeniu działalności kulturalnej.

Placówka posiada elektroniczny katalog biblioteczny MAK+, który jest zintegrowanym systemem bibliotecznym stworzonym i rozwijanym przez Instytut Książki, służącym do zarządzania biblioteką i jej zbiorami. Utworzenie takiej bazy ułatwiło szybkie udzielanie informacji o posiadanych pozycjach.

W bibliotece znajduje się stanowisko komputerowe z bezpłatnym internetem dostępnym dla użytkowników biblioteki i czytelników. Prowadzi również stronę internetową: www.waganiec.naszabiblioteka.com oraz posiada profil na portalu społecznościowym (Facebook).

- Wykonujemy także usługi w zakresie drukowania, kopiowania, skanowania i bindowania dokumentów – mówi Agnieszka Kurdubka, kierownik biblioteki.
- Robimy to wprawdzie odpłatnie, ale takich usług nikt nie prowadzi



Agnieszka Kurdubka

więć działamy na rzecz mieszkańców. W bibliotece prowadzona jest działalność kulturalno-oświatowa mającą na celu propagowanie książki i czytelnictwa, zachowania dziedzictwa historycznego i kulturalnego gminy Waganiec. Organizowanie są konkursy i zabawy.

Księgozbiór stale powiększa się o nowości. Biblioteka otrzymuje dotację w ramach Programu Wieloletniego „Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa” Priorytet 1 - Zakup nowości wydawniczych do bibliotek publicznych. W 2020 roku otrzymała również dofinansowanie na zakup usług dostarczania publikacji drogą elektroniczną pochodzące ze środków finansowych ministra kultury, dziedzictwa narodowego i sportu. Biblioteka dzięki temu wykuła dostęp do ebooków w platformie Legimi.

W 2021 roku przystąpiła do darmowej wypożyczalni Academica, która umożliwia korzystanie ze zbiorów cyfrowych Biblioteki Narodowej. To dostęp do blisko 3,5 mln publika-

cji ze wszystkich dziedzin wiedzy, również najnowszych, objętych ochroną prawa autorskiego.

- Od dwóch lat bierzemy udział w projekcie „Mała książka – wielki człowiek” – mówi kierownik Kurdubka. - Każde dziecko zarejestrowane w bibliotece (dzieci z roczników 2014-2017), w ramach kampanii otrzymało wyprawkę czytelniczą na dobry start. Kampania społeczna „Mała książka – wielki człowiek” została dofinansowana przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa.

Gminna Biblioteka Publiczna w Wagańcu organizuje wiele konkursów wspólnie ze szkołami oraz działającymi w gminie zespołami i organizacjami społecznymi. Zorganizowane konkursy to m.in.: na pocztówkę z gminy Waganiec, fotograficzne, plastyczne, na najpiękniejszą kartkę bożonarodzeniową, „Zimowy pejzaż” przeprowadzony na profilu społecznościowym biblioteki i wiele innych. Biblioteka aktywnie włącza się w organizację imprez na terenie gminy Waganiec.

Z braku domu kultury przy bibliotece działa również Klub Seniora „Mimoza”, który uświetnia swoimi występami uroczystości gminne i powiatowe. Jak inne organizacje kulturalne i społeczne z nadzieją przyjmowana jest zapowiedź adaptowania na cele szeroko pojętej kultury budynku przy ul. Kolejowej. Swoje miejsce ma tam znaleźć także biblioteka.

OSP Plebanka



Remiza wyremontowana, jest i miejsce na spotkania sołeckie

W roku 2019 obchodzono jubileusz 40-lecia powstania. Należałoby wymienić druhów, którzy przyczynili się do rozwoju jednostki, a są nimi: śp. Tadeusz Kalużyński - pełniący funkcję prezesa do 1 kwietnia 2021 r., Andrzej Kazmierczak - wiceprezes i naczelnik, Jan Marek Wiwatowski - sekretarz, Jan Kulpa - skarbnik, Wojciech Kulpa - gospodarz, Zbigniewa Padło - prze-

wodniczący komisji rewizyjnej, Jacek Kalużyński i Jan Wedykowski - członkowie. Kierowcy OSP: Jacek Kalużyński i Jan Marek Wiwatowski. W gronie honorowych i wspierających członków tutejszej jednostki należy wymienić następujących druhów: Macieja Włocha, Roberta Michalskiego, Grzegorza Łopatowskiego, Urszulę Kalużyńską. Jednostka posiada sztandar, który



Druhowie OSP Plebanka na uroczystości z okazji 11 Listopada

towarzyszy jej podczas różnych uroczystości, świąt państwowych oraz kościelnych na terenie gminy jak i daleko poza nią. Pierwszy sztandar dla jednostki OPS został ufundowany przez RSSW – Plebanka w roku 1981.

W ciągu lat zmieniali się osobowe składy zarządów, zmieniali się także członkowie straży, nie zmieniał się zakres działań. Działalność straży to nie tylko działalność operacyjna i prewencyjna, ale także kulturalna. OSP było organizatorem imprez, z których dochód przeznaczano na bieżącą działalność straży, kultywuje obrzęd chodzenia z kozą, współorganizuje imprezy o charakterze sportowym, propaguje ideę ochrony przeciwpożarowej wśród młodzieży szkolnej, współorganizując konkursy plastyczne i turnieje wiedzy pożarniczej.

Od roku 2005 budynek OSP był stale rozbudowywany i modernizowany, głównie siłami własnymi ochotników strażaków i środków gminnych. Wyremontowana remiza obecnie służy również za świetlicę sołecką.

(MS)

„ZbraT” to teatr dla ludzi, który bawi, a nie nudzi

Zespół Teatralny „ZbraT” to grupa młodych zapaleńców z gminy Waganiec i parafii pw. św. Wojciecha ze Zbrachlina, którzy raz stanęli na deskach teatru i chętnie tam wracają! Naszą misją jest przede wszystkim bawić publiczność.

Choć oficjalnie za datę powstania zespołu przyjmuje się 2012 rok, to ukształtowały go wydarzenia znacznie wcześniejsze, czyli pierwsze wspólne spotkania i próby od września 2011 roku. 8 stycznia 2012 roku premierą spektaklu herody pt: „Rzecz o Bożym Narodzeniu opowiemy dziś każdemu” rozpoczął swój żywot Zespół Teatralny „ZbraT”.

Premiera i zarazem pierwszy występ odbył się w kościele parafialnym w Zbrachlinie. Rok 2011 przyjmuje się za początek profesjonalnej działalności teatru i w odniesieniu do niej teatr świętuje kolejne jubileusze. Zespół Teatralny narodził się z pasji, jaką zaraziła swoich współpracowników jego założycielka – Dorota Danielak. O swojej działalności mówią członkowie zespołu.

Dorota Danielak:

- Nazwa zespołu „ZbraT” jest skrótem dwóch wyrazów: Zbrachlin oraz teatr. Na jednej z prób wymyśliła go Aleksandra Kryszak i tak już zostało. Jesteśmy grupą niezależną, czyli niezależną przy żadnej instytucji, jednak należymy do gminy Waganiec i wpisujemy się w historię parafii w Zbrachlinie.

Teatr nie posiada własnej sceny, ani miejsca na próby, czy spotkania. Dlatego kiedy z inicjatywy wójta gminy Waganiec Piotra Kosika kupiony został dawny biurowiec gminnej spółdzielni z przeznaczeniem na ośrodek kultury, zrodziła się też dla zespołu nadzieja na nowe przedstawienia, występy i spotkania.

Ewa Zimecka:

- Przygotowując przedstawienie wszystko staramy się robić sami, od pozyska-

nia środków na realizację spektakli, poprzez rekrutację aktorów, po scenografię i charakterystykę sceniczną lub muzykę. W nasze działania zaangażowani są mieszkańcy, którzy nie tylko grają w przedstawieniach, ale także udostępniają elementy scenografii, w czasie spektakli zajmują się obsługą muzyczną, przygotowują stroje. Nasz teatr pełni tym samym funkcję integracyjną w lokalnej społeczności.

Piotr Smulski:

- „Herody” przygotowaliśmy i graliśmy przez kilka lat, co roku był inny scenariusz, inne role, inna dekoracja. Było to wówczas największe przedsięwzięcie teatralne i wyzwanie dla grupy - kostiumy, rekwizyty, scenografia i wspaniała muzyka. Dane nam było się przekonać, że grupa to przede wszystkim ludzie. Wszyscy udowodnili, że są zgranym i doświadczonym zespołem.

Jolanta Pańiewicz:

- W roku 2013 zdecydowaliśmy się wyjść ze swojej teatralną działalnością poza mury kościoła i zaczęli wystawiać przedstawienia o tematyce ludowej związane z historią Kujaw. Najbardziej jednak lubiliśmy inscenizacje kabaretowe. W ciągu tych 10 lat poznałam sporo znakomych osób podziwiających moją pasję, ale



Scenki z życia przedstawił podczas gminno-parafialnych dożynek zespół „ZbraT”

przede wszystkim odkryłem swoje hobby i rozwinęłam swój talent.

Iwona Drużyńska:

- Pamiętam spektakl przygotowany na 25-lecie gminy Waganiec. Było to przedstawienie ludowe pt: „Zebranie Koła Gospodyń Wiejskich” pamiętam stres i tremę z nim związaną i brawa na koniec. To było wspaniałe uczucie! Każdy występ jest czymś wyjątkowym, nowym wyzwaniem dla własnych słabości, ale także pokazaniem własnych możliwości i predyspozycji.

Z tym przedstawieniem wystąpiliśmy jeszcze wielokrotnie między innymi: charytatywnie w Stawkach (20 czerwca 2015 r.) i w Raciążku (Artystyczne Spotkania Zamkowe 12 lipca .2015 roku).

Aleksandra Majewska:

- Dobrze pamiętam to przedstawienie, grałam rolę jednej z pań z koła gospodyń wiejskich. Opowiada ono o spotkaniu aktywnych kobiet, którym leży na sercu dobro gminy i własnych mężów. Próbuje one podnieść stan finansów gminy, jednak jak to wśród kobiet bywa, nie mogą dojść do zgody i spotkanie kończy się ostrą wymianą zdań na wałki i inne kuchenne spręty.

Krzysztof Haziak:

- Ten pierwszy spektakl zwany herodami sprawił że poczuliśmy, iż jest to świetna zabawa, zżyliśmy się z sobą i poznaliśmy się dobrze. Trudno mi wymienić wszystkie role, które grałem, trudno jest także powiedzieć, który spektakl jest dla mnie najważniejszy. Najbliższym, jest mi zawsze ten ostatni, lecz bardzo cenie każdą graną przeze mnie rolę i postać.

Mariola Grzegórska:

- Nasze spektakle są nie-

odpłatne, zawsze pracujemy wyłącznie z pasji i chęci rozwoju. Chcąc promować wyjątkowych i utalentowanych mieszkańców Waganiec, wystawiamy sztuki także w innych gminach powiatu aleksandrowskiego.

Renata Wojciechowska:

- Odkąd pamiętam interesowałam się teatrem. Chętnie zgłaszałam się do udziału w przedstawieniach szkolnych, uwielbiałam jeździć na spektakle o różnej tematyce. Dla mnie teatr jest wspaniałą formą przekazania widzowi historii i emocji. Pozwala rozwijać swoją kreatywność oraz pewność siebie. W przygotowanych przedstawieniach dbam o odpowiedni dobór muzyki, zadanie ważne, ale i pasjonujące.

Maria Wiśniewska:

- O ciągłości historii i tradycji grupy teatralnej świadczy nie tylko nazwa. „ZbraT” nie jest tylko hasłem, określa on grupę osób, które w ciągu minionych lat wpisały się w historię gminy Waganiec i parafii w Zbrachlinie.

Dla nich obecność w Zbracie była i jest jednym z najważniejszych życiowych doświadczeń. Aktywnie uczestniczymy w kulturalnym życiu gminy Waganiec. Do tradycji gminy weszły przygotowywane corocznie obchodny Dnia Kobiet i Mężczyzn czy Parafialno-Gminne Dożynki.

Przemysław Bojarowski:

- Kiedy w roku 2014 zespół zaprezentował na dożynkach gminno-parafialnych inscenizację ludową pt: „Jak Stachu królem pasterzy został, a Kaśka królową” byłem jeszcze widzem. Z podziwem i trochę z zazdrością obejrzałem występ. Postanowiłem, że w kolejnym przedstawie-

niu wystąpię w roli głównej i tak się stało.

Krystyna Stępińska:

- Jeśli ktoś dostanie kiedyś okazję wystąpienia w jakimś ciekawym spektaklu, niech się nie waha, tylko próbuje! Ja nigdy nie będę żałować tych wielu godzin spędzonych na próbach. Gra na scenie daje mi również pewności siebie. Jednak najważniejszą korzyścią, jaką wyniosłam z mojej przygody z teatrem, jest fakt, że mogę poświęcić swój czas na coś, co lubię robić.

Stanisław Zimecki:

- Bardzo sobie cenimy współpracę z innymi organizacjami działającymi w gminie Waganiec: Gminną Biblioteką Publiczną z Agnieszką Kurdubską, Klubem Seniora „Mimoza” - tu należy wymienić Teresę Herbę, Polskim Związkiem Emerytów, Rencistów i Inwalidów Teresą Rutecką, Kołami Gospodyń Wiejskich z Brudnowa i Zbrachlina i oczywiście z Dziennym Domem Pobytu w Wagańcu. Bez Radosława Romańskiego na pewno Dzień Kobiet nie miałby takiego wymiaru i rozmachu. **Gabriela Szczupakowska:**

- Celem istnienia Zespołu Teatralnego jest m.in. zachęcanie do uczestnictwa we wspólnej zabawie, rekreacji oraz wspólne spędzanie czasu wolnego. Organizowane w naszej gminie inscenizacje teatralne przygotowują do świadomego uczestnictwa w odbiorze i tworzeniu kultury, ukształtują wrażliwości w zakresie odbioru i interpretacji dzieła literackiego. Praca nad przedstawieniami oraz poświęcony czas na próby pozwoli zaangażować się w pracę na rzecz gminy. Powiem górnolotnie, celem naszych działań jest także kształtowanie poprzez teatr właściwych postaw ludzi.

Obecnie w zespole teatru pozostają artyści, którzy współtworzyli jego pierwsze sukcesy. Warto wymienić osoby które tworzyły „ZbraT”. Są to: Maria Bartoszek, Anna Białowąs, Małgorzata Biegała, Przemysław Bojarowski, Dorota Danielak, Iwona Drużyńska, Oktawia Drużyńska, Jakub Górecki, Mariola Grzegórska, Krzysztof Haziak, Agata Hołtyn, Agata Katolik, Dawid Kowalski, Aleksandra Kryszak, Agnieszka Kulpa, Tomasz i Małgorzata Lewandowscy, Agata Łopatowska, Aleksandra Majewska, Jolanta Pasiewicz, Marcin Pietrus, Barbara Rolirad, Piotr Smulski, Krystyna Stępińska, Gabriela Szczupakowska, Marta Tomaszewska, Danuta Trojanowska, Maria Wiśniewska, Renata Wojciechowska, Jadwiga Wysocka, Wawrzyniec Ziemniak, Ewa Zimecka, Oskar Zimecki, Stanisław Zimecki.

Pandemia spowodowała, że działalność zespołu na rok zamarła. Jest jednak nadzieja, że ten okres minie i wróci normalność.

(SM)





Koła Gospodyń Wiejskich są jednym z najaktywniejszych stowarzyszeń wsi, wspierającymi mieszkańców i organizacje w gminie, a skrót KGW jest znakiem rozpoznawalnym niczym renomowana marka. Członkinie KGW w ZBRACHLINIE i BRUDNOWIE są głównymi animatorkami życia kulturalnego swojego sołectwa i jest oczywiste, że w miejscu, gdzie nie ma domu kultury to one spełniają tę rolę.

Jest w nich siła energii, inicjatywy i zapału

Początek działalności KGW w ZBRACHLINIE przypada na rok 1964, kiedy to zebrało się kilkanaście gospodyń, które powołały koło do życia. Jego założycielką i pierwszą szefową była Jadwiga Sobczak.

W skład zarządu weszły ponadto: Czesława Wiatrowska i Maria Hawrytkiewicz. W styczniu 1980 roku pani Jadwiga zrezygnowała z pełnionej funkcji,

przejęła ją Henryka Malinowska, która pełni ją nieprzerwanie do dzisiaj. Koło liczy 28 członkiń. Anna Kołtuńska jest z-cą przewodniczącej, Zofia Walczak - sekretarzem i skarbnikiem.

Henryka Malinowska pełni funkcję przewodniczącej już 41 lat. Została uhonorowana Medalem 150-lecia powstania KGW na terenie Polski, w roku 2020 otrzymała nagrodę „Kobieta Czynu Gminy Waganiec za rok



1989 rok. KGW na dożynkach w Nieszawie

2019”, zajęła I miejsce w rankingu powiatowym w plebiscycie na najpopularniejsze KGW Kujaw i Pomorza.

Od wielu lat koło prowadzi dokumentację działań w postaci kroniki. Pani Henryka zapoczątkowała działania kronikarskie, bardzo skrupulatnie zbiera dokumenty oraz opisuje zdarzenia z życia gospodyń wiejskich. W kronice nie brakuje także informacji o historii gminy.

W Zbrachlinie nigdy nie było świetlicy, więc spotkania organizowane są w remizie zaprzyjaźnionej OSP w Zbrachlinie latem lub zimą w domu przewodniczącej. W Kole organizowane były różnego rodzaju kursy: pieczenia, gotowania,

robienia stroików bożonarodzeniowych, ale także wieńców z okazji Wszystkich Świętych. Te umiejętności bardzo się przydają młodym gospodyniom w prowadzeniu własnego gospodarstwa domowego.

Zawsze kiedy zachodzi potrzeba reprezentowania na terenie gminy, powiatu lub województwa panie ze Zbrachlina bardzo chętnie biorą w tym udział. Są nimi wyjazdy z wieńcami żniwnymi, strojenie stołu wielkanocnego, bożonarodzeniowych, biesiady i dożynki. Podczas tych uroczystości Koło wystawia najznakomitsze ze swoich potraw, które ze szczególnym namaszczeniem przygotowuje. Od roku 2016 panie posiadają

pięć strojów ludowych ufundowanych przez Urząd Gminy w Waganie, w których prezentują się dostojnie i profesjonalnie jak na Kujawianki przystało.

KGW organizuje spotkania z okazji Święta Kobiet, Dnia Matki, Dnia Seniora, spotkania opłatkowe, uczestniczy w festynach dla dzieci i młodzieży, przygotowuje dla dorosłych zabawy karnawałowe, andrzejkowe, różnego typu biesiady, które uświetniają kulinarnie. Swoimi umiejętnościami chętnie dzielą się z najmłodszymi na rozmaitych spotkaniach czy warsztatach artystycznych.

Raz do roku organizowane są dla wszystkich pań szkolenia kulinarne, ale nie tylko panie chętnie sięgają po nowinki. W roku 2019 przez dwa miesiące uczestniczył w kursie komputerowym z bardzo dobrym skutkiem teraz wymieniają się z innymi Kołami przepisami online.

W celu kultywowania tradycji gastronomicznych i promowania regionalnych potraw Koło często bierze udział w konkursach kulinarnych, między innymi „Postaw na kaczkę”, gdzie prezentują własnoręcznie przygotowane specjały, wykonane według starych receptur ich babć i matek. Przygotowane przez siebie smakołyki rozprowadzają także na festynach, jarmarkach i innych uroczystościach lokalnych.



41 lat kołem kieruje Henryka Malinowska. Stąd medal

Organizują pielgrzymki do Sanktuariów Maryjnych w Polsce oraz wycieczki krajoznawczo – turystyczne po kraju. Aktywnie uczestniczą w życiu społecznym i kulturalnym gminy i swojego sołectwa.

Członkinie koła chętnie wystawiają stoiska gastronomiczne. Promują gminę m.in. podczas Waganieckiego Przeglądu Orkiestr oraz pokazach stołów wielkanocnych.



Stoisko przygotowane przez KGW Zbrachlin na powiatowej prezentacji stołów wielkanocnych w Aleksandrowie Kujawskim

Nowoczesna gospodyni, to nie ta sama kobieta z lat powojennych XX wieku. Nowe czasy przyniosły nowe wyzwania. W większości, członkinie KGW nie posiadają już gospodarstw rolnych, panie nie mają już takich problemów, jak ich poprzedniczki stąd trochę inne przyswiecej im cele.

Z zapisków kronikarskich i wspomnień wiemy, że od 1967 do 1971 roku, pierwszą przewodniczącą KGW w Brudnowie była Teresa Herba, w kolejnych latach 1971-1976 Felicja Głowacka, na krótki czas, bo po dwóch latach Irena Deręgowska, zaś od 1978 roku nieustannie koło przewodniczy Teresa Herba (synowa pierwszej przewodniczącej).

Na przestrzeni lat KGW zmieniało liczbę swoich członkiń oraz zakres i formę swej działalności. Ale zawsze była to działalność dla innych, bo jedno było niezmiennie – chęć

niesienia wsparcia i pomocy. Dzisiaj Koło skupia 39 osób. Jest wśród nich czterech panów, 10 członkiń ukończyły 80 rok życia.

Z kroniki prowadzonej przez Marię Kołowrocką możemy wyczytać wiele ciekawych informacji. Zastępcą przewodniczącej jest Władysława Krygier, sekretarzem Sylwia Kowalska, skarbnikiem - Iwona Kołowrocka. Aktywnie włączają się w działalność m.in.: Beata Biegała, Marzena Chlewicka, Jadwiga Drużyńska, Teresa Herba, Beata Izydorczyk, Iwona Kołowrocka, Maria Kołowrocka, Sylwia Kowalska, Krygier Władysława, Emilia Liszkowska, Anna Marut, Mirosława Napora, Agnieszka Pulczyńska, Krystyna Strzechmińska, Genowefa Wiśniewska.

Jeszcze kilka lat temu koła gospodyń skupiały swoje działania głównie na wzajemnej pomocy w pracach gospodarskich, prowadzeniu



Rok 1991, przed siedzibą GS. Zespół śpiewaczy KGW uświetnia Dzień Wojska Polskiego w Waganie.

wypożyczalni naczyń, organizowaniu wiejskich uroczystości i odpustów, rozprowadzaniu kurcząt jednak dziś jest inaczej. Członkinie uczestniczą w życiu swojego sołectwa i gminy, bowiem leży im na sercu aktywizacja kobiet, integracja mieszkańców i rozwój ich „małej ojczyzny”. Do realizowanych przedsięwzięć chętnie zapraszają młode pokolenie.

Koło od wielu lat działają prężnie, biorąc czynny udział we wszystkich wydarzeniach kulturalnych na terenie powiatu aleksandrowskiego. Kultywując tradycje kulinarne, przygotowuje mnóstwo wspaniałych potraw regionalnych, którymi rozślawiają Waganiec podczas uroczystości gminnych

jak również poza jego granicami. Nieodłączną wizytówką pań z KGW w Brudnowie, ich popisową potrawą są gołąbki i czernina.

Do historii Koła przeszedł pokaz potraw z drobiu oraz z ziemniaków zorganizowany przez Annę Tuszyńską i Katarzynę Chudziak z Aleksandrowskiego Zespołu Ośrodka Doradztwa Rolniczego.

Członkinie Koła Gospodyń Wiejskich wkładają mnóstwo energii i serca w rozwój lokalnej społeczności, starając się by podejmowane przez nie działania były odzwierciedleniem aktualnych potrzeb mieszkańców. To właśnie dzięki ich zaangażowaniu organizowane są w Brudnowie uroczyste obchody Dnia Matki, Dnia Dziecka, Dnia Babci i Dziadka, Dnia Seniora, spotkania opłatkowe, kuligi, zabawy andrzejkowe i karnawałowe.



Rok 1986. Na 20-lecie KGW w części artystycznej



Gminny Dzień Kobiet w roku 2020, koncert w sali orlika w Zbrachlinie

Orkiestra Dęta przy Zarządzie Gminnym OSP w Waganiecu powstała w 1997 roku z inicjatywy: Jana Pakuły, nieżyjącego komendanta gminnego OSP, Piotra Marciniaka, byłego wójta gminy oraz Romana Organiściaka, obecnego kapelmistrza. Sp. Stanisław Murawski, wiceprezes Polskiego Związku Chórów i Orkiestr Oddziału Pomorskiego w Toruniu wspierał orkiestrę od pierwszej chwili jej powstania. Filarem jej są: Marek Dybowski, Krzysztof Gapski, Maciej Przygodziński.

Początki były trudne, ale Roman Organiściak stopniowo zaszczepiał w grających zamiłowanie do muzyki, uczył punktualności i niezbędnej wiedzy muzycznej. Próby prowadzone z odrobiną humoru pozostały na zawsze w pamięci. Orkiestrę od samego początku tworzyli mieszkańcy, dzieci i młodzież gminy Waganiec.

Orkiestra istnieje od 24 lat, skupiając obecnie 42 osoby. Nabór do orkiestry jest otwarty i trwa cały rok. Każdy uczeń może korzystać ze sprzętu jak i opieki kapelmistrza.

W repertuarze znajdują się marsze, hymny, pieśni patriotyczne, religijne, utwory muzyki rozrywkowej i filmowej w nowych aranżacjach, dzieła muzyki klasycznej, jak również utwory związane z lokalną kulturą. Nieustannie też wzbogaca swój repertuar od muzyki klasycznej, sakralnej, marszowej i filmowej poczynając, a na utworach rozrywkowych kończąc. Żaden gatunek nie jest jej obcy.

Dzięki różnorodności repertuaru, każdy miłośnik muzyki znajdzie coś dla siebie. Orkiestra Dęta bierze czynny udział w życiu kulturalno-społecznym gminy oraz powiatu, uświetniając swoją grą obchody świąt państwowych, uroczystości gminnych i kościelnych oraz wielu imprez okolicznościowych.

Orkiestrę można usłyszeć na występach lokalnych i przeglądach orkiestr. Tradycją jest noworoczny koncert orkiestry, który od kilku lat budzi zainteresowanie mieszkańców. Oprócz tego zespół na bieżąco udostępnia relacje ze swoich występów i wydarzenia na portalu Facebook oraz YouTube.

Mozolne próby i intensywna nauka zaczęły procentować już od 1999 roku. Orkiestra wzięła udział w Ogólnopolskim

skim Festiwalu Orkiestr Dętych Strażackich w Ciechocinku, zdobywając puchar i nagrodę.

W ciągu minionych 24 lat pracy orkiestra sukcesywnie podnosiła swój poziom artystyczny, zdobywając wyróżnienia. Liczne próby i odpowiedni repertuar doprowadziły do tego, iż na Wojewódzkim Konkursie o Puchar

Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego 2002 roku zdobyła I miejsce.

Orkiestra uczestniczyła w wielu konkursach, na których zdobywała nagrody jak chociażby w roku 2003 w V Ogólnopolskim Konkursie Orkiestr Dętych w Kowalu wygrała pierwsze miejsce i nagrodę marszałka województwa. W



Był to udany wyjazd, co widać po uśmiechach



Trudno wyobrazić sobie przegląd orkiestr bez mażorettek

wojewódzkim konkursie „Bydgoszcz 2004” zdobyła Grand Prix. Kolejny rok i I miejsca w Lipnie. W 2006 roku Puchar Starosty Tucholskiego w VII Festiwalu Orkiestr Dętych OSP w Śliwicach, w 2011 roku puchar Grand Prix marszałka województwa Kujawsko-Pomorskiego podczas XII Konkursu Orkiestr Dętych.

Kolejnym sukcesem orkiestry było zajęcie w 2012 roku w Ostromecku I miejsca podczas Konkursu Orkiestr Dętych i Puchar Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Orkiestra stała na podium podczas Wojewódzkiego Przeglądu Orkiestr Dętych w 2015 roku w Żelnie i Raciążku, gdzie zajęła I miejsce na 13 orkiestr. Sukcesem było zdobycie III miejsca w XVIII Konkursie Orkiestr Puchar Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego w roku 2017.

To tylko niektóre z licznych osiągnięć waganieckiej Orkiestry. Widow-

nię przyciągają także występy grupy tanecznej mażorettek, które składają się na część widowiskową koncertów. Choreografia i opieka nad grupą taneczną została powierzona Renacie Gozdan-Mańkowskiej. Wieloletnim dyrygentem i kierownikiem orkiestry jest Roman Organiściak.

Od 16 lat orkiestra, współorganizuje Waganiecki Festiwal Orkiestr Dętych. Miał już on 15 odsłon. Na przestrzeni wielu lat festiwal gościł orkiestry z: Osięcin, Inowrocławia, Grabkowa, Raciążka, ze Żławieś Wielka, Chełmna, Rzeszowa, Górna, kopalni Murcki, Chełmży, Tłuchowa, Bysławia, Solca Kujawskiego, Świekatowa, Bobrownik. Dodatkową atrakcją są występy grup tanecznych. Podziwiać można mażonetki z pomponami, a także znacznie bardziej zaawansowane układy choreograficzne w wykonaniu starszych tancerek.

W grupie ciekawiej

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów to największy w naszym kraju związek seniorów obejmujący działalność integracyjną, socjalną i kulturalną. Związek działa na zasadzie wolontariatu.



Teresa Rutecka i Małgorzata Smykowska składają prośbę o skierowanie ks. Henrykowi Chabasińskiemu gratulacje i życzenia z okazji 40-lecia święceń kapłańskich

Na terenie gminy Waganiec działalność prowadzi Koło nr 6 liczące obecnie 61 członków. W przyszłym roku obchodzić będzie 35-lecie istnienia. Na przełomie tych lat Koło przewodniczyli kolejno: Dominik Wycichowski, Halina Więconeć i Teofil Tomaszewski. Obecnie zarząd Koła stanowią: przewodnicząca - Teresa Rutecka, sekretarz - Jolanta Momot, skarbnik - Małgorzata Smykowska.

- Działalność skupia się głównie na organizowaniu spotkań okolicznościowych, wspólnych wycieczek, wieczorów tanecznych - mówi Teresa Rutecka. - Członkowie koła aktywnie uczestniczą w wydarzeniach gminnych, parafialnych, okolicznościowych spotkaniach. Dzięki współpracy z Zarządem Rejonowym w Aleksandrowie Kujawskim mamy możliwość wyjazdów na turnusy wypoczynkowe i rehabilitacyjne, ale z powodu pandemii ta forma działalności została zawieszona. Mam nadzieję, że to się zmieni.



Życzenia dla Gminy od przedszkolaków ze Zbrachlina





Wójt gminy Waganiec Piotr Kosik otrzymał wotum zaufania i absolutorium za wykonanie budżetu w 2020 roku

Na ostatniej sesji Rada Gminy Waganiec zajęła się oceną wyników finansowych i wykonaniem budżetu w 2020 roku, co przekłada się na ocenę działania wójta. Podstawą analizy jest kilka dokumentów.

Raport o stanie gminy w minionym roku, gdzie przedstawione zostały wszystkie działania skwitowane przez uchwałę o udzieleniu wójtowi gminy wotum zaufania.

- Wysoki udział wydatków inwestycyjnych w strukturze wydatków wskazuje na pro-zroczowy charakter gminy – przypomina wójt **Piotr Kosik**.

- Działalność inwestycyjna ukierunkowana była nie tylko na rozbudowanie infrastruktury technicznej, ale też infrastruktury społecznej. Wydatki inwestycyjne gminy były realizowane także dzięki pozyskiwaniu środków z Unii Europejskiej oraz dotacji z budżetu państwa.



Wójt Piotr Kosik w towarzystwie przewodniczącej rady gminy Patrycji Smykowskiej (z prawej) dziękuje za wykonanie budżetu skarbnikowi gminy Danucie Roszko

W minionym roku zmodernizowana została stacja uzdatniania wody w Arianach, dzięki czemu nie ma obaw o niedobór wody w okresie upałów, gruntownie przebudowana została ulica Słoneczna w Wagańcu, która

otrzymała nową nawierzchnię, zbudowano chodnik. Na liście kosztownych inwestycji znajduje się przebudowa drogi gminnej w Bertowie, termomodernizacja remizy OSP Zbrachlin (wydano na to zadanie 407 tys. zł), nowo ułożony chodnik przy ulicy Kujawskiej w Wagańcu, utwardzony fragment drogi w Michalinie, utwardzony teren przy ul. Wspólnej w Wagańcu.

W sumie wykonano różnego rodzaju inwestycje na kwotę 3,4 mln zł, z czego dofinansowanie z różnych źródeł wyniosło ponad 1,2 mln zł.

Rada 10 głosami „za” i czterema wstrzymującymi się, udzieliła wójtowi wotum zaufania.

Z kolei udzielenie absolutorium wójtowi wiąże się z oceną wykonania planu finansowego i budżetu. Swoją pozytywną opinię przedstawiła zarówno Komisja Rewizyjna rady gminy, jak i Regionalne Izba Obrachunkowa w Bydgoszczy. Dochody gmina zrealizowała w 96,3 proc., zaś wydatki z w 90,8 proc. W minionym roku gmina nie zaciągała kredytów, które by zwiększały dług. Na koniec roku wynosił on 3,2 mln zł. Budżet 2020 roku zamknął się nadwyżką w kwocie 672 tys. zł, choć planowano deficyt w kwocie 831 tys. zł.

Uchwałę o udzieleniu absolutorium poparło 10 radnych, czterech wstrzymało się od głosu.

Podczas sesji zaświadczenie o wyborze na radnego otrzymał nowo wybrany radny **Adam Tecmer**, złożył też ślubowanie. Wybory po kilku odwołanych terminach odbyły się 13 czerwca w Brudnowie. Jeszcze w ubiegłym roku z funkcji radnego i sołtysa Brudnowa zrezygnował Mieczysław Kołowrocki. Wcześniej mieszkańcy sołectwa na sołtysa wybrali jego brata **Jana Kołowrockiego**.

Gmina Waganiec obchodzi 30-lecie istnienia. Sesja absolutoryjna była więc okazją do wręczenia sołtysom i radnym pamiątkowych grawerów.



Sołtys Jan Kołowrocki



Radny Adam Tecmer

Rzeźbiarz Karol Ziomek z Michalina - jego prace można podziwiać w wielu kościołach

Mieszkaniec Michalina, Karol Ziomek (1917 - 1997), był znanym rzeźbiarzem ludowym, laureatem prestiżowej nagrody im. Oskara Kolberga. Jego prace można podziwiać w wielu kościołach.

Urodził się 22 października 1917 r. we wsi Antonówka, na Wołyniu, od 1945 r. zamieszkał w Michalinie z niedawno poślubioną żoną. Od dzieciństwa interesowało go majsterkowanie. Podczas wypasania krów strugał ptaki i zwierzęta. W wieku 14 lat zaczął rzeźbić postacie osób.

W Michalinie postawił dwie kapliczki. Jedną stanął przy wiejskiej drodze, w podziękowaniu za ocalenie rodziny z pożogi wojennej. Umieścił w niej wykonaną przez siebie rzeźbę Chrystusa Ukrzyżowanego oraz płótno z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej. Obraz ten, bez ramy, przebył całą drogę tułaczą. Przy kapliczce odbywały się nabożeństwa majowe i czerwcowe.

Dруга kapliczka, stanęła przed wejściem do domu, z prośbą o opiekę w nowym miejscu pobytu. Nadaje jej kształt zbliżony do groty. W środku artysta umieścił figurę Matki



Oliwier Sobolewski opowiada o pracach pradiadka

Boskiej Niepokalanej.

Rzeźbił starannie, zwracając uwagę na zdobnictwo i ornamentację. Większość jego rzeźb jest niemałowana. Zdarzały się jednak prace polichromowane, głównie płaskorzeźby przedstawiające wizerunki Matki Boskiej. **Najwięcej rzeźbił postaci świętych i tych charakterystycznych dla regionu jak np. wizerunek Matki Boskiej Skępskiej i tych wyniesionych z dzieciństwa z Wołynia.**

Brał udział we wszystkich konkursach i wystawach sztuki ludowej organizowanych w woj. bydgoskim, otrzymując liczne

nagrody i wyróżnienia. Pierwsze sukcesy przyszedł dzięki Muzeum Etnograficznemu z Torunia, gdzie doceniła je prof. dr Maria Znamierowska-Prüfferowa. Prace jego znajdują się w muzeach we Włocławku, Toruniu, Warszawie. Jedną z rzeźb artysty podarowano Janowi Pawłowi II, podczas jego pielgrzymki do Włocławka w 1991 r.

Spod jego dłuta „wychodzili”: Chrystus Ukrzyżowany, Frasnoblwy, święci: Piotr, Paweł, Józef, Antoni, Jan Kanty. Pozostawił wiele wizerunków Matki Boskiej, jako Ostrobramską, Częstochowską, Niepokalaną.

Najczęściej jednak rzeźbił Skępską. Pierwsza powstała pod koniec lat 50. Tworzył ją patrząc na oryginał, czyli cudowną figurę, umieszczoną w ołtarzu głównym kościoła parafialnego pw. Zwiastowania Najświętszej Marii Panny w Skępem. Mógł się jej przypatrzeć z bliska. Stał na drabinie i w klocku drewna próbował wiernie oddać wizerunek Pani Mazowsza i Kujaw. Po tej pierwszej rzeźbie powstały następne. Tworzył je do końca życia.

W roku 2017 Gminna Biblioteka Publiczna w Wagańcu udostępniła zwiedzającym kolekcję prac rzeźbiarza, obrazów, zdjęć i pamiątek. Korzystając z tej okazji uczniowie ze szkoły ze Zbrachlina gościli w bibliotece. Spotkanie było ciekawe, bo znany rzeźbiarz jest pradiadkiem Oskara i Oliwiera Sobolewskich.

Oliwier pokazał pamiątki, jakie posiada jego rodzina. Szczególnie ciekawie opowiadał o rzeźbie Jezusa Frasnoblwego z roku 1985. Opowiadał też jak w pamięci jego rodziny zapisał się pradziadek, dziadek i tata. Najbardziej ciekawym eksponatem wystawy była rzeźba buta oraz niedokończony obraz Matki Bożej.



Asysta w kujawskich strojach, to tradycja Zbrachlina

Gmina w sześciu parafiach

Podział kościelnych diecezji na parafie nie pokrywa się z państwowym podziałem administracyjnym na gminy, powiaty lub województwa, to na ogół ludzie wiedzą. Mało jednak kto wie, że pod tym względem gmina Waganiec jest wyjątkowa, bo jej mieszkańcy należą aż do sześciu parafii rzymsko-katolickich: w Zbrachlinie, Brudnowie, Raciążku, Nieszawie, Lubaniu i Konecku.

Najwięcej mieszkańców gminy, około 2500 obejmuje Parafia pw. św. Wojciecha Biskupa Męczennika w Zbrachlinie. Administracyjnie należy do dekanatu nieszawskiego. Proboszczem od 1993 roku jest ks. kan. Henryk Chabasiński.

Kościół powstał w 1889 roku, ale jego historia nie została opisana. Dwa lata temu przeprowadzono remont. Prace obejmowały m.in. wymianę pokrycia dachu, czyszczenia ścian z cegły.

Wspólnotę parafialną wyróżnia bardzo liczna asysta, której początki sięgają końca XIX wieku. Proboszcz reaktywował asystę w roku 2000, fundując stroje kujawskie wszystkim jej członków, a jest ich 29.

Parafia w Brudnowie pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa została erygowana w 1976 roku. Kieruje nią proboszcz ks. Cezary Jabłoński. Kościół znajduje się opodal autostrady A1. W ostatnim czasie miało miejsce poświęcenie nowych figur – Matki Bożej Fatimskiej w Konstancynie oraz św. Józefa w Kruszynku, które witają wjeżdżających gości.

Po wielkanocnych świętach w 2013 roku mieszkańcy przeżyli szok. Złodzieje ukradli przykościelny dzwon. Po roku, w lipcu 2014 roku odbyła się podniosła uroczystość ekumeniczna nie tylko poświęcenia nowego dzwonu, ale także przypomnienia, że w Brudnowie żyli mieszkańcy różnych narodów, że dawny zbór, który teraz jest kościołem katolickim ludzi łączył, a nie dzielił. Stąd pomysł zawieszenia na murze kościoła tablicy pamiątkowej.

Konstancynowo, Sierchowów należy do parafii w Raciążku. Z kolei do parafii w Nieszawie przynależy Przypust z zabytkowym kościołem, który przechodził remont. Tutaj nabożeństwa odbywają się jedynie trzy razy do roku. Obiekt posiada wartość historyczną, ze względu na wyjątkowy charakter drewnianej konstrukcji. Pozostaje w niezmienionej formie od XVIII wieku.

O parafii w Przypuście i kościele wzmiankowano w dokumentach już od 1321 roku. Prawdopodobnie zarządzana przez benedyktynów parafia przetrwała do 1582 roku. Po przeniesieniu jej do Nieszawy kościół stał się jako filialny.

Mieszkańcy sołectw znajdujących się na obrzeżu gminy: Włoszycy i Byzia, należą do parafii pw. św. Mikołaja Biskupa w Lubaniu, a Kolonii Święte do parafii św. Prokopa w Konecku (dekanat bądkowski).

Gminne uroczystości, jak na przykład, z okazji święta płonów, 11 Listopada, święta strażaków - mają miejsce w kościele w Zbrachlinie.



W **KONSTANCYNOWIE** stanęła figurka Matki Boskiej Fatimskiej. Wybrano miejsce, z którego korzystają mieszkańcy Brudnowa i Konstancynowa – na wprost wyjazdu spod wiaduktu autostradowego, opodal skrzyżowania dróg. Prace wykonano w czynie społecznym. Figurka przedstawia Matkę Boską Fatimską, która stanęła na obelisku z naturalnego kamienia. Zamontowano na niej napis: „NIEPOKALANE SERCE MARYI BĄDŹ NASZYM RATUNKIEM”.



Herb i flaga
gminy Waganiec

Atrybuty gminy

Po konsultacjach i sugestiach Komisji Heraldycznej Rada Gminy 11 listopada 2013 r. zatwierdziła projekt herbu oraz sztandaru, flagi i pieczęci urzędowych.

Herb gminy Waganiec przedstawia w polu czerwonym skrzyżowaną łaskę pielgrzyma zwieńczoną muszlą i kulką, złotą, w lewym skosie i wiośło złote w prawym skosie. W podstawie tarczy jest jedna fala srebrna.

Herb nawiązuje do patronów parafii w Zbrachlinie – św. Jakuba Większego Apostoła i św. Wojciecha bp i męczennika, bez przedstawiania ich w całości a jedynie za pomocą ich atrybutów oraz z nawiązaniem do symbolu topograficznego położenia gminy Waganiec.

Symbolika herbu: wiośło nawiązuje do atrybutów św. Wojciecha bp. Męczennika; daleką podróż morską, odwagę, pewność, konsekwencję.

Atrybutem św. Jakuba Większego Apostoła użytym w herbie gminy Waganiec jest łaska pielgrzyma z muszlą i kulką. Łaski pielgrzyma oznacza podróż, wiedzę i władzę, muszla natomiast długą podróż i triumfatora w bitwie, uczestnika krucjaty, dobro i mądrość.

Z kolei srebrna fala nawiązuje do nadwiślańskiego położenia gminy Waganiec. Herb można umieszczać na: sztandarze, fladze, pieczęciach urzędowych i innych oznakach władzy gminy, na budynkach, które są siedzibą władz samorządowych gminy, na pismach, okolicznościowych drukach, wizytówkach władz gminnych, na tablicach pamiątkowych, słupach granicznych tzw. witaczach.

Na sesji rada zatwierdziła także projekt flagi gminy oraz wzory pieczęci.



Pieczęcie

Gmina w statystyce

Gmina wiejska Waganiec położona jest bezpośrednio nad rzeką Wisłą w środkowo-północnej Polsce, w południowej części województwa kujawsko-pomorskiego, na terenie powiatu aleksandrowskiego.

Jej powierzchnia wynosi 54,52 km kw. Siedzibą gminy jest Waganiec, a w jej skład wchodzi 23 sołectwa: Bertowo, Brudnowo, Józefowo, Kaźmierzyn, Kolonia Święte, Konstantynowo, Michalin, Niszczewy, Nowy Zbrachlin, Plebanka, Przypust, Sierchowo, Siutkowo, Stary Zbrachlin, Szpitalka, Śliwkowo, Waganiec I, Waganiec II, Wiktoryn, Włoszyca, Wójtówka, Wólne, Zbrachlin.

Gmina Waganiec graniczy z 6 innymi jednostkami, tj.: od północy z gminą Raciążek (8 sołectw) i miastem Nieszawa, od wschodu z gminą Bobrowniki (9 sołectw), od południa z gminą Lubanie (19 sołectw) i gminą Bądkowo (24 sołectwa), od zachodu z gminą Koneck (19 sołectw).

Według danych na 31 grudnia 2020 r. w gminie mieszkało 4.509 mieszkańców, z czego 2288 stanowią kobiety (50,7 proc.), a 2221 mężczyźni (49,3 proc.). Porównując z rokiem ubiegłym liczba mieszkańców nieznacznie zmalała o 1,2 proc..

Mieszkańcy gminy Waganiec zawarli w 2020 roku 19 małżeństw, urodziło się 47 dzieci, w tym 26 dziewczynek (55,3 proc. urodzeń). W ubiegłym roku w gminie Waganiec odnotowano 63 zgony, co powoduje iż przyrost naturalny w roku 2020 był ujemny.

W roku 2020 zarejestrowano 53 zameldowań na pobyt stały oraz 37 wymeldowań, w wyniku czego saldo migracji dla gminy Waganiec jest dodatnie.

Z myślą o mieszkańcach wykonywano inwestycje, które służą rozwojowi sportu dzieci i młodzieży oraz czynnemu wypoczynkowi wszystkich chętnych, a także rozwojowi turystyki.

Dzięki nim zmienił się także obraz gminy na estetyczny, bardziej przyjazny ludziom. W Zbrachlinie powstał popularny orlik, czyli zespół boisk sportowych, zmodernizowano też trybuny i pobudowano budynek zaplecza socjalnego gminnego stadionu. Inwestycja ta kosztowała ponad 1,2 mln zł. Dotacje, jaką otrzymano to blisko 841 tys. zł. Środki unijne pochodziły z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, reszta z ministerstwa sportu i województwa kujawsko-pomorskiego.

Głównym obiektem sportowym w gminie jest znajdujący się w Zbrachlinie stadion piłkarski oraz oddany do użytku jako jeden z pierwszych w powiecie aleksandrowskim kompleks „Orlik 2012”. W skład stadionu wchodzi boisko do gry w piłkę nożną oraz trybuny, na których zmieścić się może około 500 widzów. Tutaj rozgrywane są mecze drużyn Gminnego Klubu Sportowego „Sadownik”, okolicznościowe turnieje, spotkania itp. Stadion stanowi też

Sport i rekreacja

GKS „Sadownik” przyciąga nie tylko piłkarzy



Orlik w Zbrachlinie to nie jedyne miejsce, gdzie uczniowie grają. GKS „Sadownik” ma drużyny piłkarskie w każdej grupie wiekowej.

nie wraz z natryskami i toaletami, magazyny na sprzęt sportowy, natomiast na górze duże pomieszczenie wykorzystywane jako sala na spotkanie z większą liczbą osób. Tutaj ćwiczy orkiestra dęta, prowadzone są zajęcia zumbi, odbywają się gminne uroczystości, np. z okazji Święta Kobiet. Jak na razie, jest to największe pomieszczenie dla celów gminnych.

Sadownik ma drużyny piłkarskie w każdej grupie wiekowej: żaków, prowadzonych obecnie przez trenera Jakuba Zontka, młodzików – trener Krzysztof Dróbkowski oraz seniorów

A klasie, za którą odpowiada Dawid Łopatowski.

Sadownik to nie tylko piłka nożna. Od trzech lat prowadzone są zajęcia nordic walking. Podczas spotkań uczestnicy grupy „Włóczykije” poznają prawidłową technikę marszu oraz dowiadują się, jak należy dobierać sprzęt i ubiór do ćwiczeń.

Instruktor wskazuje i koryguje najczęściej popełniane błędy. Dzięki odpowiedniej metodzie nauczania techniki marszu, zajęcia dostosowane są do stopnia koordynacji i wydolności podopiecznych. Nordic walking jest idealny dla ludzi starszych,

osób otyłych lub borykających się z problemami zdrowotnymi. Może być z powodzeniem uprawiany przez ludzi cierpiących m.in. na astmę, cukrzycę, osteoporozę, zapalenie stawów, chorobę wieńcową, reumatyzm.

Uprawiany w grupie dodaje motywacji i umożliwia nawiązanie kontaktów towarzyskich. Angażując aż 90 proc. mięśni, wzmacnia je i pomaga zgubić zbędne kilogramy.

- Mówiąc żartobliwie – nordic walking winien być „przepisywany na receptę”! Marsz z kijkami m.in. buduje sprawność sercowo-naczyniową, zwiększa ruchomość stawów, rozluźnia, poprawia kondycję fizyczną i koordynację ruchową – przekonuje Małgorzata Safandowska, trener Polskiej Federacji Nordic Walking.

Kto nie chce chodzić, ale odpowiada mu ruch z zakresu gimnastyki i ZUMBY może ćwiczyć w sali budynku przy orliku oraz na zewnątrz. Od lipca ub. roku grupa licząca kilkanaście osób w różnym wieku, z różnym nasileniem związanym z pandemią odbywa zajęcia.



Grupa „Zumba” przed zajęciami

miejsce dorocznego święta polonów, ogólnopolskiego przeglądu orkiestr dętych, tutaj też odbywają się imprezy z okazji Dnia Dziecka, gminne pikniki itp.

Uzupełnieniem bazy materialnej przeznaczonej na zajęcia sportowe i rekreacyjne jest wybudowany w 2012 roku kompleks sportowy orlik. Składają się na niego: boisko ze sztuczną murawą do piłki nożnej oraz boiska do koszykówki i piłki siatkowej (tartan) – oba oświetlone. W 2012 roku został oddany do użytku budynek stanowiący zaplecze socjalne, dla korzystających ze obu obiektów sportowych. Na parterze znajdują się szat-



„Włóczykije” w przepięknej scenerii

Gdy pojawi się ogień nad składowiskiem w Służewie...

Nowelizacja ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach uchwalona swego czasu przez Sejm RP zobligowała gminy do dostosowania systemu gospodarowania odpadami komunalnymi do nowych przepisów, które zostały znacznie zaostrzone. Między innymi zmianie uległ sposób rozliczania się gminy z wyko-

nowawcą. - Kiedy gospodarkę odpadami przypisano gminom z firmami wywożącymi odpady komunalne od mieszkańców rozliczano się ryczałtowo – przypomina **Gerard Stolarski**, prezes Przedsiębiorstwa Użyteczności Publicznej „Ekoskład” w Służewie. - Miesięczny koszt odbioru był jednakowy, nie uzależniano go od masy odebranych odpadów w danym miesiącu. Po prostu wynikał z zaferowanej ceny w przetargu, który organizowano najczęściej na dwa, trzy lata. Na dostosowanie się do nowych zasad był jakiś czas. Gminy powiatu aleksandrowskiego zrobiły to szybciej, w miarę wygaszania starych umów. W chwili obecnej zasada, że gmina płaci za każdą faktycznie odebraną tonę odpadów, obowiązuje wszystkie samorządy.

Więcej do kosza

A ilość odpadów „produkowanych” przez mieszkańców także powiatu aleksandrowskiego od lat systematycznie stale rośnie. Przypomnijmy te dane, które już czytelnikom podawaliśmy. W gminie Aleksandrów Kujawski w 2014 roku jeden mieszkaniec statystycznie „wytworzył” 273 kg odpadów, w ub. roku było ich już 411 kg. W gminie Waganiec w 2014 roku oddawał 240 kg, a w 2020 roku już 368 kg. Mieszkaniec gminy Koneck produkował 160 kg, rok temu już 218 kg, w gminie Zakrzewo jedna osoba wytwarzała średnio 227 kg odpadów, sześć lat później już 282 kg.

Nie ma co się dziwić, że odpadów od mieszkańców przybywa. Po prostu stajemy się coraz bogatsi, co wiąże się z różnymi zakupami towarów, które mają opakowania. Mniej też odpadów jest, zwłaszcza na wsi spalanych.

Zmiana opłat

Wprawdzie z odbiorcą odpadów gminy rozliczają się według rzeczywistości odebranej masy, ale mieszkańcy płacą jedną stawkę miesięczną przez jakiś określony czas, najczęściej większy niż rok. Siłą rzeczy opłata ta musi więc być ustalona na takim poziomie, aby uwzględniała także ten wzrost ilości wywożonych odpadów z całej gminy. System gospodarowania odpadami komunalnymi został tak pomyślany, aby był samofinansujący, czyli w całości był finansowany z opłat mieszkańców.

- W naszym rejonie opłaty wnoszone przez mieszkańców należą



Ekoskład kibicował Biało-Czerwonym

do najniższych w Polsce i regionie, no może poza Nieszawą – mówi prezes Gerard Stolarski. – Wynika to z faktu, że mamy na miejscu składowisko należące do Związku Gmin Ziemi Kujawskiej, który tworzą wszystkie gminy w powiecie. Ustalane ceny przyjęcia odpadów od firm wywożących, uwzględniają więc tylko niezbędne koszty funkcjonowania składowiska, a także niezbędne inwestycje.

Nic nie robić?

Na ostatniej sesji Rada Gminy Aleksandrów Kujawski jednogłośnie sprzeciwiła się planom budowy czwartej kwatery. Trzecia zapełnia się w szybkim tempie, bo odpadów komunalnych od mieszkańców przybywa.

Czy to oznacza, że za 2-3 lata składowisko przestanie istnieć?

- Stanowisko rady gminy nie przekreśla naszych planów, ale też nie ułatwia zrealizowanie tej inwestycji – wyjaśnia prezes „Ekoskładu”. - Trzecia kwatera zapełnia się w szybkim tempie. A chce powiedzieć, że trafiają na nią jedynie te odpady, które w żaden inny sposób nie można zagospodarować. Zarówno w formie surowców do dalszego przerobu, jak i materia-



Wokół składowiska wyrośnie las

łu nadającego się do przekazania jako paliwo alternatywne dla spalarni lub cementowni, w postaci frakcji kalorycznych.

Owa czwarta kwatera byłaby nieco inna niż dotąd zbudowane. Nie byłby to obiekt samodzielnie stojący, lecz zajmujący teren pomiędzy istniejącymi zrekultywowanymi kwaterami. Z tą inwestycją wiąże się budowa nowej sortowni, która by została przeniesiona w inne miejsce. I nie chodzi tu bynajmniej o zmianę lokalizacji, ale przede wszystkim unowocześnienie procesu segregacji.

Potrzebna sortowania

Obecna sortownia pracuje w siemieniowych warunkach. Tutaj maszyny i urządzenia są dodatkami do pracy człowieka. Tymczasem powinno być na odwrót. To człowiek powinien być dodatkami do sprzętu technicznego.

Skoro ludzie słyszą, że składowisko ma plany rozbudowy, to odbierają to jednoznacznie - będzie większe zagrożenie wydobywających się nieprzyjemnych zapachów.

- To problem, z którym borykają się wszystkie składowiska – mówi prezes „Ekoskładu”. - Kubeł stojący przed domem z nieczystościami, odpadkami z kuchni, ogrodu po jakimś czasie wydziela nieprzyjemną woń, związaną z gniciem tego co tam wrzucimy. Proszę teraz sobie wyobrazić tysiąc takich kubełków w jednym miejscu. Na ile jest to możliwe neutralizujemy wydobywające się wonie.

Pierwsze dwie kwatery są pokryte warstwą ziemi, pojawiła się na nich roślinność. Poprawiamy system neutralizacji. Zamontowane są biofiltry i to na każdej kwaterze. Pierwsza wydziela nieznaczne ilości biogazu. Nowe studnie trzeba będzie zamontować na kwaterze drugiej, rekultywowanej. To zresztą wynika z przepisów programu rekultywacji, jaki obowiązuje nas do 2024 roku. Sam metan jest bezwonny, smród wydziela siar-

kowodor. Nie przekraczamy norm ilościowych, ale nie mogą powie-dzieć, że nie jest odczuwalny.

Czekanie na wybuch gazu

„Ekoskład” podpisał umowę na wykonanie systemu odgazowywania kwatery III.

Wiąże się to z budową pięciu studni połączonych w jednej system wężów i zaworów i gdy powstanie dostateczna ilość biogazu będzie on albo wykorzystywany do produkcji energii albo spalany. Gdy więc nad składowiskiem w nocy pojawi się co jakiś czas język ognia, to znaczy że instalacja działa, wyrzuca niewielkie ilości gazu, który jest spalany. Prace mają być zakończone do końca sierpnia. Inwestycja kosztować nas będzie 150 tys. zł.

Na kwaterze trzeciej, tej czynnej, testowany jest system suchej dezodoryzacji. Na odcinku 150 metrów wzdłuż eksploatowanej kwatery nr 3 została zamontowana instalacja, która ma na zadanie neutralizować nieprzyjemne zapachy. Rozprowadzono rury z dziurkami, do których wprowadzany jest specjalny płyn.

Pod wpływem wysokiego ciśnienia wyrzucany jest on w górę w postaci mgiełki. Substancja ta wiąże związki siarkowodoru, a tym samym zapachy są ograniczone.

Czy te wszystkie działania przekonają decydentów do budowy czwartego miejsca składowania odpadów?

Dziś można odnieść wrażenie, że nad gospodarką śmieciową nikt nie panuje. Nadal nie ma zaktualizowanego planu krajowego. Nie ma też planu wojewódzkiego, więc dochodzi do takich sytuacji jak w Łowiczku, gdzie zgromadzone ogromne ilości odpadów, których właściciel spółki nie odbiera. Nikt w chwili obecnej nie za bardzo martwi się przyszłością takich skła-



Niedawno uruchomiono system suchej dezodoryzacji.

dowisk jak w Służewie.

Gmina zapłaci!

Od gospodarki odpadami gminy nie uciekną. Gazeta dotarła do projektu kolejnej nowelizacji ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, który przyjęła Rada Ministrów. W swoim zamysle ma ona pomóc samorządom obniżyć koszty gospodarki odpadami oraz poprawić sytuację na krajowym rynku gospodarki odpadami komunalnymi. W rzeczywistości wprowadza pułapkę dla samorządów, bo faktycznie likwiduje zasadę samofinansowania się gospodarki odpadami.

Projekt nowelizacji ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach przewiduje m.in.: uszczegółowienie kwestii dotyczących udziału w systemie gospodarowania odpadami komunalnymi właścicieli nieruchomości niezamieszkałych, indywidualne rozliczanie mieszkańców budynków wielolokalowych, bardziej elastyczne rozwiązania w zakresie selektywnego zbierania czy podwyższenie kar za niewłaściwe postępowanie z odpadami (np. brak odpowiednich zezwoleń). Ponadto przepisy projektu ustawy wprowadzają górny limit opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi obliczanej na podstawie metody „od ilości zużytej wody”. Zaproponowane rozwiązanie umożliwi gminom dopłacanie ze środków własnych do systemu gospodarowania odpadami.

Co to w praktyce oznacza? Jeśli mieszkańcy uznają, że za dużo płacą za odpady, a stawki będą stale rosły, bo rosną koszty składowania i recyklingu to rozlegną się głosy, żeby gminy dopłacały do budżetu, bo będą mogły. Nawet gdy odbywać się to będzie kosztem innych zadań.

- Może wtedy gminy nasze go powiatu skupione w Związku Gmin Ziemi Kujawskiej dojdą do wniosku, że mając własne składowisko korzystniej będzie dofinansowywać nowe instalacje, co obniży koszty funkcjonowania, a tym samym pozwoli na utrzymanie opłat dla mieszkańców na przyzwoitym poziomie – komentuje prezes „Ekoskładu”.

Przed spółką nakreślone muszą być jasne kierunki rozwoju. W przeciwnym razie, za 2-3 lata, gdy przestanie przyjmować odpady, nastąpi znaczny wzrost opłat za odpady komunalne przez mieszkańców i... gminy.

STANISŁAW BIAŁOWĄS

Z doktorem **LOTFIM MANSOUREM**, współwłaścicielem Przychodni Rodzinnych w Aleksandrowie Kujawskim i Ciechocinku rozmawia Mariusz STRZELECKI

Aleksandrowscy medycy szczepią także w regionie

- Skąd pomysł, żeby mobilnie szczepić mieszkańców Włocławka?

- Jest taka polityka, żeby szczepić jak największą liczbę mieszkańców. Każdy z nas na pewno chce, aby otwierać gospodarke, przychodnie, szpitale, żeby administracja publiczna była dostępna tak jak przed pandemią. A nie osiągniemy tego, dopóki nie zaszczepimy odpowiedni procent społeczeństwa. Oczywiście bardzo dobrze, że powstały punkty stacjonarne, przeważnie dla mieszkańców, ale też dla osób spoza danego miasta.

Na przykład do Ciechocinka przyjeżdża na szczepienie wiele osób z Torunia, Włocławka a nawet Bydgoszczy i Warszawy. Natomiast przewagą punktu szczepień mobilnego jest to, że pacjent nie musi zapisywać się wcześniej na szczepienie. Może z marszu, prosto z ulicy przyjść i przyjąć dawkę szczepionki. Wychodząc na zakupy, może się też przy okazji zaszczepić.

- Szczepicie też szczepionką jednodawkową. To też plus.

- W naszym mobilnym punkcie szczepień we Włocławku szczepimy pacjentów szczepionką Johnsona. To rzeczywiście pozytywna sprawa, bo wiadomo, że teraz są wakacje, ludzie planują wyjazdy na odpoczynek w kraju i zagranicą. Muszą się w ostatniej chwili zaszczepić. I szczepionka Johnsona jest takim kołem ratunkowym, bo pacjent od razu jest zarejestrowany jako zaszczepiony.

- Ile czasu będzie trwał proces szczepienia w punkcie mobilnym we Włocławku?

- Ze względu na duże zainteresowanie promocyjną akcją szczepień w innych



Doktor Lotfi Mansour zaprasza do mobilnego punktu szczepień we Włocławku

gminach ościennych zdecydowaliśmy wspólnie z pełnomocnikiem Wojewody Kujawsko – Pomorskiego, że punkt mobilny we Włocławku będzie działał do 27 czerwca. Szczepienia odbywają się w konkretnym module medycznym. Po tej dacie Mobilny Punkt Szczepień będzie transportowany do Gminy Złotniki Kujawskie, gdzie szczepienia będą się odbywały w dniach 28 czerwiec – 4 lipiec. W następnej kolejności będziemy szczepić pacjentów w Gminie Rypin od 5 do 11 lipca oraz w gminie Skępe od 12 do 18 lipca.

- To dla nas ważne, że przychodnia z Ciechocinka i powiatu aleksandrowskiego szczepi mieszkańców z całego regionu Polski.

- Akcja szczepień na tak dużą skalę nie byłaby możliwa gdyby nie zaangażowanie Wojewody Kujawsko-Pomorskiego i NFZ. Dzięki użyczeniu przez Wojewodę Kujawsko-Pomorskiego kontenerowego modułu medycznego – Mobilny Punkt Szczepień, jesteśmy w stanie przemieszczać się po

różnych regionach Polski.

Nie chodzi tylko o prestiż, ale przede wszystkim o zdrowie mieszkańców regionu. Nasza przychodnia zawsze była w naszym powiecie w czołówce jeśli chodzi o diagnostykę chorób i profilaktykę. Ze względu chociaż na personel medyczny i posiadany przez nas sprzęt medyczny. A szczepienia to czysta profilaktyka, lepiej zapobiegać rozprzestrzenianiu się wirusa niż walczyć z jego skutkami. Nie ukrywam też, że prowadzenie szczepień we Włocławku to też swoisty prestiż dla Przychodni Rodzinnej, że uczestniczy w takiej akcji.

- W odróżnieniu od wcześniejszych działających punktów mobilnych, które szczepiły tylko w weekendy, wasz punkt działa cały tydzień?

- Tak, choć wszystko zależy od liczby chętnych na szczepienie. My jesteśmy w stanie pracować nawet od rana do wieczora. I pierwszy tydzień naszej pracy tak właśnie wyglądał. Obecnie jesteśmy we Włocławku codziennie. Natomiast godziny otwarcia zależą od liczby chętnych na szczepienie.

- Ma pan pomysł, żeby rozszerzyć szczepienia mobilne na inne powiaty.

- Rozmawialiśmy na ten temat i jest taka szansa, żeby ten punkt mobilny docierał też do innych powiatów i miejscowości w naszym regionie, gdzie jest zapotrzebowanie na szczepienia. Pacjenci są wszędzie. Niektórzy mają większą trudność w dotarciu na szczepienie niż inni. A ciągle wiele społeczności miejskich i wiejskich jest zaszczepiona w niewystarczającym procencie.

- Ile osób może się zaszczepić w ciągu dnia w punkcie mobilnym we Włocławku?

- Jesteśmy w stanie zaszczepić od 200 do nawet 400 osób dziennie.

- Szczepienia prowadzicie własnymi siłami, własnym personelem?

- Tak, mamy kilka zespołów zajmujących się szczepieniami. Dziś do naszego punktu szczepienia w Aleksandrowie Kujawskim pacjenci przychodzą zwykle po drugą dawkę, zdarzają się sporadyczne przypadki przyjęcia pierwszej dawki. Widać więc, że coraz mniej jest osób, które przychodzą się zaszczepić po raz pierwszy. Dlatego bardzo potrzebne są punkty szczepienia mobilnego, gdzie podaje się jednodawkową szczepionkę, bo to może zachęcić do szczepienia niezdecydowanych lub tych, którzy nie mają czasu na szczepienie w punkcie stacjonarnym.

- Myśli pan, że jest potrzebna jakaś duża akcja promująca szczepienia?

- Oczywiście. Nadal w Polsce wiele milionów ludzi nie jest zaszczepionych. Oni nadal są narażeni na zachorowanie i ciężki przebieg choroby. Nadal nie wiemy jak długo będzie trwała odporność po szczepionce. Dlatego za rok planowane są kolejne szczepienia.

- Ma pan w planie uruchomienie w Przychodni Rodzinnej w Ciechocinku nowej poradni specjalistycznej. Tym razem będzie to poradnia pulmonologiczna.

- Rzeczywiście jest taki plan. Choć nie będziemy tworzyli poradni pulmonologicznej od podstaw, tylko na zasadzie przekazania działalno-

ści z jednej przychodni do drugiej. Zgłosiliśmy ten fakt do Narodowego Funduszu Zdrowia i czekamy na decyzję. Ta poradnia zostanie do nas przeniesiona z Aleksandrowa Kujawskiego. Wstępna zgoda już jest jeśli chodzi o cesję poradni do Ciechocinka.

Jeśli uda się uzyskać wszelkie zgody, poradnia ruszy u nas od drugiej połowy lipca tego roku. Wówczas pacjenci dr Wojciecha Zgorzelaka z jego Powiatowego Centrum Pulmonologii w Aleksandrowie będą mogli kontynuować leczenie w Przychodni Rodzinnej w Ciechocinku. To będzie 14 poradnia specjalistyczna w Przychodniach Rodzinnych w Ciechocinku i Aleksandrowie Kujawskim.

- Mieszkańcy pytają, co się stało z całodobową i świąteczną opieką stomatologiczną w Przychodni Rodzinnej w Ciechocinku. Dlaczego jej już tu nie ma?

- Staraliśmy się o to, żeby opieka stomatologiczna była w Ciechocinku ze względu na to, żeby mieszkańcy powiatu aleksandrowskiego i kura-cjusze byli zabezpieczeni w razie nagłych ataków bólu zęba również w nocy czy w święta. I to działało dobrze dopóki Toruń nie zrezygnował z prowadzenia takiego punktu u siebie. A tam jest ponad 200 tysięcy mieszkańców. Wówczas NFZ przekazał ten teren nam.

Wytrzymaliśmy rok przyjmując również pacjentów z Torunia i okolic. Niestety odbywało się to bez zwiększenia puli środków przekazywanych nam przez NFZ. Mielismy kontrakt na powiat aleksandrowski a zabezpieczaliśmy też Toruń i okolice. Po roku taka sama sytuacja jak w Toruniu powstała we Włocławku.

To miasto też zrezygnowało z pogotowia stomatologicznego. Mielismy więc jeszcze zabezpieczać i Włocławek w ramach kontraktu na sam powiat aleksandrowski. Pojawił się problem finansowania lekarzy, bo żaden lekarz się nie zgodzi, żeby przyjmować tak dużą liczbę pacjentów. Stąd nasza trudna decyzja o rezygnacji z tej poradni. Oczywiście wrócimy do tego, gdy padną nowe propozycje ze strony Narodowego Funduszu Zdrowia, który uwzględni obszar, który mielibyśmy zabezpieczać.

- Jak sprawuje się rezonans magnetyczny w Przychodni Rodzinnej w Ciechocinku?

- Jesteśmy bardzo zadowoleni z tej inwestycji. Zainteresowanie jest tak duże, że zwiększyliśmy liczbę dni pracy poradni. Działamy również w soboty. Dziś pracujemy od godziny 8.00 do 21.00, w soboty od 8.00 do 13.00. Kolejny pomysł, choć to na razie tylko pomysł, jest taki, żeby pilnie przypadki pacjentów, ratujące życie przyjmować również po godzinie 21, czyli w miarę potrzeb wydłużyć czas pracy aparatu.

Mieszkańcy regionu, a także wszyscy przyjezdni, którzy chcą się zaszczepić przeciwko COVID 19 mogą to zrobić bez kłopotu rejestracji i czekania na kolejną.

W dniach od 28 czerwca do 4 lipca przychodnia zaprasza do gminy Złotniki Kujawskie, od 5 do 11 lipca do gminy Rypin, a do gminy Skępe w dniach 12 – 18 lipiec.



Mobilny punkt szczepień przy ul. Witosa 4 we Włocławku



Tu można przyjść prosto z ulicy i zaszczepić się jednodawkową szczepionką

Lokomotywa Stachury rozpoczyna nowe życie



Lokomotywa na stacji ZGUBIN w Łazieńcu

Jeszcze nie ruszyła i już nigdy nie ruszy, ale przynajmniej odzyska część swojego blasku jaki posiadała w latach 50-80 poprzedniego stulecia.

Mowa tu o niecodziennym egzemplarzu pojazdu szynowego, który swoją stację docelową znalazł również w niecodziennym miejscu, do którego nigdy nie dochodziły tory: w Zagubinie - Łazieńcu. Parowóz TKt48 o numerze seryjnym 116, sprowadzono w to miejsce ze względu na postać Edwarda Stachury, poety i prozaika, którego życie ciągłego wędrowcy nader często kojarzone było z tym środkiem lokomocji, a któ-

remu poświęcił kilka strof w utworze „Biała Lokomotywa”.

Tkt 48 potocznie zwana tekatką, produkowano w latach 1950-57 w zakładach Cegielskiego HCP Poznań (94 sztuk) oraz w pierwszej fabryce lokomotyw w Polsce zwanej powszechnie Fablok w Chrzanowie (199 sztuk). Najczęściej stosowane były w terenach górzystych zarówno w ruchu podmiejskim osobowym jak i towarowym.

Cztery pary kół napędowych dawało doskonałe przyspieszenie dzięki czemu prowadziły pociągi osobowe na liniach z dużą ilością przystanków. Ich prędkość zarówno w przód jak i w

tył dochodziła do 80 km na godzinę. Dzisiaj w Polsce można znaleźć jeszcze 34 egzemplarze tych lokomotyw, w tym dwie czynne w Jaworzynie Śląskiej i w Chabówce.

Tkt 48-116, ta z Łazienia, została wyprodukowana w 1955 roku w Fabloku i przez ponad 30 lat pracowała w okolicach Wałbrzycha, po czym przez kilka lat jeździła po torach w obrębie Kłodzka. Wycofana z eksploatacji w 1992 roku, od 1994 roku stacjonowała w Inowrocławiu, uzyskując status pomnika. Po długich staraniach i uzgodnieniach przekazana została przez PKP we władanie Gminie Aleksandrów Kujawski i w 2016 przybyła do Łazienia.

Stan już nie techniczny, ale na pewno wizualny tegoż siemdziesiąttono-

wego kolosa z roku na rok ulegał pogorszeniu. Próby zapobieżenia dalszemu niszczeniu obiektu napotykały na barierę związaną z finansami, a ich brak uniemożliwiał podjęcie prac renowacyjnych. Przypadek sprawił, że tego niecodziennego zadania podjęła się grupa pasjonatów kolejnictwa z Toruńskiej Kolejowej Izby Tradycji, mieszczącej się na Dworcu Głównym w Toruniu.

Panowie zawodowo związani z koleją znający tajniki budowy i prowadzenia lokomotyw parowych i spalinowych w ramach wolontariatu podjęli się tego niełatwego zadania. Na swoim koncie mają już osiągnięcia w tym zakresie, odnowili chociażby lokomotywę stojącą przy ich siedzibie.

W pracach remontowych wspomagają ich mieszkańcy Łazienia. Pomimo tej pomocy prace potrwają kilka miesięcy z uwagi na mozolną ręczną robotę oraz nieregularność zajęć. Każdy może się włączyć w to dzieło odbudowy i jak mówi sołtys Łazienia, dla każdego znajdzie się śruba, którą można oczyścić z rdzy. Chętnych do współpracy w formie fizycznej czy też finansowej poprzez konto Stowarzyszenia „Cudne Manowce”, serdecznie Łazieniec zaprasza. Kontakt telefoniczny 661-510-109.

Karol Dobrzelecki



Otłoczyn na szlaku

Wies Otłoczyn kojarzy się w Polsce z miejscem największej katastrofy w powojennych dziejach kolejnictwa polskiego, która wydarzyła 19 sierpnia 1980 roku. Wtedy w wyniku czołowego zderzenia pociągu osobowego zdążającego z Torunia do Łodzi i towarowego z przeciwnego kierunku na odcępie Otłoczyn – Brzoza Toruńska śmierć poniosło 67 osób, a 64 zostały ranne.

- Od miejsca katastrofy do Otłoczyna spory kawałek drogi, ale wydarzenie to, podobnie jak w kraju, było wielkim wstrząsem także dla mieszkańców naszej wsi – mówi **Kamila Drzewiecka**, sołtys, radna gminy Aleksandrów Kujawski. – Wtedy nieżyjący już wielki



Kamila Drzewiecka
sołtys, radna

społecznik, zaangażowany w sprawy lokalne Jacek Krzyżyński zaprojektował Pomnik ku pamięci ofiar tego wydarzenia, w postaci torów z tabliczkami imiennymi ofiar.

Miało być uzdrowisko

Pan Jacek był wielkim propagatorem historii Otłoczyna, którego walory przyrodniczo-lecznicze były równe Ciechocinkowi. Często w rozmowie przypominał, że w 1927 roku powstał projekt, w którym zakładano, że zamożni kuracjusze, nie chcąc mieszkać w kilkuosobowych pokojach sanatoryjnych Ciechocinka, wynajmować będą dla siebie



Co kilka lat podczas powodzi woda podchodzi do drogi



Przystanek autobusowy w Otłoczynie

całe pawilony w Otłoczynie. Pierwszymi, którzy budowali się tu byli oficerowie Armii Pomorza z Torunia. Inni też zwiertzyli dobry interes, nabywcy działek pochodzili więc z całej Polski.

W lesie otłoczyńskim powstał Dom Kuracjusza cieszący się ogromnym powodzeniem. Wydrążono nawet studnię z solanką. Powstało całotygodniowe przedszkole prowadzone przez Siostry Maryi Rodziny również dla dzieci kuracjuszy korzystających z leczenia w Ciechocinku. Przygotowany dfo tworzenia uzdrowiska Otłoczyn przerwała II wojna światowa.

Historia odcisnęła mocne piętno także na współczesnym Otłoczynie. Od lat, gdy nie było autostrady, a droga krajowa nazywała się „jedyną” kierowcy jadący od strony Torunia kierowani byli do Otłoczyna znakiem w prawo, do wsi przy stacji kolejowej, oddalonej o kilka kilometrów. Tymczasem większa część leży po drugiej stronie.

- Nasze argumenty, że zasadniczą część wsi, z kościołem w środku leży bliżej Wisły, po lewej stronie drogi natrafiały na mur niemożności – mówi Kamila Drzewiecka. – Dla drogowców ważny był jedynie dworzec kolejowy.

Ongiś graniczna stacja przestała odgrywać swoją rolę. Znajduje się tam kilka domów powstałych na potrzeby pracowników kolei. PKP przeszła gruntową

zmianę zarządzania zasobami. Więc kiedy pojawiły się problemy z zaopatrzeniem mieszkańców w wodę, kolej, przekazała ten kłopot gminie. Po zbudowaniu połączenia z siecią w Białych Błotach kłopoty z zaopatrzeniem w wodę zniknęły. Można było zlikwidować starą przepompownię, a budynek zaadaptować na mieszkania.

- W przyszłości poprawi się też komunikacja z Aleksandrowem – dodaje radna. - Z tego co wiem, w planach gminy jest utwardzenie gruntowej drogi do stacji kolejowej.

Miejsce inwestowania

Choć sołectwo leży na granicy gminy to jednak jest dobrym miejscem inwestowania.

Firma Astex w ostatnich latach rozbudowała się, jest największym zakładem pracy. Od kilkunastu lat pracuje drukarnia „Odnova”, stała się jednym z czołowych dostawców artykułów biurowo-kancelaryjnych dla kancelarii notarialnych, adwokackich, komorniczych oraz sądów, urzędów miast i gmin. Na liście znaczących firm są też: Przedsiębiorstwo Badawczo-Wdrożeniowe „FRANK-TERM” oraz „Jurex”, produkujące wyroby z tworzyw sztucznych.

Do niedawna przy Szlaku Bursztynowym znajdował się sklep ogólnospożywczy. Niestety, na wskutek choroby właściciela uniemożliwiającej prowadzenie placówki obiekt został wystawiony na sprzedaż. Nabyła go osoba, która obiekt zaadaptowała na mieszkania hotelowe dla przyjezdnych. Mieszkańcy ubolewają, bo muszą po chleb i inne produkty jechać do Wołuszewa. Tym mieszkającym przy stacji kolejowej bliżej do Aleksandrowa, ale utrudnia przejazd przez las. Na szczęście miasto kończy budowę ulicy Wypiańskiego do granicy z lasem.

Dla dzieci i seniorów

- W zamkniętej przed laty szkole podstawowej znaj-

duje się filia przedszkola w Stawkach – mówi Kamila Drzewiecka. - Mieszkańcy nie mają więc problemu z powierzeniem swoich dzieci fachowej opiece. Filia biblioteki gminnej otwiera swoje podwoje we wtorki. Mamy też świetlicę wiejską, która jest miejscem spotkań z różnych okazji. Obiekt został jakiś czas temu poddany generalnemu remontowi. Wymieniono instalacje elektryczne i hydrauliczne, tynki, zrobiono podwieszany sufit.

Warto podkreślić, że prace były finansowane z funduszu sołeckiego, wykonywali je też mieszkańcy. Co najważniejsze doprowadzone zostało ogrzewanie z przedszkola. Tam z kolei część ciepła pochodzi z paneli fotowoltaicznych.

Zajęcia dla seniorów

Ostatnio w sołectwie z inicjatywy sołtys – radnej Drzewieckiej realizowany jest projekt unijny pn. „Aktywny Senior”. W świetlicy odbywają się warsztaty na różne tematy. W maju rozpoczęto od zajęć sportowych, były spotkania z psychologiem, dietetykiem, warsztaty kulinarne, taneczne. Na 27 czerwca zaplanowano wyjazd do teatru muzycznego.

W tym sołectwie, jak na dłoni widać potrzebę istnienia funduszu sołeckiego.

Przed laty dzięki wsparciu tych środków powstało miejsce rekreacyjne, z dużą wiatą na spotkania wiejskie, organizację okolicznościowych spotkań, jak np., z okazji Dnia Dziecka. Obiekt powstał, co warto przypomnieć, przy olbrzymim zaangażowaniu wspomnianego Jacka Krzyżyńskiego. On też był inicjatorem budowy przystanków autobusowych nawiązują-



Realizowany jest projekt unijny pn. „Aktywny Senior”

cych swoją architekturą do charakteru historycznej wsi. Na terenie rekreacyjnym jest boisko do piłki nożnej oraz plac zabaw.

Przez Otłoczyn przechodzą dwa szlaki turystyczne: jeden o długości 11,3 km od Kuczka przez Odolion, Otłoczyn PKP; drugi tzw. solny o długości 18,3 km prowadzący od Nieszawy, przez Raciążek, Ciechocinek,

Wołuszewo. Kończą się przy specjalnej wiacie, gdzie można odpocząć, zapoznać się z historią wsi umieszczoną na tablicy informacyjnej.

Mieszkańcy zgłaszają sprawę do pilnego załatwienia: trzeba poprawić bezpieczeństwo na części drogi do trasy krajowej. Zwłaszcza nocą niebezpiecznie jest na zakręcie. Sołtys wspólnie z członkami rady sołeckiej: **Krzysztofem Kalitką, Wiesławem Brzezińskim i Arturem Marciniowiczem** zaproponowali przeznaczenie funduszu sołeckiego na założenie kilka lamp ulicznych.

W Otłoczynie, nie sposób i nie zwrócić uwagi na piękny krajobraz i niedaleko płynącą naturalnym nurtem Wisłę. Sprawia ona nieraz kłopoty. Są lata, że woda pojawia się przy głównej drodze, na szczęście podczas remontu nieco podniesionej. Powodzie bezpośrednio nie zagrażają mieszkańcom, poza pojedynczymi domostwami zbudowanymi w miejscu narażonym na powódź, ale zdarzają się co kilka lat. Wtedy w zależności od pory roku wyrządzają szkody w uprawach.

To jednak szerszy problem, gospodarczego wykorzystywania terenów zalewowych.

Stanisław Białowas



Plac zabaw, atrakcyjne miejsce dla dzieci

Środowiskowy Dom Samopomocy w Aleksandrowie Kuj.

W poniedziałek, 14.06. br, uczestnicy i pracownicy ŚDS kibicowali na terenie ośrodka polskiej reprezentacji w piłce nożnej w spotkaniu EURO 2020 ze Słowacją. Dopisało wszystko- pogoda, nastroje, zaopatrzenie, poza wynikiem meczu – skończył się na niekorzyść naszej drużyny.

Strefa kibica



Szalona szansa na sukces



Festyn rodzinny



1 czerwca na terenie ośrodka odbył się piknik rodzinny, zorganizowany m.in. z okazji Dnia Dziecka. Dla uczestników pracownicy przygotowali moc atrakcji: gry i zabawy sportowe, loteria z nagrodami, kalambury, strzał do celu, skręcanie balonów, słodki poczęstunek, grill, występy artystyczne - dla każdego coś fajnego.



7 czerwca br. w ŚDS nastąpiło rozstrzygnięcie II konkursu wokalnego pn. „Szalona Szansa na Sukces”, w którym udział wzięło dziewięć placówek.

Uczestnicy konkursu mieli za zadanie przesłać do organizatora nagranych utworów wokalnych (wcześniej wylosowanych) z repertuaru Krzysztofa Krawczyka.

Jury w składzie: Jarosław Dąbrowski – przewodniczący, Sandra Wesołowska – członek, Tomasz Thiede – członek przyznało następujące nagrody i wyróżnienia:

I miejsce ex aequo: ŚDS Kruszwica, WTZ im. Edwarda Stachury Aleksandrów Kujawski; II miejsce ex aequo: ŚDS Czarne, SPZLO Raciążek; III miejsce ex aequo: ŚDS Wornorze, ŚDS Aleksandrów Kujawski oraz wyróżnienia dla: ŚDS Żalinowo, DPS Zakrzewo i ŚDS Radziejów.

Wizyta wicemarszałka



Zbigniew Sosnowski, wicemarszałek województwa kujawsko-pomorskiego - polityk, nauczyciel i samorządowiec odwiedził mury ośrodka 11 czerwca br. w towarzystwie Arkadiusza Gralaka, burmistrza Aleksandrowa Kujawskiego. Wizyta ta była doskonałą okazją przedstawienia ważnego ośrodka środowiska osób z niepełnosprawnościami, zmian i modernizacji jakie zaszły w placówce na przestrzeni kilku lat, wizji i planów działania.

Programy działania na rzecz osób niepełnosprawnych przyjęte przez zarząd województwa to m.in. wyrównywanie szans osób z niepełnosprawnościami, przeciwdziałanie ich wykluczeniu oraz zapewnienie im jak najpełniejszego udziału w życiu społecznym i zawodowym.



Historia odnowienia kozackiego kurhanu

Od lat w ostatnią sobotę czerwca obchodzona jest rocznica odnowienia Ukraińskiego Cmentarza Wojskowego w Aleksandrowie Kujawskim. Początki tego „międzynarodowego” przedsięwzięcia sięgają roku 1990 i związane są z osobistym zaangażowaniem konkretnych osób.

Wśród nich byli m.in.: Sławomir Mąkowski, Stanisław Krysiński, ks. Mikołaj Hajduczenia, którzy wspominają tę historię.

Świstucha i kozacji kurhan

Sławomir MAKOWSKI (w latach 1990-1994 komendant powiatowej policji w Aleksandrowie Kujawskim):

- Jesienią 1990 r. zaproszono mnie na sesję rady miejskiej (burmistrzem był Zdzisław Nasiński, przewodniczącym rady Zbigniew Znamierowski). Jednym z punktów była zmiana nazw ulic: Juliana Marchlewskiego na Strażacką, Hanki Sawickiej na Salezjańską, Janka Krasińskiego na Józefa Piłsudskiego. W momencie jednak, kiedy powiedziano, że chcą zmienić nazwę ulicy Świstucha zaprotestowałem.

To nazwa historyczna, bo tam była karczma, w której spotykali się przemysłowcy. Zwoływali się... świstaniem. Przypominałem też zwyczajowe nazwy takie jak Dębówka, Domanowo, Kierchol. Nieopatrznie zacząłem też opowiadać o nazwach ulicy Narutowicza. Była to Kordonowa, Narutowicza, ZMP, potem znów Narutowicza. Powiedziałem też o znajdującym się na końcu ulicy Narutowicza kurhanie kozackim i przypomniałem krótko jego historię, zwracając uwagę, że hańbą jest, że pasą się tam kozy. Tam nie leżą bolszewicy, jak niektórzy w Aleksandrowie twierdzą, ale Ukraińcy, nasi sojusznicy w walce w roku 1920. Internowani w obozie żołnierze gen. Petlury tu umierali i własnymi rękami usypali ten kopiec na wieczną pamięć. Świstucha została uratowana, a ziarno w sprawie kurhanu zostało posiane. Radni zgodzili się, że należy ten stan zmienić, teren uporządkować.

Mijały miesiące, nie pamiętałem dokładnie, ale była to wiosna 1991 (chyba już była wolna Ukraina) i pojawił się mnie Emilian Wiszka, nauczyciel geografii z podtoruńskich wsi. Powiedział, że poszukuje śladów Ukraińców internowanych w Aleksandrowie Kujawskim. Skierowano go w urządzenie do mnie, jako tego, który najwięcej o tym wie.

Moja wiedza o historii mogiły na Narutowicza, to nie była wiedza od rodziców, ale od Eugeniusza Olejnika, którego spotkałem kiedyś, jak przy okazji Dnia Wszystkich Świętych zapalał znicze na grobie przy ukraińskiej mogile. Spytałem go, dlaczego to robi i usłyszałem całą rodzinną historię.

Otóż ojciec Eugeniusza był internowany w aleksandrowskim obozie, potem ożenił się i zamieszkał pod Ciechocinkiem. Przeżył wojnę, ale gdy w 1945 roku umierał, powiedział synowi, aby pamiętał, żeby nie pochować go z Ruskimi, ale z kolegami z obozu. Rodzina spełniła tę prośbę i pochowała go nielegalnie na cmentarzu ukraińskim w Aleksandrowie.

W latach 90. cmentarz wyglądał fatalnie, nawierzchni ulicy była gruntyowa, bez chodników, choć to była ulica wojewódzka.

Razem z Wiszką udaliśmy się do



Kozacki kurhan przed odnowieniem

burmistrza Nasińskiego, bo przecież bez burmistrza i rady nic się nie zrobi. Przedstawiliśmy temat, zwróciliśmy uwagę, na nieuszanowanie miejsca pochówku, przy okazji odnowienia cmentarza pojawiła się szansa naprawy ulicy wojewódzkiej.

Powołany został komitet organizacyjny, a burmistrz zaproponował mnie na przewodniczącą.

Burmistrz zaangażował się w projekt, chociaż opinie mieszkańców były różne, bo niechęć do Ukraińców jeszcze funkcjonowała w społeczeństwie.

Prace ziemne miała wykonywać ekipa ze Lwowa. Moją rolą było zapewnienie im bezpieczeństwa.

Zmiana burmistrza spowodowała, że ciężar organizacji spadł na burmistrza Stanisława Krysińskiego. W całym tym przedsięwzięciu uczestniczyłem nie jako komendant policji, ale społecznik, mieszkaniak Aleksandrowa Kujawskiego.

Wizyta w Belwederze

Stanisław KRYSIŃSKI w latach 1990-1992 zastępca burmistrza, w latach 1992-1995 burmistrz Aleksandrowa Kujawskiego:

Po powołaniu komitetu organizacyjnego rozpoczęła się w urzędzie miejskim dość żmudna praca polegająca na zaplanowaniu wszystkich elementów przedsięwzięcia.

Do moich obowiązków należała m.in. współpraca ze stroną ukraińską - grupą „Memorial”, którzy zajęli się stroną techniczną odnowienia cmentarza. Podpisano umowę z lwowską firmą kamieniarską, która przywiozła do Aleksandrowa materiał na nagrobki i ogrodzenie, przyjechała też ekipa robotników - kamieniarzy, ok. 10 osób. Pamiętam, że zakwaterowano ich w namiotach na placu harcerskim przy Tażynie. Prace budowlane na cmentarzu trwały blisko dwa miesiące.

Wszyscy mieliśmy świadomość, że odnawiając kozacki kurhan, działamy na rzecz pojednania polsko-ukraińskiego.

1 czerwca 1992 roku delegacja miasta pojechała do prezydenta Lecha Wałęsy, byłem już wtedy burmistrzem. Udaliśmy się do Belwederu z oficjalnym zaproszeniem na uroczystości odnowienia cmentarza a upominkiem dla prezydenta był obraz przedstawiający papieża Jana Pawła II namalowany przez aleksandrowskiego artystę Lecha Sikorskiego. Delegację przyjął minister Andrzej Drzycki - sekretarz stanu i rzecznik prasowy. Z prezydentem Wałęsą udało się tylko uściśnąć rękę, bo śpieszył się na spotkanie z okazji Dnia Dziecka. Przy okazji wspominałem mi-

nistrowi o trwających już kilka miesięcy staraniach o umieszczenie Aleksandrowa Kujawskiego na liście obszarów zagrożonych strukturalnym bezrobociem. Zostaliśmy jeszcze tego samego dnia umówieni w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, gdzie w rozmowie z wysokiej rangi urzędnikiem przedstawiliśmy nasze oczekiwania. Zakwalifikowanie miasta do obszaru zagrożonego wysokim bezrobociem wiązało się z dużymi ulgami podatkowymi dla pracodawców i wydłużeniem do jednego roku okresu otrzymywania zasiłku dla bezrobotnych. Nie minął miesiąc i otrzymaliśmy decyzję Rady Ministrów wpisującą Aleksandrow Kujawski na listę obszarów zagrożonych bezrobociem strukturalnym.

Przy okazji przygotowań do uroczystości na cmentarzu zwróciliśmy się do wojewody włocławskiego o remont ulicy Narutowicza, która była i chyba dalej jest drogą wojewódzką.

Wniosek rozpatrzono pozytywnie, ulica została wyremontowana.

Sama uroczystość była bardzo podniosła, dwóch biskupów dużo księży, orkiestra reprezentacyjna WP, kompania honorowa WP i kompania honorowa wojsk ukraińskich. Prezydenta RP

reprezentował Jerzy Milewski - szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego i sekretarz stanu w kancelarii prezydenta, był wiceminister kultury i sztuki Michał Jagiełło, był także wojewoda włocławski Sylwester Śmigiel (pamiętam, że znajomość z ministrem Jagiełło zaowocowała, jeśli tak można powiedzieć, otrzymaniem sprzętu nagłaśniającego do Miejskiego Centrum Kultury).

Władze niepodległej Ukrainy reprezentował ambasador Ukrainy w RP Hennadij Udowenko oraz minister obrony narodowej gen. Wołodmyr Mulawa. Byli przedstawiciele ukraińskich organizacji i szkół w Polsce.

Nie dopisała tylko pogoda, bo w trakcie uroczystości zaczęło padać. Oficjalny obiad odbył się na terenie Zespołu Szkół Ogrodniczych.

Posługa jednania

Mikołaj HAJDUCZENIA proboszcz parafii prawosławnej pw. św. Mikołaja w Toruniu z filią w Aleksandrowie Kujawskim:

Do Aleksandrowa Kujawskiego przyjechałem jako ksiądz po raz pierwszy w 1980 roku. Kilka razy do roku odbywały się tam nabożeństwa, w których uczestniczyli parafianie z Aleksandrowa i Ciechocinka. W ostatnią sobotę sierpnia każdego roku było to nabożeństwo poświęcone św. Aleksandrowi Newskiemu, patronowi kaplicy, w którym uczestniczyło zawsze 30-40 osób. Po św. liturgii udawaliśmy się na nieczynne cmentarze, na ul. Wspólnej i na kurhan na ul. Narutowicza, gdzie odbywały się krótkie nabożeństwa żałobne.

W roku bodajże 1990 przyszedł do mnie do domu na Moniuszki w Toruniu Emilian Wiszka z pytaniem o kurhan kozacki w Aleksandrowie Kujawskim. Przekazałem mu wtedy kilka zdjęć (m.in. z roku 1927, gdzie nabożeństwo odprawia ks. kpt Stefan Rudyk), powiedziałem o znajdującym się w kaplicy aleksandrowskiej, wieńcu gen. Marko Bezruczki - dowódcy żołnierzy ukraińskich internowanych w aleksandrowskim obozie.

W krótkim czasie Emilian Wiszka odwiedził kaplicę w Aleksandrowie, gdzie przekazałem mu egzemplarz czasopisma „Nowoje żittja”, gazety drukowanej w obozie internowanych. Poinformowałem go również o dwóch grobach petlurowców w Toruniu oraz grobach w Małej Grzywnie. Niestety, po tych ostatnich nie ma już śladu.

Emilian Wiszka był nauczycielem i dyrektorem kilku podtoruńskich szkół podstawowych i średnich. Spotykaliśmy się w tamtych latach dość często, zapoznałem go z moimi parafiankami: Natalią Głazik i Stefanią Dmitrenko, córką i żoną Andrija Dmitrenki, internowanego w obozie w Aleksandrowie Kujawskim. Pani Stefania spisała swoje wspomnienia, mąż po II wojnie światowej przebywał na zesłaniu, zmarł w latach 60. w Kętrzynie.

Nawiązałem też bliższą znajomość z płk. Szymonem Smetaną, który był dowódcą jednostki wojskowej łączności i kontrwywiadu w Dobrzejowicach. On też włączył się w przygotowania uroczystego odnowienia cmentarza w Aleksandrowie Kujawskim. Na przełomie 1992 i 1993 roku stanąłem przed wyzwaniem zorganizowania nabożeństwa z poświęceniem kurhanu. W tym celu kontaktowałem się z ówczesnym arcybiskupem Szymonem, chodziło o uzgodnienie szczegółów organizacji i przebiegu uroczystości.

Na samą uroczystość, 12 czerwca 1993 roku przybył Jego Ekscelencja Arcybiskup Szymon z ówczesnym duchowieństwem Diecezji Łódzko-Poznańskiej. Tradycyjnie, tak jak w 1921 roku, odbyła się najpierw św. liturgia w kaplicy aleksandrowskiej a następnie nabożeństwo żałobne z poświęceniem kurhanu.

Uczestniczyli w nim: bp rzymsko-katolicki Bronisław Dembowski z diecezji włocławskiej, ks. radca protestancki Jerzy Molin i księża grekokatolicy (nie było na uroczystości biskupa grekokatolickiego, chociaż tak podają niektóre źródła).

Do dzisiaj zachowałem w pamięci słowa biskupa Dembowskiego: „Modląc się za poległych i zmarłych braci Ukraińców Bóg zlecił nam posługę jednania. Ale nie można jednać się z Bogiem, nie jednając się z bliźnimi”.

Jako kapłan zajmuję się od tych blisko 30 lat całą otoczką religijną wokół kurhanu kozackiego w Aleksandrowie Kujawskim. Uważam to za swoją powinność i przyjmuję z niemałą satysfakcją słowa śp. marszałka kozactwa zaporoskiego Dimitrija Sahajdaka, wypowiedziane w 2017 roku: „co byśmy tutaj robili, żeby nie modlitwa”.

Rozmawiał: J.E.

Trudna przeszłość, trzeba wiedzieć

Przeszłość Polski i Ukrainy to nieustannie splatające się wątki, często zaświadczone o krwawej rywalizacji, nierzadko jednak jednoznacznie potwierdzające braterstwo Polaków i Ukraińców. Przełomowe momenty w dziejach obu narodów obfitowały, niestety, w konflikty. Konfrontacja osłabiała potencjał zarówno Polski jak i Ukrainy, wzmacniała natomiast siły rywali (przede wszystkim Rosji). Bolesne epizody z przeszłości zdają się przysłać długie etapy dobrosąsiedzkiej współpracy i wspierania się przeciwko zewnętrznym agresorom.

Do chwalebnych momentów wspólnej przeszłości zaliczyć można ścisły sojusz wojskowy między Odrodzoną Rzeczpospolitą a siłami zbrojnymi Ukraińskiej Republiki Ludowej w 1920 r. Podczas wojny polsko-ukraińskiej wojska ukraińskie pod dowództwem atamana Symona Petlury wspierały Wojsko Polskie, któremu udało się wówczas obronić niepodległość i odeprzeć inwazję bolszewicką. Zakończona triumfem oręża polskiego, wojna okazała się dla Ukrainy tragiczna w skutkach. Traktat pokojowy w Rydze nie uwzględnił ukraińskich aspiracji i dążeń ku budowie niepodległego państwa. Z ziem naddnieprzańskich utworzono republikę sowiecką podporządkowaną Moskwie. Dawną Galicję Wschodnią, zamieszkałą w zdecydowanej większości przez ludność ukraińską, włączono w granice Polski. Ukraińcy stali się najliczniejszą mniejszością narodową zamieszkującą II RP. Relacje między władzami a Ukraińcami nie należały do najtrudniejszych problemów wewnętrznych z jakimi zmagała się Odrodzona Polska.

Współpraca militarna oddziałów atamana Petlury z marszałkiem Józefem Piłsudskim zakończyła się internowaniem żołnierzy ukraińskich. Jeden ośrodków odosobnienia powstał w Aleksandrowie Kujawskim w grudniu 1920 r. Obóz

Internowania nr 6 działał tu niemal rok. Mimo ograniczenia wolności osadzeni w nim żołnierze a także członkowie ich rodzin (w sumie ponad trzy tysiące osób) prowadzili ożywione życie kulturalne, społeczne a także posiadali swobodę praktyk religijnych.

Po likwidacji obozu część Ukraińców pozostała w Aleksandrowie i na Kujawach, pielęgnując pamięć o dawnej ojczyźnie i zmarłych na wygnaniu towarzyszach broni. Zmarli w czasie internowania żołnierze pochowali zostali pod „kozackim kurhanem” na końcu dawnej ulicy Kordonowej. W okresie międzywojennym przedstawiciele emigracji ukraińskiej zainicjowali w 29 maja 1927 r. odprawianie żałobnego nabożeństwa ku czci poległych za wolność Ukrainy bohaterów. Uroczystości „panichidy” na Kozackiej Mogile były ważnym świętem integrującym rozproszoną na terenie całej Polski diasporę ukraińską.

Sytuacja polityczna Polski po 1945 r., w której władzę sprawowali uzależnieni od ZSRR komuniści, wykluczała możliwość organizowania jakichkolwiek uroczystości poświęconych pamięci uczestników wojny z Rosją Sowiecką. Cmentarz ukraińskich żołnierzy uległ w tym czasie dewastacji, zanikła także pamięć o spoczywających na nim sojusznikach Wojska Polskiego. Dopiero w wyniku demokratycznych przemian po 1989 r. oraz powstaniu niepodległej Ukrainy doszło do odrodzenia międzywojennych tradycji. Dzięki zaangażowaniu władz samorządowych, a przede wszystkim świadomych przeszłości członków lokalnej społeczności Aleksandrowa Kujawskiego stworzono jeden z trwałych elementów budowania dobrosąsiedzkich relacji między wolnymi narodami.

Tomasz Krzemiński, dr hab. prof. IH PAN

Radni gminy Bądkowo jednogłośnie wyrazili wotum zaufania i udzielili wójtowi absolutorium

Głównym tematem sesji Rady Gminy w Bądkowie, która odbyła się 23 czerwca była ocena stanu mienia gminy oraz wykonania budżetu w 2020 roku. Radni jednogłośnie udzielili wójtowi wotum zaufania oraz głosowali za absolutorium.

Wprawdzie od zakończenia 2020 roku minęło prawie sześć miesięcy to zgodnie z przepisami do końca czerwca w samorządach gminnych powinna odbyć się sesja rad, na których ocenione zostaną dwa ważne dokumenty: sprawozdanie finansowe z wykonania budżetu oraz raport o stanie Gminy, który od trzech lat wójt musi przedstawić mieszkańcom. Radni na ten temat obradowali w środę, 23 czerwca.

Główne treści raportu przedstawił wójt Ryszard Stępkowski, wymieniając ważniejsze przedsięwzięcia gospodarcze i społeczne poprawiające warunki życia mieszkańców gminy. Do takich inwestycji z



Po głosowaniu za udzielenie wójtowi Ryszardowi Stępkowskiemu wotum zaufania i absolutorium gratulacje składają: przewodnicząca rady Elżbieta Figas oraz wiceprzewodniczący rady Piotr Kobusiński

pewnością należały: remonty dróg gminnych, poprawa oświetlenia, utwardzenie placu przy szkole, budowa wiat przystankowych, przebudowa budynku dawnego przedszkola na Klub Dzieciątka, spełniający rolę żłobka. Radni nie mieli uwag do zaprezentowanego raportu, co znalazło wyraz w

jednogłośnym uchwaleniu wójtowi wotum zaufania.

Finanse gminy to budżet. W minionym roku dochody budżetu zostały zrealizowane w kwocie 25,3 mln zł, co stanowi prawie 103 proc. planu. Udało się uzyskać dochody majątkowe o blisko 43 proc.

większe niż planowano. O stanie finansowym decydują także wydatki. Te zrealizowano w kwocie 24 mln zł, co stanowi 94,3 proc. planu. Wprawdzie gmina w ub. roku zaciągnęła kredyty w kwocie 1,6 mln zł, ale spłaciła 600 tys. zł za zobowiązania z poprzednich lat.

Według planu deficyt miał wynieść milion złotych, ale na skutek ponadplanowych dochodów i niższych niż planowano wydatków rok zamknął się nadwyżką budżetową w kwocie ponad 1,2 mln zł.

Gmina ma do spłacenia 2,8 mln zł, co stanowi zaledwie 11,1 proc. dochodów. Warto zaznaczyć, że kredyty były brane na zadania inwestycyjne.

Regionalna Izba Obrachunkowa pozytywnie zaopiniowała sprawozdanie z wykonania budżetu. To samo zrobiła Komisja rewizyjna rady, więc radni nie mieli wątpliwości i jednogłośnie udzielili wójtowi absolutorium za 2020 rok.

(bis)



Remont drogi w Łówkowicach

27 maja został odebrany i przekazany do eksploatacji wyremontowany odcinek drogi gminnej nr 160722C Łówkowice – Kalinowiec we wsi Łówkowice o długości 1,3 km. Wykonawcą prac wyłonionym w procedurze przetargowej było Przedsiębiorstwo Inżynieryjno Drogowe Olsza. Koszt remontu wyniósł blisko 309 tys. zł.

GOK w remoncie



Rozpoczęła się modernizacja budynku GOK, polegająca na wymianie poszycia dachowego, dociepleniu dachu i elewacji. Prace remontowe będą prowadzone także wewnątrz budynku. Nowy wizerunek zyska hol oraz schody prowadzące na piętro. Będzie wymieniony piec w kotłowni, wyremontowane pomieszczenie w bibliotece.

Na wykonanie tych prac Gmina Bądkowo uzyskała dofinansowanie z Funduszu Inwestycji Lokalnych w kwocie 500 tys. zł.

Konkurs recytatorski

Konkurs recytatorski odbył się w Bądkowie. Do udziału zgłoszono dzieci w wieku 4-12 lat. Powołana przez organizatora komisja odstąpiła od wyłonienia laureatów w grupie dzieci z klas I-III oraz IV-VI, z uwagi na małą liczbę osób. Z najliczniejszej grupy recytatorów (przedszkolaki) przyznano I miejsce Wiktorowi Przekwas-Budziszewskiemu, drugie Helence Pańka i Alicji Gapskiej, III Oli Gawrońskiej. Pozostali uczestnicy otrzymają nagrody pocieszenia oraz dyplomy.

Ekipa do specjalnych zadań

Gmina to nie tylko urzędnicy i praca biurowa. Dla mieszkańców często ważniejsze od spraw administracyjnych są: popsuty chodnik, ubytek w jezdni, wykaszanie skweru.

Wychodząc naprzeciwko tym oczekiwaniom Urząd Gminy już kolejny rok zatrudnia w sezonie pracowników w ramach robót interwencyjnych. Dzięki temu możliwa jest realizacja drobnych, ale bardzo ważnych z punktu widzenia mieszkańców zadań przy niewielkim zaangażowaniu środków finansowych gminy.



Przebudowa chodnika

Obecnie w tej formie urząd zatrudnia pięć osób. Oprócz niejako etatowych prac porządkowych i utrzymania terenów zielonych, dzięki pracownikom interwencyjnym w tym roku został już wykonany remont i odnowa budynku gospodarczego przy Klubie Dzieciątka, gruntowną naprawę przeszedł zdegradowany chodnik prowadzący do cmentarza w Bądkowie.

W latach ubiegłych pracownicy odnawiali świetlice wiejskie, dokonywali remontów w remizach, montowali wiatę gospodarczą przy Urzędzie Gminy, naprawiali przeciekające dachy na budynkach mienia komunalnego, wykonywali wiele podobnych prac.

Turniej piłkarski Hejmana

Na stadionie GLKS Piast Bądkowo odbył się minionej niedzieli, 20 czerwca doroczny turniej piłkarski im. Andrzeja Hejmana. W minionym roku ze względu na pandemię impreza nie odbyła się. W poprzednich latach mierzyły się z sobą zespoły oldbojów. Tym razem mecze rozgrywały drużyny młodzików. Pamiątkowe medale wręczał wójt Ryszard Stępkowski wraz z radnym Adrianem Hyżym.



Drużyna młodzików z działaczami GLKS Piast

Wspaniałe sukcesy Marii Drażek w konkursach historycznych

Maria Drażek uczennica klasy VII w bądkowskiej podstawówce z powodzeniem potrafiła połączyć codzienne uczniowskie obowiązki z udziałem w ogólnopolskich konkursach. Odniosła jak się wydaje trudne do powtórzenia w przyszłości sukcesy. Zostając ich czterokrotną laureatką otworzyła nowy etap w dziejach szkoły.

Po raz trzeci przystąpiła do ogólnopolskiego konkursu „Poznajemy ojczyznę”, na który zgłosiła dwie prace. W kategorii prac pisemnych była to praca zatytułowana: Wieś i gmina Bądkowo w czasach zarazy 1515-2021, natomiast w kategorii prac multimedialnych dokumentalny, 15 minutowy film o dziejach i prowadzonych od lipca 2020 r. pracach konserwatorskich w drewnianym trzystuletnim kościełku w Łowiczku.

Obydwie prace już na etapie regionalnym we Włocławku zostały nagrodzone I miejscem, podobnie jak w etapie centralnym w Warszawie, gdzie jej prace zostały również nagrodzone I miejscem.

Od października do końca kwietnia przygotowywała film dokumentalny



Maria Drażek z dyplomami

w tegorocznej edycji ogólnopolskiego konkursu IPN: „W służbie niepodległej. Działalność ziemian na rzecz państwa i społeczeństwa w dwudziestolecie międzywojennym”. Bohaterami jej filmowej opowieści zostało trzech braci Stopczyk, którzy w okresie międzywojennym pięknie wpisali się w dzieje Łowicza, Kalinowca i Szalunek. W etapie regionalnym w Gdańsku przyznano jej I miejsce i po trudnej obronie w Krakowie w systemie online, powtórzyła swój ubiegłoroczny sukces ponownie zostając jego laureatką.

Kolekcję tegorocznych sukcesów zamyka tytuł laureata w Wojewódzkim Interdyscyplinarnym Konkursie o Wielkich Polakach: Prymas Stefan Wyszyński na tle historii Polski w XX i XXI wieku. Dla czterokrotnej laureatki należą się wielkie słowa uznania, bowiem jej sukcesy potwierdzają, że nawet pochodząc z małej miejscowości można osiągać wielkie sukcesy w ogólnopolskiej rywalizacji, trzeba tylko chcieć z takimi wyzwaniami się zmierzyć.

(JN)

Oni są z Aleksandrowa Kujawskiego



Maria Danilewicz Zielińska

Aleksandrowianka z Gdyni
i jej korespondencja
z Marią Danilewicz Zielińską

W maju minęła 114 rocznica urodzin i 18 rocznica śmierci Marii Danilewicz Zielińskiej, urodzonej w Aleksandrowie Kujawskim, pisarce, krytyk literackiej i bibliotekarce. Była przez całe lata honorowana i doceniana za granicą i prawie zapomniana w Polsce. Nigdy jednak nie zapomniała o swoich Kujawach i o swoim rodzinnym Aleksandrowie, kiedyś pogranicznym.

Aleksandrów Kujawski pamiętał o niej i w roku 1997 nadał jej godność Honorowego Obywatela, a w 2005 roku Miejska Biblioteka Publiczna otrzymała jej imię. Jej imię nosi też szkoła w Stawkach.

Parafrazując zatem jej słowa, jest dla mnie „oczywistą prawdą”, że przybliżając sylwetkę Pani Marii, publikując jej teksty i wspomnienia o niej przyczynimy się do tego, że pamięć o naszej wielkiej rodaczce – aleksandrowiance będzie trwać zawsze, a sentyment do tej postaci będzie się „nasilał”.

Dzisiaj chciałbym zaproponować Czytelnikom rozmowę z **KAROLINĄ KACZMAREK** urodzoną w Aleksandrowie Kujawskim gdynianką, która miała szczęście korespondować z Panią Marią pod koniec jej życia. Jest to też prezentacja wielkiej sympatyczki miasta, jego historii i tego, co aktualne.

Karolina Kaczmarek (z domu Bednarska) urodzona w Aleksandrowie Kujawskim 13 września 1975 roku do ósmego roku życia mieszkała w rodzinnym mieście.

Obecnie zawodowo związana z branżą morską, hobbystycznie zajmuje się przedwojenną architekturą, gdyńskim modernizmem, aktywnie uczestniczy w Openhouse Gdynia.

Jej spacer pod kierunkiem Arkadiusza Brzęczka Klatki Karoliny we wrześniu 2020 roku cieszył się ogromną popularnością wśród mieszkańców Gdyni i przyjezdnych.

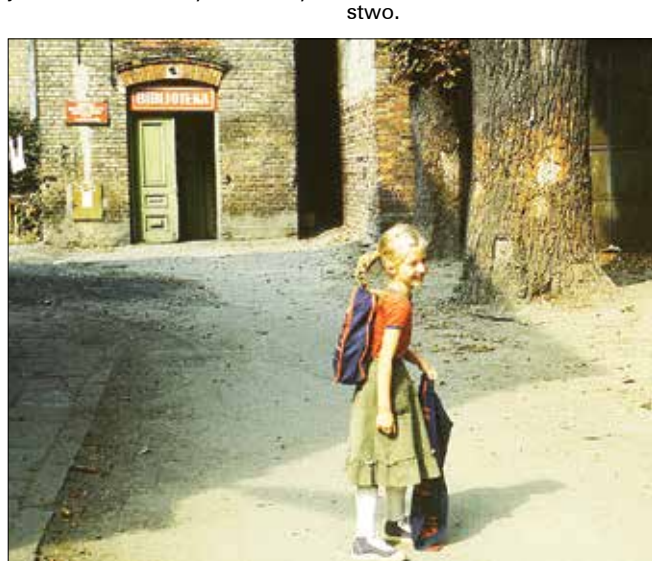
Czy pamięta pani coś z aleksandrowskiego dzieciństwa?

Miałam to szczęście urodzić się w Aleksandrowie Kujawskim 46 lat temu i spędzić tu szczęśliwe dzieciństwo w domu przy ulicy Dworcowej 11. Był on niezwykle, niczym domek prawdziwie magiczny z dużymi oknami, rzezbami zdobionymi balkon i cudownym gankiem od strony podwórka. Wokół rosły ponad stuletnie kasztanowce.

Do dziś pamiętam, jak na rowerze „Pelikan” kreśliłam między tymi drzewami ósemki, a babcia, wyglądając z okna, wołała mnie na obiad. Babcia Janina Balewska, ukochana babcia i najwspanialsza pracowała w kinie „Marzenie” w Aleksandrowskim Domu Kultury. Była niezwykle pogodną osobą! Pasjami czytała książki, wspólnie śpiewała, interesowała się kinematografią, o filmach wiedziała wszystko.

Pamiętam gdziekolwiek szliśmy, czy do sklepu, czy na spacer zatrzymywała się, by porozmawiać z każdym przechodniem, informując jaki film będzie grany wieczorem w kinie. Babcie Janinie znali wszyscy mieszkańcy Aleksandrowa. Była osobą niezwykle lubianą. Bardzo mi jej brakuje, bardzo!

Pamiętam, że byłam taka dumna, gdy mogłam siedzieć obok niej w kasie kina, stemplując bilety na wąskiej rolce okrągłym drewnianym stemplem! Okienko od kasy zachowało się do dziś, lecz kina już nie ma i niestety sam budynek dość mocno został przebudowany, tracąc swój urok.



Karolina przed dawnym budynkiem biblioteki

nek dość mocno został przebudowany, tracąc swój urok.

Nie ma już schodków od strony parku, a w hallu kina brak charakterystycznego lastryko ze wzorkiem koła ...

Wracając do domu przy ulicy Dworcowej, to sąsiadował on z ceglany budynek biblioteki. Pośrodku podwórka był ślad po studni, zaś za biblioteką mieszkańcy mieli działki – ogródki. Tam rósł szczaw, pomidory i wszelkich warzyw moc. Pani Kozłowska, sąsiadka babci prowadziła stragan przy murze od strony kościoła. Zawsze idąc po zakupy, jako 7-letnia dziewczynka w połowie drogi zapomniałam co mam kupić, ale to nie był problem. Pani Kozłowska wołała babcię, a ta pojawiała się na balkonie i na odległość ustalały co miały kupić. Było wtedy telefonów komórkowych.

W Aleksandrowie mieszkałam do ósmego roku życia. Rodzice otrzymali mieszkanie w bloku na nowo wybudowanym osiedlu w Gdyni i przeprowadziłam się. Do Aleksandrowa przyjeżdżałam na wakacje, a potem już zawsze jak tylko mogłam jako osoba dorosła, gdy była chwila na urlop.

Zawsze chętnie i z ogromną radością było spotkać się z najbliższymi, odpocząć, nacieszyć się aleksandrowskim parkiem, uliczkami, cudownymi kamieniami, dworcem (!!!), rynkiem, a nawet rondem, które rondo nie jest, gdzie nigdy do tej pory nie wiem, kto ma pierwszeństwo.



Fot. Tomasz Lejto

Karolina Kaczmarek (z domu Bednarska)

Jak rozpoczęło się pani „spotkanie” z Marią Danilewicz Zielińską?

Wszystko zaczęło się od wspomnień pani Danilewicz, opublikowanych przez „Rzeczpospolitą”, zatytułowanych Aleksandrów Pograniczny. Ciocka Marzena wysłała mi wycięty z gazety artykuł i poczułam, że to jest mój Aleksandrów, tak jak bym to ja wspominała, chociaż urodziłam się w tym mieście kilkadziesiąt lat później. Niesamowite uczucie, gdy wszelkie spostrzeżenia, przemyślenia, określenia stają się bliskie.

Do artykułu, wspomnień wracałam wielokrotnie, analizowałam każde w nim wspomnienie, każdą myśl. Był taki mój, aż wreszcie postanowiłam napisać do pani Marii list by podzielić się z nią moimi aleksandrowskimi wspomnieniami z dzieciństwa.

List napisałam i wysłałam do redakcji „Rzeczpospolitej”. Po ponad miesiącu wielka radość, bo oto do mnie przyszedł list z Portugalii, od pani Marii. „Tak więc Pani z Gdyni, a ja z Portugalii kierujemy myśli na ten sam kawałek naszych wspólnych rodzinnych stron” – napisała.

Wiem, że nie skończyło się na jednym liście, o czym była wasza korespondencja?

- Postanowiłam napisać kolejny list i tak oto się zaczęło nasze korespondowanie, radosne wspomnianie każdego szczegółu, detalu, fragmentu naszego ukochanego miasteczka. Analizowałyśmy wspólnie

każdą uliczkę, kamienicę, która była lub jeszcze istniała, czy były w niej stare okiennice, czy zachowały się drzwi, jeżeli nie, to co jest teraz. Nasze intensywne, radosne korespondowanie, częste rozmowy przez telefon i układanie na nowo planu naszego miasta, „serdeczne dziękuję za fotografie, przedstawiającą pocztę, która przetrwała jak żywa, nie tknięta zębem czasu ...”.

Gdy nie byłam pewna, o który dom Pani Maria pyta, jechałam do Aleksandrowa i robiłam zdjęcia miejsc, o które prosiła. „Droga Karolinko ucieszyłaś mnie fotografiami Krzywosądzki i pałacyku Trojanowskiego ...” – pisała później.

Wywołane u fotografa zdjęcia pakowałam do koperty by jak najszybciej wysłać do Portugalii. Z panią Marią rozmawiałyśmy coraz częściej przez telefon, jednocześnie śląc listy. Każdy list do Gdyni z Portugalii szedł 7 dni. To krótko, a jednocześnie długo, gdy miało się tyle wspólnych spraw.

Wiem, że do Portugalii wysyłała pani nie tylko listy. Co to za historia z cukierkami?

- Kiedyś pamiętam pani Maria opowiadała o cukierkach „raczkach”. Okazało się, że i ja je bardzo lubiłam i często babcia mi je kupowała. Pomyślałam by kupić raczki, co prawda w Gdyni, i przesłać je do pani Marii wraz z listem w formie przesyłki. Pani Maria była zaskoczona! Nikt nigdy wcześniej do listu nie zapakował słodczy.

„Droga Karolinko najserdeczniej dziękuję za list i raczki i cieszę się obietnicą fotografii z Aleksandrowa. Sfotografuj stronę z kapliczką na rozdrożu koło cmentarza i Dębówkę.”

Stała się więc pani Maria korespondencyjnym przewodnikiem po naszym mieście, po swoich wspomnieniach?

- Działalam szukając miejsc wskazywanych przez nią, ale nie wszystko udawało mi się odnaleźć. Dębówkę odkryłam zupełnie niedawno przypadkiem. Kapliczki nie było. Prawdopodobnie w jej miejscu jest dziś figurka blisko cmentarza. Aleksandrów nie do poznania, ale my starałyśmy się wyłuskać z niego dawne szczegóły i detale sprzed kilkunastu lat. Cieszyliśmy się, gdy coś było jak przed laty. Niestety, to rzadkość. I jak to mówiła Pani Maria podczas naszych rozmów „pamięć ruszała jak z kopyta”.

Czy w listach znalazły się opisy rodzinnego domu, apteki?

O aptecę i swoim domu pisała: „Dawna apteka łączyła się

z mieszkaniem, dziś to wszystko inaczej wygląda, a wtedy wzdłuż domu ciągnął się żywopłot ze starannie dobranych krzaków - przeważały jaśminy, nad którymi górowała jarzębina. To drzewo mojej młodości. Za domem rosły trzy ogromne orzechy włoskie i leszczyny i osłoniła morwa”. Dziś mam morwę w moim gdyńskim ogrodzie i zawsze kojarzy mi się z tą aleksandrowską.

Od pani Marii dowiedziałam się, że za domem mojej babci przed wojną były korty tenisowe a właściciel domu, kupiec i kolekcjoner sztuk pan Reichert był przyjacielem rodziny Trojanowskich. Razem często biesiadowali na balkonie mojej babci! Na jednej ze starych fotografii zauważyłam że balkon ozdabiał rozłożysty bluszcz.

Bardzo żałuję, że odkładałam spotkanie z panią Marią i podróż do Portugalii. Na jej zaproszenia tłumaczyłam się brakiem czasu, pracą. Spotkać nam się nie udało.

Rozmawiał:
Jerzy Erwiński



Listy Marii Danilewicz Zielińskiej do Karoliny Kaczmarek

Propozycje na lato

Wakacje w mieście nie muszą być nudne

Miejskie Centrum Kultury zaprasza dzieci od 7 roku życia do udziału w zajęciach wakacyjnych

12 lipca. Robotyka godz. 10.00-13.00
13 lipca. Zajęcia artystyczne godz. 10.00-13.00
15 lipca. Iluzjonista godz. 12.00
16 lipca. Gry terenowe z harcerzami godz. 10.00-13.00

16 sierpnia. Fantazja, bańki mydlane, warsztaty godz. 10.00-13.00
17 sierpnia. Zajęcia lekkoatletyczne godz. 10.00-13.00
19 sierpnia. Zajęcia artystyczne godz. 10.00-13.00
20 sierpnia. Warsztaty plastyczne, rękodzielnicze godz. 10.00-13.00.

Zapisy od 30 czerwca tel. 54 282-25-25.

VIII Nocny Turniej Streetballa

Miejskie Centrum Kultury w Aleksandrowie Kujawskim oraz Punkt Promocji i Informacji Turystycznej „Stacja Aleksandrów” zapraszają na VIII Nocny Turniej Streetballa Aleksandrów Kujawski 2021, który odbędzie się 2 lipca (piątek). Turniej tradycyjnie rozpocznie się o godzinie 20.00 na kompleksie sportowym „Moje Boisko Orlik 2012” przy ul. Sikorskiego 5 (szkoła podstawowa nr 1). Mecze będą rozgrywane w formule trzech na trzech (jeden zawodnik rezerwowy).

Zgłoszenia przyjmowane są w Punkcie Promocji i Informacji Turystycznej „Stacja Aleksandrów”, ul. Wojska Polskiego 2 (budynek dworca kolejowego) do 29 czerwca br.

W razie pytań tel. 531-637-473, 531-849-094, e-mail: stacjaaleksandrow@mckaleksandrowkujawski.pl
UWAGA! Regulamin, oświadczenie i karta zgłoszeniowa dostępne są na stronie MCK.

Patronat nad turniejem objął burmistrz Aleksandrowa Kujawskiego Arkadiusz Gralak.

W przypadku zwiększenia obostrzeń w związku z stanem epidemii wydarzenie zostanie odwołane lub przesunięte na inny termin.



MIEJSKIE CENTRUM KULTURY W ALEKSANDROWIE KUJAWSKIM ZAPRASZA

26.06.2021 **GODZ. 16:00**

X KULTURALNE PRZESILENIE
OBCHODY 60-LECIA
MIEJSKIEGO CENTRUM KULTURY

PLAC PRZY MCK

KONCERTY:

ŁUKASZ ZAGROBELNY
GODZ. 19:00

Bayera
GODZ. 21:00

PREZENTACJA I WYSTĘPY:
- GRUPA TURYSTYCZNO-SPRĄDZNIOWA
- GRUPA FOLKOWA
- GRUPA FOLKOWA
- GRUPA FOLKOWA
- GRUPA FOLKOWA
- GRUPA FOLKOWA
- GRUPA FOLKOWA
- GRUPA FOLKOWA
- GRUPA FOLKOWA
- GRUPA FOLKOWA

WESOŁE MIASTECZKO DOMI SHOW II

LIGA FOODTRUCKÓW

Niedziele muzyczne

Wraca cykliczna impreza pn. „Niedziela Muzyczna” organizowana przez MCK w parku im. Jana Pawła II (przy dworcu kolejowym). Najbliższe spotkania z muzyką graną w plenerze odbędą się:

4 lipca godz. 16.00 oraz 1 lipca godz. 16.00

Piknik i koncert

Z okazji 611. rocznicy Bitwy pod Grunwaldem na plac przy Miejskim Centrum Kultury odbędzie się 17 lipca (sobota) godz. 11.30 Piknik Rycerski.

24 lipca godz. 18.00 z okazji rocznicy śmierci Edwarda Stachury odbędzie się na Placu 3 Maja koncert. Wystąpią: Michał Łangowski - lider zespołu Cisza Jak Ta w duecie z Martinem Kacem.

Szczegółowe informacje na plakatach.

Podwórko Nivea za głosy

Mieszkańcy Aleksandrowa Kujawskiego - potrzebne są wasze głosy!

Ruszyła kolejna edycja konkursu „Podwórko Nivea”, w ramach którego wygrać można nowoczesny plac zabaw. Są szanse na wygranie nowoczesnego PLACU ZABAW, zlokalizowanego przy zbiegu ulic Sosnowej i Leszczyńskiej w Aleksandrowie Kuj.

Głosujcie, zachęcajcie rodzinę, znajomych, sąsiadów! Codziennie, każdy może oddać jeden głos. **Do 15 lipca!**

Nie czekaj! Kliknij już dziś! Wystarczy:

1. Założyć konto na <https://podworko.nivea.pl/uzytkownik/logowanie>.
2. Poczekać na link aktywacyjny.
3. Następnie trzeba wpisać lokalizację - Aleksandrów Kujawski 3. Kliknąć „GŁOSUJ” i gotowe!

Jest naprawdę o co walczyć! Pomóżmy dzieciom spełnić marzenie o nowoczesnym, atrakcyjnym placu zabaw o wartości 250 tys. zł.

Burmistrz Aleksandrowa Kujawskiego Arkadiusz Gralak oraz Dorota Ciesielska, dyrektor Miejskie Centrum Kultury wręczyli nagrody laureatom w konkursie na hasło - napis na torbę promocyjną miasta.

Główną nagrodę za hasło - Aleksandrów „bezgranicznie”



Aleksandrów „bezgranicznie” Kujawski

Kujawski - zdobyła Aneta Kurczewska - Hołtyń, wyróżnienie za hasło „Kolej na Aleksandrów Kujawski” przyznano Mateuszowi Kriegerowi.

Patronat nad konkursem objął burmistrz Arkadiusz Gralak Burmistrz. Organizatorami konkursu byli: Miejskie Centrum Kultury w Aleksandrowie Kujawskim oraz Stacja Aleksandrów.

Torby ze zwycięskim hasłem można kupić w Punkcie Promocji i Informacji Turystycznej „Stacja Aleksandrów” (ul. Wojska Polskiego 2, budynek za bytkowego dworca) od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00-16.00.

Fot. „Stacja Aleksandrów”



Fot. Stacja

Sukcesy aleksandrowskich wokalistek

Jeden z czytelników zarzucił nam, że niemal w każdym numerze piszemy o siostrach Lorenc i Kulturkach. A jak tu nie pisać, skoro utalentowane dziewczęta z MCK oraz ich nauczycielka Małgorzata Lorenc wciąż dają tego powody. Poniżej majowo-czerwcowe ich osiągnięcia:

XVII Międzynarodowy Konkurs DIDI-FORM-ART Spring 2021 w Wolinie - kategoria Pop Vocal: Weronika Bajdalska - laureatka I Stopnia w kat. 13 - 15 lat, Nikola Lorenc - laureatka II Stopnia w kat. 10 - 12 lat, Kinga Lorenc i Natalia Dzik - laureatki II Stopnia w kat. 16 - 19 lat.

International Festival-Contest „PEARLS OF EUROPE 2021” w Czechach: Nikola Lorenc - I miejsce, Weronika Bajdalska - III miejsce.

International Festival-Contest „STARS WAY NEW YORK 2021” w USA. W sowich kategoriach: Nikola Lorenc - I miejsce, Weronika Bajdalska - I miejsce, Kinga Lorenc - I miejsce.

XVIII Międzynarodowy Konkurs DIDI-TALENTY MAJ 2021 w Świdnicy: KULTURKI - I miejsce w kategorii wideoklip.

Po 18 latach oczekiwań rozpoczął się remont Miejskiego Centrum Kultury w Aleksandrowie Kujawskim.

Ekipa budowlana przystąpiła do stawiania rusztowań wokół ścian, które zostaną ocieplone. Będzie więc nowa elewacja, co poprawi wygląd budynku. Co ważne prace obejmą nie tylko zamkniętą wiele lat temu salę widowiskową, ale także tzw. dobudówkę, której budowy nie zakończono. Stała w stanie surowym, a będzie obecnie przeznaczona na pomieszczenia dla sekcji i grup działających przy MCK. Poprawia się zatem warunki działania.

Inwestycja, która powinna zakończyć remont sali widowiskowej i inne niezbędne prace

Remont centrum kultury

jest możliwa dzięki uzyskanemu miasto jako wkład własny na te unijnemu dofinansowaniu w prace przeznaczono 600 tys. zł. kwocie 2,8 mln zł. W budżecie



Fot. Stacja

„GAZETA ALEKSANDROWSKA”

Wydawca:
Wydawnictwo Kujawy
www.kujawy.media.pl
Adres kontakt.:
ul. Słowackiego 8,
87-700 Aleksandrów Kuj.,
Redaktor naczelny
Stanisław Białowas
tel. 600-15-68-05,
54 237-05-05
e-mail: stanislaw.bialowas@wp.pl

Przyjmowanie reklam
608 455 658

Kliniki ArtMedica



CZYM JEST PARADONTOZA?

Paradontoza jest to infekcja, która atakuje tkanki przyzębia, co prowadzi do stanu zapalnego. Chorobę wywołują namnażające się bakterie wskutek niewłaściwej higieny lub nieprawidłowego szczotkowania zębów.

Niektóre bakterie odpowiedzialne za powstawanie i rozwój paradontozy są wysoce agresywne i często odporne na leczenie antybiotykami. Linia dziąseł osuwa się, a szyjki zębowe są bardziej widoczne. To wszystko prowadzi do utraty rusztowania, jaką stanowi dla zęba kość.

W najgorszym wypadku zęby zaczynają same wypadać lub utworzone pod nimi kieszonki są tak zainfekowane, że zęby trzeba wyłącznie usunąć. Jeżeli stadium choroby nie pozwala na skuteczne leczenie, często jedynym sposobem na piękny uśmiech pozostają implanty.

INNOWACYJNE LECZENIE PARADONTOZY

Specjaliści stomatolodzy z Kliniki ArtMedica opracowali innowacyjną kompleksową metodę leczenia paradontozy z zastosowaniem roztworu solanki.

KOMPLEKSOWE LECZENIE Z ZASTOSOWANIEM SOLANKI

Działanie solanki oraz wspomagające działanie urządzeń i procedur w leczeniu chorób przyzębia, błony śluzowej jamy ustnej i dziąseł ma na celu przede wszystkim zmniejszenie stanu zapalnego, poprzez zmniejszenie krwawienia, obrzęku, bólu i złuszczenia patologicznej martwiczej tkanki. Działa się na nie roztworem solanki w sposób jedynie miejscowy, a przez to jak najbardziej precyzyjnie, docierając dokładniej do ognisk patologicznych.

KOMPLEKSOWE LECZENIE W ARTMEDICA TO

- Pełna diagnostyka rtg wraz z badaniem stomatologicznym i oceną stanu zapalnego
- Scaling zębów przy użyciu urządzenia VECTOR - Zabieg trwa około 20-30 minut i jest całkowicie bezbolesny dla pacjenta. Budowa końcówek urządzenia VECTOR oraz zastosowana fala ultradźwiękowa eliminują konieczność stosowania znieczulenia miejscowego, jak w przypadku klasycznych zabiegów oczyszczenia przyzębia.
- Zabiegi irygacji roztworem solanki wzmocnione ozonowaniem
- W razie zaawansowanych zmian chorobowych wprowadzamy leczenie z zastosowaniem lasera, kwasu hialuronowego a także zabiegi mikrochirurgii stomatologicznej

ZAPISZ SIĘ NA BADANIE W KIERUNKU PARADONTOZY JUŻ DZIŚ!!!!

Badanie periodontyczne ma za zadanie ocenę i wykrycie chorób przyzębia. Skuteczne leczenie zależy od jak najszybszej trafnej diagnozy stanu dziąseł!!!!

BADANIE JEST BEZPŁATNE

w celu ustalenia terminu wizyty prosimy o kontakt telefoniczny lub osobiście

ArtMedica Ciechocinek
Klinika Uzdrowskova „Pod Tężniami”
ul. Warzelnińska 7, budynek „d” lokal 45
tel. 54 416 77 99 kom. 519 630 782

ArtMedica Toruń
ul. Szosa Chełmińska 166, piętro III
tel. 56 621 15 88 kom. 510 830 845
www.artmedica-torun.pl